

Korespondencja Józefa
Gwalberta Pawlikowskiego

T. 3 Maciejowski – Pawlikowski
Antoni

AP 187
192
211
214
216
232
233
229
430

6.11.1844

423

(180) 1



Jaśnie Wielmożny panie!

Uprzejmość Jego i względy jakie masz dla nauk, dają mi otuchę, że JWPan prośby mey łaskawie wysłuchać raczysz, i nie weźmiesz mi za złe że koniecznością zmuszony natrętnym się Mu zdać muszę.

Kiedym przed paru laty bawił we Lwowie ofiarował mi ś. p. Józef Hr. Dunin-Borkowski przysługi swe w rozprzedaniu exemplarzy Dziełek moich. Posłałem Mu umówioną liczbę, za które przypada złotych polskich 740. Pokwitowawszy mnie z odebrania, pisywał nasdępnie o rozprzedaży i pieniądze nadesłać przyrzekał. Tym czasem zaskoczyła Go śmierć. Dowiedziawszy się o Jego skonie, udałem się listownie do brata

nieboszczyka, do J. W. Aleksandra Hr. Dunina-
Borkowskiego w literaturze oyczystey chlubnie znanego
pisarza, prosząc Go, ażeby mi tę summę wy-
płacić raczył z pozostałości po zmarłym, i nie
kazał mi czekać aż massa majątku debitora
uporządkowaną i wierzyciele zaspokojeni z niey zo-
staną. Wyłuszczyłem Mu, że owa summa iest
to grosz wdowi, przeznaczona na wydanie dzie-
ł, które drukuję, koszta na ogłoszenie no-
wego pisma potrzebne, zastępujące funduszem,
ze sprzedaży wydrukowanych exemplarzy zebranym.
Oświadczyłem że dziełko nowe które wypraw-
wałem właśnie czeka na fundusz ów, i że
zapowiedziana przezemnie historya literatury
polskiey dla braku wydatku na druk wyjść
nie może na widok publiczny. Że gdyby mi
owe 740. zł. wypłacone zostały, i mógłbym
zaraz przystąpić do druku, i przynaymniey

wydać tym czasem tom I. do całego dzieła wstępny, pierwotne Dzieje Polski i Litwy zewnętrzne i wewnętrzne obejmujący. Na list w tey mierze do J.W. Aleksandra Hr. Dunina-Borkowskiego w Lipcu r.b. pisany nie mam dotąd odpowiedzi, i podobno trzeba będzie pożegnać się z należytością, jeżeli kto mający w tey mierze przewagę głosu za mną nie podniesie.

Z tego powodu udaję się do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobr. ażebyś wpływem swym wyjednać mi raczył u Hrabiego rychłey wypłaty należytości, przez wzgląd że tu idzie o powszechne dobro, bo o dobro literatury ojczystey, jedyney nadziei o którą zachowała się budowa naszej narodowości, głównie ją przy życiu jeszcze utrzymującą.

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja
najniższy sługa

w Warszawie
dn. 6. Listopada
1844.

Wacław Aleksander Maciejowski
Professor akademii duchowney rzym. katolickiey warszawskiey

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Gwalbertowi Pawlikowskiemu,

Kuratorowi zakładu naukowego imienia Hrabiów Ossolińskich, Jaśnie Wielmożn. Panu Do[bro]d[ziejowi]

we Lwowie.

30.10.1845

457

(129)

3

z Warszawy dn. 30. Paźdz. 1845.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Pospieszam złożyć jak najczulsze dzięki za łaskawe przyjęcie w domu swoim, polecić się łasce Jego i szanownej Jego małżonki, zamawiając sobie Ich względy na drugi raz, jeżeli Bóg i państwo pozwolicie.

W Krakowie oglądałem fac-simile Psalmu 50. którego Pan Dobr. masz oryginał, i znalazłem go odmiennem! Bezstronnie wszakże w tej rzeczy będzie można wtedy wyrzec, gdy się z biblioteki P. Świdzińskiego zabitej, wydobędzie oryginał, z którego krakowskie fac-simile zrobiono i naocznie z medyckim rękopisem porówna. Wtedy to ma się pokazać, czy istotnie oryginał posiada P. Świdziński, za co go przed ś.p. Jerzym Bandtkie miał, czyli też kopię. Boć nie zaprzeczoną mam dotąd rzeczą, że w Medyce oryginał jest, a dwóch przecież oryginałów być nie może na świecie!

468

Poważam się przypomnieć Mu Łaskawie danej mi obietnicy: to jest zdjęcie kopii z dwóch rycin, z których jedna plan Moskwy, druga mapę Polski najdawniejszą przedstawia. Komu cito dat, bis dat, Szanowny Panie! Mapę rozumiem ja ową na której Litwa, czyli raczej Wołyń, Podole i t. d. jeszcze nie połączona z Koroną, czyli mapę którą Pan Dobr. posiada najdawniejszą. Racz kazać kopią zdjąć, a ja kopistę wrócę. Zdjętą na cienkim papierze, chciałbym mieć w prędkiej przysłaną przez pocztę.

Panu Ksaweremu wszystko poddawałem, a więc polecenia dane mi wypełniłem ściśle.

Racz Pan Dobr. w osobno zrobionej na to kopercie przestać dotąd te bilety, zapieczętowawszy go i podpisawszy Wu Janowi Wakilewiczowi (bo Janem, jak rozumiem, niektóre je się). Cztery wiele na tem, ażeby odesłanie biletu przestał, żadnej nie doznało zwłoki!

Polecając się Tarkanym względom i
pamięci obojga państwa Dobrodz.
Załączam panu Mieczysławowi najczulsze
uściśnienie, i proszę ażebyś Pan Dobr.
w najbliższym czasie liście zasłał mojem
imieniem najwdzięczniejsze podziękowanie
Panu Jawornickiemu, państwu Oborskim,
panu Stawińskiemu, oczekuję z ufnością
spełnienie próśb moich, piszę się

Wielmożnego Pana Dobr.

najniższym sługą
Wacław Aleks. Maciejowski

9.11.1851

649
5

(183)

z Warszawy dn. 9. Listop. 1851.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Uwiadomiam Szanownego Pana, że w tych dniach
oddałem zalecenia księgarzowi P. Sennewaldowi Zapiski
odeskiego obszczestwa (towarzystwa naukowego), dla przesła-
nia ich księgarską drogą dla WPanaDobr. Przyjdzie
ta przesyłka do Lwowa, jak mi oświadczył sam,
na ręce księgarza Pilera, który odbierze polece-
-nie uwiadomić o tem WPDobr. skoro nadejdzie. Po-
niewaź jeszcze się paczka nie skompletowała (mó-
wi Sennewald, że najmniej zebrać się powinno jakie
100 funtów, by wyprawić przez kolej; paczka
tomem kosztowałaby wiele), będzie więc można
dołączyć do niej nieco litografowanych obrazów.
Dotąd jeden tylko przedmiot upatrzyłem, który
się WPDobr. przydać może. Jest to zbiór wizerun-
ków tegoczesnych pisarzów, które litografuje w
Paryżu Fajans (Izraelita rodem z Sieradza. Po-
tak) zdjąwszy je na miejscu lat temu trzy. Wy-
dał dotąd dwa poszyty: w nich są wizerunki
Edw. Raczyńsk., Elsnera, Korzeniowskiego, Ka-
mińskiego, Wójcickiego, moj. Mamże de poszyty

przyzbu? Być może iż czas do nabycia we
Lwowie, a wtedy byłaby poczekała zbyteczną.
Racz mi o tem Wam Dobr. donieść od-
wrotną pocztą. Jeżeli nie napiszesz, zna-
czyć będzie iż <u>nie</u> mam <u>przesłać</u>. Odpi-
sując, racz też Łaskawie donieść, jak
głosi ustawa zakładu Ossol. co do kura-
toryi. Przyjmij wyraz głębokiego sza-
cunku od swojego

wielbiciela i sługi

W. A. Maciejowskiego.

751
6

10 9 11 18[illegible]1

693
7

Wielmożnemu JmćPanu Gwalbertowi

Pawlikowskiemu,

Dziedzicowi dóbr Medyki, Członkowi Stanów
Królestwa Galicyi, WmćPanu i Dobr.

na lwz

we Lwowie

[illegible]
15. NOV.

[illegible]

Hochschätzbarster Cousin!

Von der unglücklichen Begebenheit gebe ich Ihnen zu wissen, daß die Frau Gräfin Dzieduszycka sich in einer sehr traurigen [illegible] Lage befindet die ich Ihnen gar nicht im Stande bin zu beschreiben. — Ich nehme den größten Antheil an dem höchst unglücklichen Falle der die ganze Familie in eine so große Traurigkeit versetzt hat. — Gebe Ihnen Schätzbarster Cousin auch zu wissen daß die Gräfin Dzieduszycka durch die Zeit dieses unglücklichen Falles beim Hl. Felix ganz [illegible], der eben bei der Armee zurückkam, in Grf. Stolonicz, [illegible] zugebracht hat, wo sie sich seinen in der Dräsnerische [illegible]

Noch begeben hat, um auf dem Herzen wo
dieses Unglück sie begonnt sich zu entfernen;
Sie ist noch immer bei erhaltener Gesundheit
die der Gram und Kummer durch den
äußerst beunruhigten Verlust ihres gelieb-
ten Kindes hervorgebracht, sie beunruhigte.
ich war durch mehreren Tagen und Nächte
zugegen, und theilte den Unglücks-
fall ihren äußerst betrübten Zustandes
so lange bis die Beendigung dieses
guten Kindes vollendet war. —
Zugleich ersuche ich Sie wie sich den
Zustand ihrer guten lieben Gemahlin
Henriette befindet, mir gütigst zu be-
richten, nachdem ich mir schon die Hoffnung
gebe, durch ihre guten Tröstungen, Sie
in ~~[illegible]~~ gesunden und guten Zustande
aus Ihrem nächsten Schreiben zu einer Kunde
zu erhalten, die für mich eine äußerst
frohe Nachricht sein wird. —

Deßwillen werde ich Ihnen Hochgebornen
Herrn Cousin später schreiben, hinzwischen bleibe
auch meiner Henriette mit besten
Grüßen und Küßen an Ihren Kindern und
die Hochgeliebte Gemahlinn, — mit achtungs-
volle Empfindung ihre aufrichtig
herzlich gut gesinnte Tante

Josepha Gräfin Mier

Am 22ten May 804.

Lemberg

den 2 [illegible]

Dem Herrn Herrn General, und Ritter v. [illegible]kowski

Hoch und Wohlgeboren

zu Medyka

10

Monsieur

Wyrazy tu kreślone sprawią zadziwienie
Panu, bo zaledwo mię znasz podo-
-bno, użyła mnie Siostra do napisa-
-nia listu który Pan odbierasz wyy-
-rażając się Panu dla bolu oczów. —
Będąc tak bliską krewną Jako pewno poy-
-mierz czemu się uwiadomić o koleżeńsko-
-ści zaczęłe; ~~Hrabianka~~ iest moią sio-
-strzenica a choć by tego tytułu nie
miała zawsze bym Ja kochała y
nayżywiey by mnie los dotykał, pota-
-rzone więc są powody do naszey czu-
-łości dla tak wartey osoby, widząc Ją
drażnioną, żądałabym skrócić tak dzy-
-bytny zmienić to patorzenie, znane mi
są uczucia Pana Pawlikowskiego dla
Niey warta iest takowych, mnie to

mnie wszystko

wszystko, lecz wypatrzenie takim iak
wiadomo, sobą nie włada. Jeżeli
mi dać (rada) ważno y te przyimiesz, ta iest
takowa ażeby upatrzyć czas gdy Brat
męża mego Felix z Niderlandu do Galli-
cyi iechać będzie, na ten czas życzy-
łabym pod bytność Jego tu ziechać
Słyszałam że Panu sprzyia, użyć
tedy można Jego interessowania y
ostatnią decyzyą żądać — wszak
Matka z dawna iuż nie była prze-
ciwna iakiemy czytałam z listu Pana do
Niey pisanego, maiąc tedy Ją za sobą
y Ciotkę która iuż w wieku że mogła
by sobą władać, może otrzymasz
Pan dopełnienie swych tak pożąda-
nych y długo oczekiwanych nadziei

czego Ja

z Serca życzę, choć mało mam szczę-
ścia znać, często mamiąc o kim
z tą która miała czas go poznać zna-
słałam o Sercu y charakterze Pana
nayleṕszą opinię, y gdybym tu w ten
czas była, przykładałabym się ile możności
do przyspieszenia pomyślnego skutku. —
Zechciey Jego wręczyć dla Osoby którą
kocham czule (tak krewną y dla przymio-
tów Jey nayrzadszych) te mnie po-
budzaią do interessowania się, y do mey
wyrażenia Mu mego szczerego sza-
cunku y poważania z którym
zostaię Pana Mego
nayniższa Sługa
z 26. Xbris 827. Maria Hrab: [illegible]owa
Lwow. —
Jeżeli Pan zechce co do mnie pisać proszę
nie adressować inaczey bo Pani [illegible] nie
trzeba [illegible] było [illegible] pisze. proszę
tedy adressować pod kopertą Pani D. [illegible] —
[illegible] [illegible] mieszkam adres moy

adres mam zawsze ieszcze ten

la Comtesse Xawier Zenik.

Jeżeli Pan Wiedźmia ... też to chcey w zarostaniu ... pytać mieszkanie moie ... złotym ... po prawey stronie ... do miasta w Jedzie, ... mi będzie gdy mi moment ... darmier.

List od Pani Dziedoryckiey zapisałam ... Pan poznasz pod ... dyspozycię, lecz też ... bez wiadomości Jey.

Lieber Pawlikowski!

Zu deinem Nahmens-Tage, wünsche ich dir langes Leben Gesundheit und Zufriedenheit und alles was dein Herz verlangt.

(verzeihe mir [illegible])

Dein dich liebender Kamerad

Titus [illegible]
[illegible]
Cadet.

[illegible] 12. July 1825.

13

An

Dem Herrn Herrn v. [illegible]

abzugeben

den 1ten September 18..

14

Lieber Pawlikowski!

Ich möchte Dich um die Freundschaft
bitten, Du möchtest dein Gedicht [illegible]
weil meine [illegible] schon eine [illegible]
Zeit auf freiem Fuße ist, ohne meine [illegible]
[illegible] 10ten
[illegible], und ich schon
schon gar manche Schriftliche Ein-
gebung gebettelt habe, und es nicht
nutzt, so glaube ich daß es mir besser
wohl [illegible]; daher
bitte ich Dich habe die Güte und
verwende dich um die Freundschaft
und schreibe mir die Ursache [illegible]
weil ich wenigstens das letzten Monats
aus gesehen kann [illegible] ich die Eltern
beim verlassen dem Vater und
dem Doktor Albert hat es bewilligt
ich werde Dir keine Ungelegenheit

wurden, in dem ich zu dem Besuch des
[illegible] und [illegible] den Antrag
[illegible]
[illegible] Herrn v. Rudolph
zugesagt [illegible] angetragen [illegible]
hat; und glaube mir daß ich schon
Ihrem [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] meinem herzlichen
[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]

12

Le Comte de Mier,

Envoyé extraordinaire et Ministre Plénipotentiaire

de S. M. l'Empereur d'Autriche

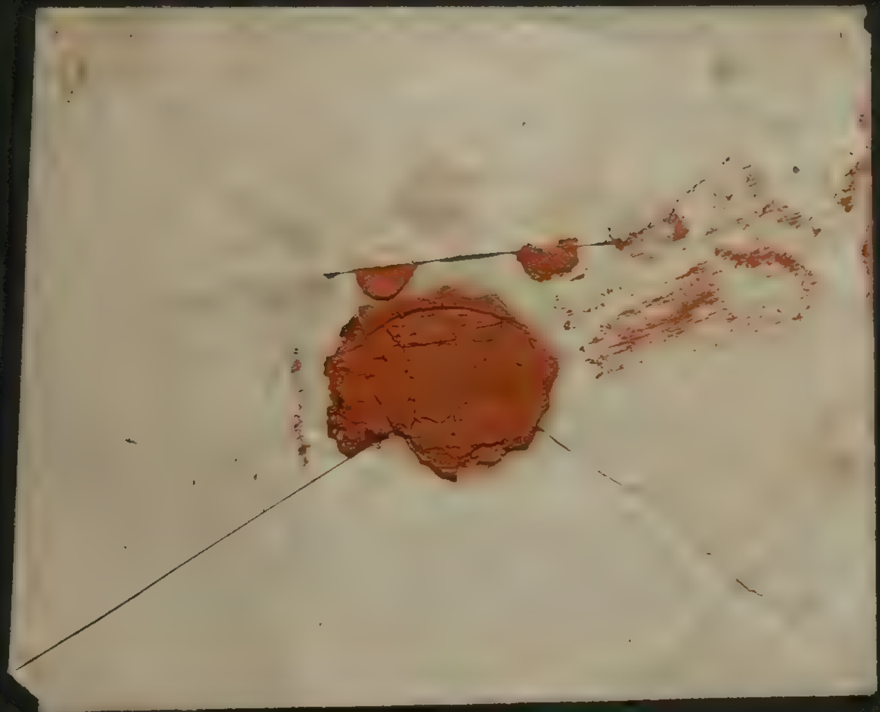
près la Cour des Pays-Bas.

v. Lemberg

An

Wohlgebohrn Herrn Oberlieutenant
Titl. (Joseph Mich ...) Freyherrn
von Fürstenwärther 56ten Linien
Infanterie Regiments, 1ten Garnisons
Bataillons

zu Wadowize.



[illegible]

[illegible] dans

[illegible] affaires, [illegible]

[illegible]

[illegible] affaires, [illegible]

[illegible] histoire [illegible]

[illegible] mieux [illegible] aujourd'hui [illegible]

[illegible]

[illegible] Mme [illegible]

j'avoue que je ne le sais pas, mais

[illegible] quel était Monsieur

[illegible] la [illegible]

[illegible] l'endroit [illegible]

[illegible] à les lettres doivent

lui être adressées par la [illegible]

celui ~~—~~ ennuyé de ma confiance,
mais connaissant votre obligeance,
j'étais sûr [illegible] succès.

[illegible]

toujours [illegible] profond estime

votre tendre [illegible]

mille amitiés [illegible]

…ne,

…ur,

….

…teur

…,

…ri:



A Monsieur

[illegible]

[illegible]



X
20

Mr le Comte François Potocki me charge par sa lettre du 21. de faire vers la proposition suivante... Il a un maître hotel, ou le plus beau monument dans ce genre qui existe en Pologne qu'il vous céderait pour huit mille Roubles d'argent, en cas que Rydel manquerait le payement que je poursuis de toutes mes forces. — Mr le Comte me mande expressément que c'est uniquement pour vous plaire qu'il se prive de ce monument & que même si vous ne le prendrez en entier, il s'est décidé de le vendre en partie pour avoir l'argent qui vous vienne.

Veuillez de grace me faire sçavoir la decision que vous prendrez en cet egard — & recevoir l'assurance de ma considération très distinguée.

Amcinzetti

Lemberg ce 22 mars. 1832.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Uwiadomienie moje trafiło w przekonaniu JW. Hrabi Potockiego, częścią medalami, częścią srebrami, częścią innemi [illegible] które by WWMMu Panu Dobrodziejowi przydatne być mogły, dla [illegible] [illegible] sposobu [illegible] abyśmy tylko [illegible] wiedzieli [illegible] albo WWMMu Pan Dobrodziej raczył się albo tam do wyboru pofatygować albo kogoś bardzo zaufanego przysłać i mnie godzinę bytności wcześniej oznaczyć żebym się do tego umiał [illegible]. Pozwoli sobie JW. Hrabia Potocki na przyjemność okazać dobrą chęć swoją uiszczenia się tak i do [illegible] [illegible] [illegible] się pośrednictwem zasłużonego [illegible] który bardzo WWMMu Panu Dobrodziejowi na sercu, a zarazem przekonać o szczególnym i wysokim Uszanowaniu z jakim mam zaszczyt wyznawać się

WWMMu Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

[illegible]

Lwów d. 27 marca 1832.

424

A Monsieur

Monsieur le Comte Gwalbert Pawlikowski

à Lemberg

Niniejszem zaświadczam jako odebrano
do Zakładu naukowego im: Osso..
linskich dziesięć Paki z książkami
własności JW^go Gwalberta Pawli..
kowskiego dziedzica Dobr Medyki —
i takowe Paki jako depozyt do
dalszego rozporządzenia w gmachu
Biblioteki zachowano pod zamknię
ciem — Lwów dnia 3 Kwietnia 1848.

Nro Paki I. II III
IV. V. VI. VII VIII
IX. i XIV.:

January Modnacki
Urzędnik Zakładu im Oss:

Jaśnie Wielmożny Panie i Najłaskawszy
mój Dobrodzieju!

Stosownie do Rozkazu mam Cześć przesłać JWielmożnemu Panu Rysunek Hetmanów in folio do Zbioru —

JOxiąże korzystając z Łaski JWielmożnego Pana Dobrz. uprasza o wskazanie poprawek drzeworytu Medalu Rytownikowi, który jutro rano będzie sam — Medal złoty i drzeworyt załączam —
Medal złoty tylko za rewersem Pillera może być w cudze ręce oddany —
Ja sam będę się stawił [illegible] —

Z najgłębszem Uszanowaniem
JWWPana Dobrodzieja
Sługa prawdziwy
J. Machnicki

Sobota.



Wielmożny Pan
Adalbert Pawlikowski
Łaskawy Pan i Dobr.
w miejscu

50

Z Zarzycza 11 Stycz.

Z Powinną wdzięcznością odebrałam oswiadczanie dobrych dla mnie Życzeń JMCi Pana Pawlikowskiego i Zasyłam Mu Za to iak nay uprzeymieysze podziękowania. Z ukontentowaniem Zawsze powtarzam, od głos publiczny kiedy mi się Zdaie sprawiedliwy i wtym niemam Zadney Zasługi, pragnę, sze byc przekonanym o wzaiemnych dobrych moich dla n Jego Życzeniach miła mi ta okazia zapewniania o tym JMCi Pana Pawlikowskiego iako i o prawdziwym dla n Jego Szacunku i powazaniu. M. Morska

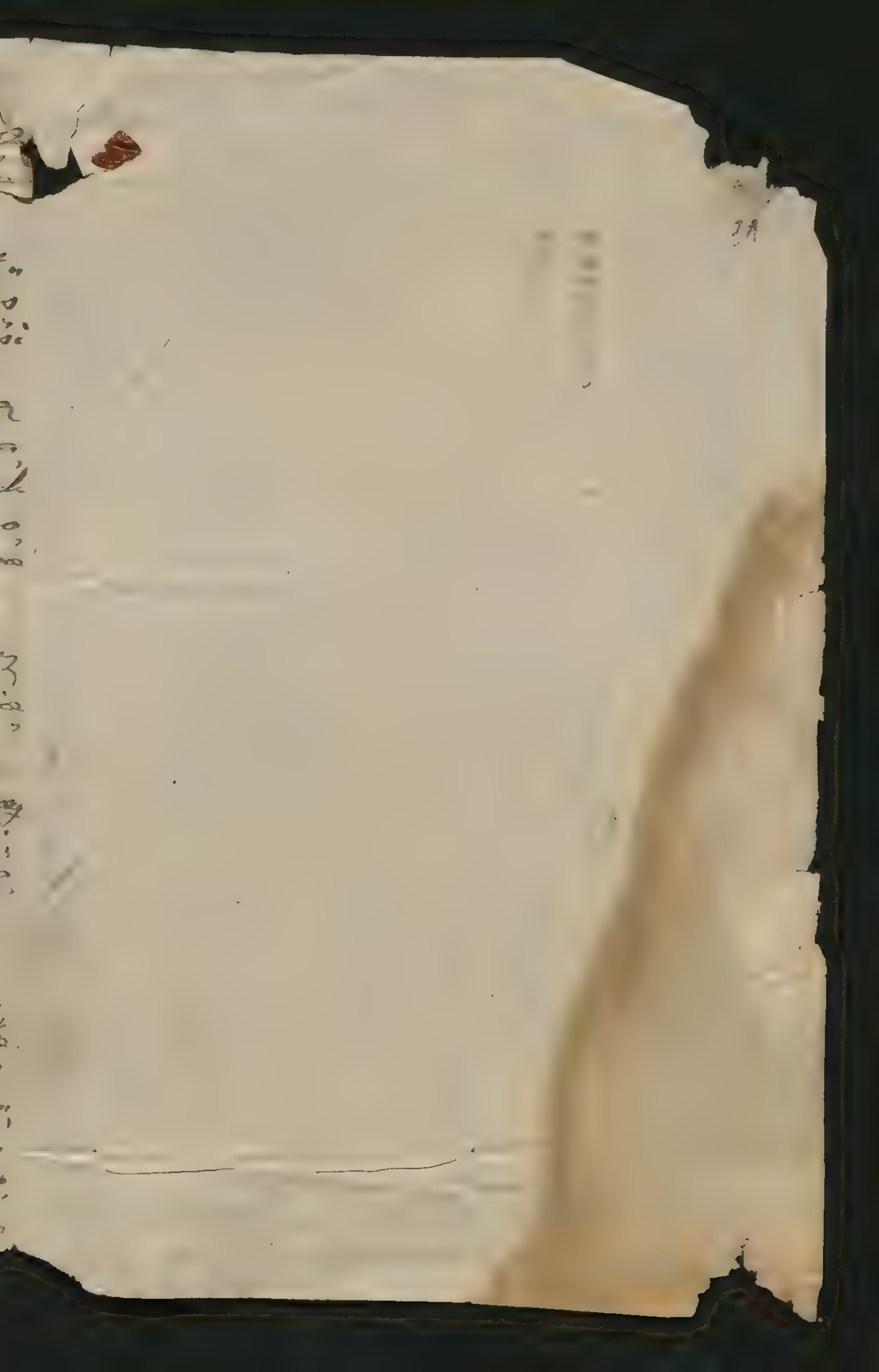
z Zarzycza 14 Janu. 28

z Powinną wdzięcznością ode-
brałam oświadczone mi życzenia
JMCi Pana Pawlikowskiego z o-
kazyi nowego Roku i za pa-
mięć o mnie, podziękowania
zasyłam, wzajemnie Ala życzęc
wszelkich pomyślności, co do
wyrażonych życzeń dla Siebie
wskutecznienie tych nie zależy
o do mnie, bo i Rodzice nawet
o tym bardziej skromni nie
mogą przez delikatność
nic w tey mierze decydującego
stanowić, ile kiedy osoby
interesowana maią dosta-
teczne lata i reflexie do
rozrządzenia swoim dalszym
losem. to co w przeszłym liście
moim powiedziałam mam
sobie za ukontentowanie i
w tym powtórzyć że wiuszta
ie JMCi Pana Pawlikowskiego
że sobie umiał Przyiaciół
zrobić i dobrą reputacyą, bo
Ala w tym wszystkim sprawie-
dliwość oddaię, że tym
nie będzie wydział i mam
dla w Jego szacunku i uwa-
żaniu którego tu przy tym
zapewnieniu. M. Marska

z Warszawy 19 Marca

Wczoraj wieczór mi doszedł
list WMCi Pana Pawlikowskiego od-
pisuię bez zwłoki chcąc bydź zaw-
sze punktualną a szczególniey
kiedy chodzi o czyię spokoyność,
bo rozumiem że niecierpliwie
mego listu wyglądać bydzie, iuż
dawno nic od mego Brata z Ja-
błonowa nie miałam i nie wiem
czy iaka słabość nie iest przy-
czyną tak długiego milczenia
wczoray dałam do niego l
na pocztę ale odebrawszy
od Pana Pawlikowskiego
przestałam list dany
na pocztę do Jabłonowa i
żądania Jego wyrażone
o przepisaniu o te
iuż i dawniey pisałam
odebranym przez
za bezimiennym nie
i znając do przeszu
iestem że dali list by
na nim wrażenia
a gdyby WMC kto co
co by WMC się nie po
zapomniana by od
rzył tylko zapomn
od samego Pana
kiego żądał wydł
i to wiele by wa

rahi świętego nie lerzęgia to może
na mnie za fałszywe przydatki
o bezimiennych listach i tym
podobnych, jak wiele iest mu-
żniaków a szczególniey kobiet
cie których gęba zawsze mieści
trydz w porwożenia, iak nie
iadłzy i nie piią to sobie mają
za powinność gadać, a zagra-
niczoną imaginacią przez brak
znaturyi albo sami co złem po-
wnią albo od drugich usłyszawa
nyhi powtarzaią, takiego
dania nie trzeba zważać
do serca brać. my tu więz
. siedziemy oczekiwamy nie
głiwie wzosnj, byli tu
zosztym ty jödnie obiera
stwo Antoniowie Ostrowey
ska i Siostrą Panną Ul-
..., iechali zwoiszą
na ferichow, ... dni
wili, spieszyli się bardzo
... tak sama nie od
bardzo złej drogi użyć
... powrot może iaszcza
uzyią dla wylewow
... obiadłszie z Im
JMCi Pana Pawli,
...o zapomnieie po
... i powoże
...



LEMBERG
21 Mär 830

Z Zaziżycza 2 Maja.

Z żalem się dowiaduię z listu JMC Pana Pawlikowskiego że w krótce po moim wyieździe przyiechał do Radziwiłłowa i że uchybiłam przez to ukontentowania widzenia go. co do wspomnionego interessu nie można się dziwować że pomimo dobrey reputacyi iaką ma JMC Pan Pawlikowski nie otrzymał żadney decyduiącey odpowiedzi, bo nie można się nadto długo namyślać wtak ważnym interessie, jak częste i smutne przykłady z nadto prędkiey decyzyi czynią dla stron oboyga iaknaywięk szą wtey mierze ostrożność nie uchronnie potrzebne, co iest, sądzona nie minie. kończę na tey prawdzie często powtarzaney i doświadczoney, Proszę oraz dla JMC Pana Pawlikowskiego zapewnienie mego szacunku i poważania.

M Morska

z Zarzycza 25 Maja

38

Zasyłam JMC Panu Pawlikowskiemu
piękne podziękowania tak za do-
bra dla mię życzenia iako i za
przysłane Kolędzie które iuż po
Stenie przyżywaią, zaleciłam o nich
powinne staranie, moie Imieniny
nie są w tym miesiącu zarosza za
pamięć o nich z wdzięcznością przy-
iełam, żałuię mocno słabości JMC P.
Konsyliarza któremu prędkiego
wyzdrowienia życzę, o czym wąt-
pić nie można przy staraniu
tak dobrego Doktora i wystawio-
nego iak iest Pan Gruszka, od-
mieniłam przedtem iechania do
Warszawy dla dalekiey i fatygu-
iącey podroży, będę się konten-
towała opisem dokładnym koro-
nacyi które od moiey tam przy-
tomney familii odbieram. Pitton-
riera ukłony zasyła i podzięko-
wania za przywieziony od Matki
kapelusz który iey był i potrzeb-
ny i bardzo się podobał. Życzę dla
JMC Pana Pawlikowskiego za-
pomnienia powinnego mego
szacunku i poważania. Morska

A Monsieur
Monsieur Gvalbert
Pawlikowski
à Medyka

Z Zarzycza
2ᵗʰ

Z żalem się dowiaduię ...
WMci Pana Pawlikowskiego o ...
bości WMci Pana Konsyliarza ...
Jego, nie dziwimie się że ...
Syn niechce do tym ...
iechać, życzę Mu iaknayś...
go przyzdrowienia, a na ...
miło mi będzie wskutecz...
obietnicy WMci Pana Pawl...
kiego odwiedzenia mię ...
czu, moy Brat z Synem ...
sam poiechał do Wiednia ...
kuracie kamienia, z dać ...
bardzo kontent z chirurga ...
postanowionego w tym względzie ...
ale nie wie iak długo się ...
kuracia pociągnie. moie ...
z ukontentowaniem powtarzam ...
WMci Panu Pawlikowskie...
zapewnienie powinnego mi...
dla n. Jego Szacunku i poważ-
żenia. M. Marska.
Panna Hamielta
wdzięczna za pamięć
o n. Jey oświadcza
piękne ukłony.

A Monsieur
Monsieur Gvalbert
Papelikowski
à
Léopol



Jaśnie Wielmożny Panie!

Dobrodzieju!

Długo bardzo długo niemiałem szczęścia widzenia naydroższego mego Kollatora, długo niemiałem śmiałości zgłosić się moim pismem, i wyrazić się powinszowania szczęśliwego powrotu do Dobr. bo zawsze myślałem, a może osobiście w Medyce złożę moje naygłębsze uszanowanie Naylepszemu z Kollatorów, i szczególniejszemu memu Dobroczyńcy.

Mój wiek, odległość znaczna, cierpienia, które daleko jazdę ponoszę, odstraszały mię od tego bardzo miłego mi Obowiązku. Jednakże mimo mego osłabienia, niezmiernie radbym, choć raz jeszcze nacieszyć się widokiem Naydostojniejszego mego Kollatora, i ustnie wynurzyć Dzięki za Dobrodziejstwa, które zawsze doznawam.

Officialiści tutejsi pod Dozorem i Rządem teraźniejszego Sędziego, bardzo uczciwego, i szlachetnego Charakteru Męża, muszą być takie uczciwemi, a ja w pokoju, od nich szanowany, pędzę dni moje, i na niczym mi niezbywa, bo wszystko z Łaski Jaśnie Wielmożnego Pana mam, i nikt mię nie napastuje.

Zato,

Żeby, i wszystko cokolwiek z Listu Jaśnie Wielmożnego Pana dowiadywałem i zawsze dowiadywam, raczy Jaśnie Wielmożny Pan łaskawie przyjąć moje najczulsze Dzięki, i wyrazy głębokiego Uszanowania i szacunku, z którym jestem zawsze

Jaśnie Wielmożnego Pana

najniższym Sługą
Mayzowicz (?)
Proboszcz w Mikołowie

d. 8. Marca 848.

Milno

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Paulikowskiemu
Kollatorowi Parafiji w Milnie i wielu
innych, JWW. Panu i Dobrodziejowi
w Medyni.



[illegible]możny Panie!

[illegible] Towarzystwa Gospodarczego, uprzedziwszy [illegible]
[illegible] Wo Komisarza, przez Jego Ręce otrzymać, [illegible]
[illegible]ania jest potrzebna, tym samym odbieram [illegible]
[illegible] Dnia 24. Czerwca b.r.

[illegible]szystkich Względów Jaśnie Wielmożnego Pana.
[illegible] za które najpokorniejsze składam
[illegible] szczęśliwego Życzenia, by Wszechmocny, za przyczyną
[illegible] stał na Osoby i Familię Jaśnie Wielmożnego
[illegible] wszelkiego Dobra i pomyślności.

[illegible] Złożyłem należycie Taxy Rynr. 3. i z mocy Ustawy na potrzeby Towarzystwa które powinna 12. Rynr. sr. Tuz, i najmocniej przepraszam, a nimanie pewny Sposobności, mam najpokorniej upraszać, by takowe do Wysokiego Komitetu były składane.

Załączam takie doniesienie względem urodzajów tutejszych, które jeszcze z nadaną Okolicy wieku, bo daleko na Podole bardzo obfity –

Oświadczyć czyli być w stanie Obowiązkom Członka Towarzystwa Gospodarczego [illegible], moy Wiek, i Obowiązki Pasterza, [illegible], i Szkół Nadzorcy. Do tego własne Gospodarstwo, i czego mam utrzymanie, prawie cały [illegible]

Pozostaję [illegible]

Gdy [illegible], że trudno zaradzić im... [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie! Od[illegible]

z strony tutejszych Officialistów, ni[illegible]

Roku przez tego samego Ekonoma, mimo [illegible]

Konie i woły ukarbować, byłem zmuszony [illegible]

uzupełnić wydatki, skąd, iż bardzo szczup[illegible]

Daję Sprawę, którego święta Cnota uzyskam[illegible]

iż za na tym Roku, były nad inne wszystkie, [illegible]

się, a W. Kamieniarz, że przybywszy ten [illegible] zaraz [illegible]

Jaśnie Wielmożnego Pana, najłaskawszego
mego Kollatora

najżyczliwszy i najniższy Sługa

Woycowicz

Wilno dnia 10. Lipca 1850.

Uważ tak Ziemia zarosła, że trudnym sposobem przed [illegible] Zarówno [illegible]

Dość mieć się rada.

Milno

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Paulikowskiemu

Kollatorowi Parafii Milno i wielu
innych Jaśnie Wielmożnemu Panu
i Dobrodziejowi nayłaskawszemu

w Lwowie.

N. 452 $\frac{4}{4}$.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z nadchodzącym nowym Rokiem racz Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodzieju przyjąć moje najszczersze życzenia trwałego zdrowia i wszelkich pomyślności w najpóźniejsze lata.

P. [illegible] czytał mi list Jaśnie Wielmożnego Pana, w którym uczucia dla mnie były wyrażone, za które najłaskawszemu Panu najuniżeniej zasyłam dzięki, bo razem pokazał mi kopię podaną przez Jaśnie Wielmożnego Pana do Prezydium Cyrkułowego zawierającą pewne rozporządzenia, tyczące się moich należących się zupełnie Budynków, o które ja tylko do Dominium udałem prośbę.

Niniejszym z uszanowaniem [illegible] i sprawiedliwości tego pozostawiam.

[illegible] przy tak wszystkich fundaszu, wiem że
bez względów Jaśnie Wielmożnego Pana obejść
się nie można, a nawet wspomnieć nie mogę,
bo mi wzbrania uczucie, doznawszy tyle łas-
[illegible] i Dobroci Jaśnie Wielmożnego Pana.

Ja [illegible] tego przekonania, że wszystko co
posiadam, względom Jaśnie Wielmożnego Pana
winien jestem, dla tego zbytnym i najmocniej
[illegible], i przykrości ponosić, wszakże nawet
zbytnim od względów [illegible], na innego [illegible]
się obawiem, [illegible] [illegible] się, lub [illegible] Deffi-
[illegible] [illegible] się byłem zmuszony, kiedy z [illegible]
moich [illegible] [illegible] Jaśnie Wielmożnemu Panu
nie wyrażam, i owszem upraszam, żeby, niech będą
stosunki jakie chcą, mogłem zawsze wyznawać,
żem jest z najgłębszym Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

najniższym Sługą

Mogrewicz

Wilno dnia 28. Xbris
1850.

Żalił mi się Sędzia Lutyński, a jakie Denuncyacye na niego podaią, ja niewiedząc o żadnych wypadkach, nie będąc ani upoważniony, ani nawet żadnemu nie przewiduiąc, niemniey o tym sądzić, iednakże znaiąc Charakter Sędziego, iego Religiynowi i Obywatelowi, świadczę przy tym Ekonoma i Leśniczego ciągle zatrudnionych powołaniem, słysząc przy tym zdanie drugich Chłopów, którzy cokolwiek według wartości ocenić umieią, zdaie mi się, a w domniemaniu nie fałszywie, i tylko złośliwą, która się może w krótce odkryć.

Wielmożny Panie!
Dobrodzieju!

Czuię się być obowiązanym donieść Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi, że Bóg Wszechmogący, chociaż nas doświadczył, ochronił iednak od daleko większego nieszczęścia. W Poniedziałek dnia 12. t.m. wieczór około ósmey godziny wybuchł pożar, na oczu Młynarza niżey Dworu, Kamionka zwanego, pożarł ostatnim Gospodarzom wszystko w myśli, do tego Leśniczówkę z całym zabudowaniem i Oberżę murowaną. Wiatr był gwałtowny i już w Dworze nowe Obora paliła się, i tylko usilnowaniem W. Dąbrowskiego Poczesnego, Dwór z zabudowaniem i Kredensem zostały ocalone.

Leśniczy ratując siebie, obie Córki, i całą płacę, bo się na nim Sukni paliły, mocno ma poparzone; prawdziwie nieszczęśliwy to Człowiek, już drugi raz w Młynie, przez pożar utracił w mint, tam lasy i Zboże i Paszy do odrobiny, a nawet zdrowie.

Pan Sędzia dopiero teraz powrócił z Lucawna, bawiąc dni 12. Dokąd iszcze Aktów nie oddał, mogę w Księgach takowe odbierz.

W moim Interesie Opatów ponawiam pokorną prośbę moią, i nim będę ... Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi przedłożę moy Inwentarz, którym Opat 12. Sągów kaliczanych drewna ... dla mnie oznaczone, i które, jak świadczą Raporty, zawsze pobierałem

raczy Wielmożny Pan Dobrodziey, wraz z wszystkiemi, przypolecić
W. Dorszemu, by się z Inwentarza przekonał, i mnie oznaczył
miejsca do wyrobania oznaczonego mi Opału.

Przytym naypokorniey przepraszam, że się ważyłem w sprawie
mię swojej. Zapewne łaskawe względy Wielmożnego Pana Do-
brodzieja w czasie bytności mnie oświadczone sprawiły, że się śmiel-
szym zdaję, że mam pokornie oznaczyć nadzieję w Milnie. Lecz za-
pewne sprawiło, że naypoważnieyszy Okręgowy Starosta w Za-
torach WW. Simelmayer prosi się za P. Machnowskim, aby
on mógł te miejsce otrzymać — jako świadczy List załączony.
Był dawniej już u mnie P. Machnowski, prosząc o Rekommendacyą,
lecz nie śmiałem nawet za nim wstawić się, bo to mnie skaża.
W prawdzie P. Machnowski znany mi od dawna dobrym człowiekiem,
Dwa razy był Mandataryuszem i Policyi nadzorem w Zatorach,
lecz JW. Hrabia Mięczyński wziąwszy kilku nowych Officyalistów,
został oddalony, jednakże aż do nowej Organizacyi zawsze był
podsędkiem Sądu w Zatorach.

Dowiedziałem się, że tu do Bezirku przyjęty jakiś Abdankowany
tyczący się różnych Regulacyi i Gruntów w Milnie, ...
komu zastępie i wytrzymać tego Inwentarza, a ta terminu onym
dni, pod karą 20 fl. tekon [illegible]

Tenże JP. Machnowski ma zabezpieczenia, że przy Urzędzie
Gmin, co ma nastąpić z początkiem następującego Roku 856

ma

45

ma zostać w Wilnie, zastępując Geniny – Możeby wypadało
imu powierzyć Dobra Jaśnie Wielmożnych Dziedziców, i na
Intendencyą tak Wysokiey Osoby, jakim iest JW. Starosta Si-
nołmayski. – Bądź ten Interes Wysokiem zdaniu Wielmożnego
Pana Dobrodzieja, i upraszam o oświadczenie mego głębokiego Usza-
nowania Wielm: Wysockiemu, i moim Tarkowym Kuzynom,
tym moy naygłębszy szacunek, z którym zostaię

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

nayniższym Sługą
Mayrowicz

Zatrzymany List, sam Wielmożny Pan Dobrodziey Tarkowi mi
oddał –

W tamieyszym koncept ten List, przyniesiono mi List od Wiel[mo]żnego
Pana Dobrodzieja Nro 7/11, za który naypokorniejsze zasyłam dzięki,
nowe Dowody naymiłościwszych Względów odbieram.

Moni [illegible]

[illegible] listu twego [illegible]
[illegible] mnie [illegible]
[illegible] a po
[illegible] pociesza [illegible]
[illegible] odpowiedź. — [illegible]
[illegible] dzieci [illegible]
[illegible] — [illegible] porównani [illegible]
[illegible] a [illegible]
[illegible] robacze
[illegible] — [illegible] — [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible] przestawi [illegible] —
[illegible]
[illegible] —
[illegible] —
[illegible] Pozr [illegible]
[illegible] — — —. [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]. Ojciec jest że nie =

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] to wszystko, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible]
w postaci [illegible] krzyżowey opatrz-
ności wszystkich [illegible] tego stanu
[illegible] [illegible] [illegible]
Jedyny być czynności innego niezam-
zamiaru [illegible] [illegible] dwoch osob
z których jedna widzi przyjaciela w
dziecinności drugiej szacunku; Każdy
ma swoy sposob widzenia, nie trzeba
sobie starać się przedmiotem [illegible]
tow i [illegible]. Dla tego proszę, aby
jak [illegible] z powrotu rzeczy, wzajemna
znajomość nasza, iak najobojętniej
[illegible] inaczej była. Proszę bydź pew-
nym, że [illegible] równe uszczęśliwienia
[illegible] starania [illegible] będzie [illegible]

D: 18 sierpnia
827 Lwów

48

1° [illegible] [illegible]

8.7 [illegible]

Monsieur,

Kilka liter miłey ręki [illegible] [illegible] [illegible] na obcym arkusiku. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stołu [illegible] odezwa [illegible] przywiązania [illegible] przyiaźni, od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pewnym, że go nie straci; [illegible] że go posiada mały wypadek [illegible] [illegible] [illegible] wody. [illegible] Proszono mnie o przełożenie [illegible] wielce znaczącey domowey okoliczności, [illegible] [illegible] przyszłości [illegible] [illegible] kazała mi się udadź do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] moie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] uroczystą przypatrującego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dostatecznie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] spostrzegam że mi [illegible] [illegible] [illegible] iest [illegible]. —

[illegible] że takie wyznanie powinno się

przyczynić do zupełnego przywrócenia zdrowia
siostrze, matka, ojcze, panna.
Chorował! — biedny — wyraz wdzięcznego głosu i piękniejszych oczy, najszczersze dowodzi współcierpienie.
Siostra jej także oka nie znosi ... w ustach, złączony z swoim... od kilku tygodni nudzi się ... siedzeniem, a tem bardziej wszystkiego co ją otacza ... mało jada ... kiedy jeszcze ... wolności nie wychodzi ... siostra domowników ... nieodstępnie wdzięcznymi trzech bywa lekarzy nakazu, ją spokojność i trzymanie stoją nieprzyjęte, mimo wszelkich starań.
Ojca nie ma, sam powiedział że koniecznie pojedzie do Witebska sam jeśli tylko ciebie zechce; jednak zdaje się z ... przewidzieć jego zachowania ... matki. ... Józefowa znowu wodzi...
To jest wszystko co tylko interesować może, ... sobie, że wystarczy na pociechę chwil smutnych, do nowej wiadomości, która ... nosić mogę, obu stronom równie pożądana jak przyjemna, niewątpliwie będzie załatwiona.

ruria,

glo

ne
ru
lumi
da
re,
ian

rae

no,

leng.

[illegible]

[illegible] do [illegible] tylko [illegible] o mniemaniu powszechności, nie tylko widzia[illegible] ci ale nawet w każdym [illegible] patrafi [illegible] wszystkie zasłony [illegible] szczególność osoby, że do [illegible] (tey osoby [illegible] widzia [illegible] [illegible] [illegible], gdzie inaczey jest [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] stają się [illegible] [illegible] jeżeli nawet [illegible] [illegible] który się nim chlubi [illegible] że światło staje inne. Obyczay to [illegible] ale u nas jeszcze nie [illegible] kochanka [illegible] żona [illegible] dla zachowania [illegible] [illegible] [illegible] co za [illegible] zadania [illegible] wszystkie, a kochanek [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przed powszechn[illegible] [illegible] do siostry [illegible] który [illegible] i zdziwił [illegible] używa tych wyrażeń. [illegible] się [illegible] kochanka [illegible] może go dobrze [illegible] o tym [illegible] Pan [illegible] Kochka [illegible] [illegible] [illegible] a wszystkie [illegible]

[illegible] — [illegible]
[illegible] zimna [illegible] tak
[illegible]
[illegible] wesoła, [illegible]
[illegible] w tey [illegible]
i powiedziała [illegible]
[illegible] — [illegible] do oratorio wszyscy
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] to [illegible]
[illegible] tam mogą
bywać. Stryjanka Józefowa, trzech doktorów
ja i parę [illegible]
[illegible], młoda, i całe towarzystwo, [illegible]
[illegible] tak dalece
że mi [illegible] — prawdziwie [illegible]
ta, gdzie mi na wszystko [illegible] przychodzi
— [illegible] do [illegible] pióro,
[illegible] potrzebna, [illegible]
kałamarz [illegible] forma [illegible] a ja dostatecznie że bez
wszystkiego [illegible] gotowe, a ja [illegible] zostanę
[illegible] Boże [illegible]
[illegible] choć [illegible] —
[illegible] one przyjeżdżanie do rodziców, ustawiczny
udręczeniem [illegible] bytu obawa i niedbalstwa, wszystkie
[illegible] przedsięwzięcia.
Ojcu nic nie mam, syn jaki był taki jest, matka
[illegible] nadzwyczajnie [illegible] tam
jak [illegible]. Bardzo mi was żal obojga,
jak [illegible] cierpliwości [illegible] do
[illegible] jedney strony, a [illegible]
[illegible] codziennych [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
Boża jak najlepiej, a [illegible] nasze
dziennie [illegible] choć [illegible] trosków

po[illegible] ytuję to sobie za miło przyjemność.

[illegible]

D: 31 Października 53
82; Lwów

31/10 87

Kochany!

Pierwsza nadzieja [illegible], do rozstrzygają-
cego kroku, przyczyna [illegible] pewnie
w niecierpliwości oczekiwania wymiany. Tak
często [illegible] oczekiwania, [illegible] niewia-
domo [illegible], ale [illegible] ktéré
[illegible] ważności [illegible]. Do
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] trudne, jeśli tylko [illegible]
ja [illegible] mnie [illegible]
przychylność, i [illegible]
[illegible], a [illegible] dalej [illegible]
dza do [illegible] kresu i [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible], [illegible]
no, [illegible] [illegible] jeszcze i
to [illegible] Kto [illegible], żeby [illegible] lecha [illegible]
łać może przyjemność, ale wcale się nie
[illegible] i uwzględniam obietnicy, dla tego
[illegible] [illegible] wiadomość.
Słabość matki, w jednym prawie stopniu,
[illegible] ja pod [illegible] podciągają, cho-
ciaż [illegible] [illegible] wolnej [illegible] zami-
[illegible], [illegible], tylko leżyć i [illegible], ale

[illegible] tayie natury ludzkiey. Oglasza
się przy każdey okazyi iako zgorszona [illegible] po=
żądaniu z [illegible] a sumnieni [illegible] a prze=
[illegible] że [illegible] cała przeszłość. [illegible]
z [illegible] wody nie jedzie do [illegible] i tego
też [illegible] chciano. Oyciec ani myśli przy=
jeżdżać. Żal mi jest nayszczerzey że już
nic więcey interesuiącego donieść nie mogę.
Listów mam dużo, prócz pisanych do [illegible]
innego, z których ten czwartym) [illegible]
go [illegible] się [illegible] [illegible], boto
nudy [illegible] służba iak [illegible] Rachel; nie
oszczędzam namowy, przedstawiania smut=
ney przyszłości, nieprzyzwoitości nieszczę=
ścia, utrzymywania [illegible] przykrym
położeniu człowieka słusznego, kocha=
iącego prawdziwie [illegible] bezinteresowne=
go; przyznaje wszystko, a gdy przyidzie
powiedzieć tak, [illegible] nie, — mam rodzice
i ja wiem że mnie iego oyciec cierpieć
niemoże — i to iest wszystko, co donieść
mam.
C.

D. 7 Listopada
827 Lwow. 54

Monsieur

Gdyby odwaga naszym przyjaciołom życzeniom
jeszcze był list ten pisał kilka od szedł był dniami
ale chęć liwość wszystkie utrudnia zamiary,
jednak nadzieja już dnieć zaczyna — Ufam
także będzie z wierszami — Ja uznam mo-
menta czasie, ciotka wszystko poglądą po-
tym jasnie bardzo boję żeby tak nie było jak
z Panem N. V. Kochał się bardzo długo; prze-
zwyciężył trudności, a tyraż ojcu rodny nay-
potrzebne wygadując z uchwalstwa, żeby mu
nie dał postaque — Tak sądzisz, jeżeli się tylo
przedstawienia wszelkich sposobów
jego o rozmności wychowania charakteru sposobu
życia i majątku obocz niejpierwszych uwodzie z to
wiedząc, więc ją napiszę. Ponieważ sobie ten
N. V. tak postępuje, że kiedy to uczynię ma
kiedyś dla tego bywać zdrowy. Warto było wi-
dzieć dla szczęśliwego przekonania i tryumfu
te minę z konsternowaną, ta jakby kamiey
mową Adin Kilimaderungen. Przyszłam na tak
zamarzniętą deszczu, a na zajutrz oddanom
wierzchem z tym Gadatkiewiczem. Dziękuję
za kilka kartek te posyłam aby się zrodził po
pośle. Gratka z porównaniem naszy-
ch rezultatów tajemnej rady z ksiązki
Krajowe Państwo. Dla tych, jeżeli się zdaje
trzeba do nich napisać list trzeci odpowiadający

wszystkim iakie z sobą macie, a wszystkim rzucić z nie=
chcania pytanie: co się dzieje w domu, który za=
wsze interessuje, odpowiedź będzie że już od kilk=
ku miesięcy w uszach gra i dzwoni. Powziąwszy
tę wiadomość ułożyć list do matki z żalami,
z użaleniami, utyskiwaniem, że dowiedziawszy
się od [illegible]. Ale wcale to koniecznie po=
trzebne żeby na mnie naymnieysze nie padło
podeyrzenie, o srogim cierpieniu tak delikatney
tyle troskami przyciśnioney osoby, a swey ie=
dyney Łaskawczyni i Dobrodzieyki na tę tylko
boleść że nie może iakim kolwiek sposobem
ulżyć, gdyby to podług jey łaskawey obietnicy
i życzenia, za którą dziś jey [illegible] a wypad=
gdzie, ścisleysze tęczyli zębiatki, jaka by to by=
ta słodka rozkosz, przytomnością swoią mo=
że bydź użytecznym, i może ulżywać, a przy=
naymniey rozrywać, ten ucisk który był
z ukontentowaniem sam na siebie przyiął,
jeśli sądzi że rada Wiedeńskich Doktorów u=
żyteczną bydź może, niech raczy tylko przy=
słać opis choroby, gdyby nie bawiąc mogły użyt=
chać raczyły, tylko szczęścia, dobrą łas=
kawą affektato by matkę, i ostatnim i więcey przy tym
życiu, dodać kilka naybożnieyszych westchnień
bo się udaię do cudownych obrazów, i maią pi=
sać do tego Niemieckiego Biskupa cudotwórcy.
Wypracowawszy ten Themat podług przepisów
dyplomatyki i romansowości, złączoney z na=
bożeństwem i tkliwością, a nayszczególniey
Analyzować i rozmyślać nad jey wyrazami bo
to tylko zaymuie pod plebią, i życzą sobie
aby cały świat o tym tylko myślał. Trzeba
tak rzeczy ułożyć, aby list ten doszedł mię=
dzy szostą i siódmą wieczorem, wtedy gdy bywa
kilka przyiaznych osób, aby mógł być czyta=
ny głośno i wyraźnie, dlatego proszę o nie tak
drobny iako do nas. Zobaczemy co z tego wynik=

nie, a na tym dalszy planie kładąc będzie=
szki się na tyle odważają że skoro Pan Albert
przyjedzie, udadzą się do niego, przedstawią rzecz
całą, obierają go za protektora, ponieważ przeszła
nawszy się o zprzyjaźnieniu pewney osoby, pochwa=
la ten związek z prozbą oby Pana Felixa na
to przysposobił, co i Pani Stawerowa uczyni,
wypadało by i z swojey strony pisać do Pana Fe=
lixa w jakim stopniu rzecz iest, z prozbą o pro=
tekcią. Już tedy na łaskawość Krolewską otwo=
rzy się reszta kłopotów. Życzenie jednak nie=
będzie, bo wnika przed ślubem do sprawy i
co się tam dzieje, to nie do opisania.
Rozumiem że wszystkie te wiadomości rów=
nie zaymą, jak poczęła teraz mi tylko zosta=
je odpisać na to co się mnie tycze.
Na pochwały dawane moim listom nie u=
miem inaczey odpowiedzieć, zna[illegible] cierpienia
a tylko sposobności przyłożenia się do szczęścia
innych jedyną moią pociechą. Jeżeli szczęście
jest na świecie, wypada go doznać powinni
my, o tym bydź zupełnie przekonanym
że takie podchlebne listy natrętnemi bydź
niemogą

Al

N° 102.
834 [illegible]

56

(Monsieur).

List od[illegible] [illegible] oddzielnie [illegible] trapił
chowasz wszystkiey naszej [illegible]
właśnie wtedy, jak nie było o [illegible] cho=
wany z wielką troskliwością także o nim
nieczyniona wzmianki, widzimy dopiero
o przytomności Ji. w przyszłości na oziębłość
tych zimnych figur co ją otaczają, a wcale
niedbają, a obca pisała z [illegible] zaiść
może aby [illegible] [illegible], ale ordyna=
riusz niechce tego uczynić. Nie pytaj się od
kogo był ten list rada moja była [illegible]
się podanej sposobności. Jeżeli się temu
opierała, to tak wypadało nakoniec po
cało godzinnej rozmowie jednakowej treści,
na wychodziej kreciutka z ciekawszy cha=
le; byle mi powiedziała Ji. że o swoim nie
niewiedziała, gotowa się na wszystko za=
cydować byle być powinny wrodzie brat z po
dziewany, Matowie co [illegible] stania. Jeżeliby
my sobie wiedzieć, czy list podany już do [illegible]
[illegible] Feliza, jaka odpowiedź: myślę nie nie=
możemy. O niczym niezapisuję, [illegible]

o [illegible]zsza nadzieja, gdyby się uskut=
[illegible] miała [illegible] całe te [illegible] jej,
[illegible] potrzebuje oznajmowania albo [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] tajemnica,
ostrożność; Delikatność towarzyszyły czyn=
ności [illegible] [illegible] szczęśliwi jeno=
wu [illegible] [illegible] zezwolenia.

Poczytuję się za [illegible], przyjem=
nym świąt powinszowaniem zostaje
tylko najszczersze życzenie szczęśliwego
zamiarów uiszczenia, do których ile możn=
ności przykładać się, za przyjazny poczy=
tuję obowiązek.

D. 6 Grudnia 87

[illegible] 58

3/12 87

[illegible] Mości Książę

Oświadczam ci, że na list tyczący się zdro-
wia matki, był odpis przyjacielski, z pewno-
ści niż odpisywano się tego, stąd wnoszę, że się
może już tą drogą [illegible] dalszy
ciąg już do [illegible] według korespondencji
może do [illegible] [illegible].
Pret do którego się [illegible] [illegible]
nił słabą podległość w [illegible] króla
kiedy do się [illegible] [illegible] przyzwoi-
należało go chwytać, i stąd [illegible]
że chciał z niego skorzystać, ja zaś teraz [illegible]
niemogąc [illegible] dla czucia to-
go, niestety, [illegible] ([illegible]), gdy
dziesz (za tym którą [illegible] chcesz [illegible]
cię gwałtem porwać [illegible] [illegible]
to być nie może działay sama [illegible] i to
na moje [illegible] przedstawienia odpo-
wiedziano tylko łzami, i wywołaniem)
nikt z familii nie jest za tym. —
Posyłają bilet [illegible] znaczenia
czy go urzeczywistnić? pytania na które

iuż się ... mniem odpowiedzieć.

Pan Albert mi ... prawda ... z początku była obojętną teraz co raz mnie więcey przywiązuje ... co żmu się te słowa ... wrzydą, kiedy niż ... jego ... Pisząc do niczego nie iest obowiązany może postąpić iak mu się podoba. ... to było powiedzieć odrazu, ale nie teraz gdyż już aż ... żona że cię ... nieodrodziłeś się z Familiy. Gdy może że i ja tak ... kiedy ... z wdzięcznym ... sobie ... donieść wszystko, oto się ...

Może niezawiedzi żeby ... kategoryi kochanek ... za ... dyplomatyka, aby czułość nie ... rozstroienie.

Proszę przyiąć z moiey strony zapewnienia naywyższego szacunku ... i tyle ... ze ... tylko prawdziwa przyjaźń.

[illegible]

D. 11 Stycznia 828
we Lwowie

60

8

11/828

Monsieur!

Przyjemność odpisania do Twego listu po-
większoną by była, gdybym go [illegible]
zdanie mogła [illegible], ale wszystko
[illegible] z [illegible] Twojej. [illegible]
ca [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] zawsze jedna-
kowego [illegible] sposobu, tylko pod tor-
żyd rade listu pod [illegible] aby utrzymy-
wać korrespondencję z małżonką [illegible]
[illegible] zakłada, gdyż decydowa-
nia mimo skrzętnych przychylności,
z których się nie tej [illegible] zachwiano, ni-
[illegible] niena [illegible] pozwolić tajem-
nicy, bez woli [illegible]
czynić. [illegible] Ojciec codzień spodziewany
[illegible] to jest [illegible] przyjść do [illegible]
[illegible] rozmowy. [illegible]
[illegible] się umyślić przedstawił [illegible]
[illegible] domowy smutne dzieci położenie, o
których [illegible] jużby czas pomyśleć, o
[illegible] listowną [illegible], ale już [illegible]

zapora wzeła mana zobaczemy iakie
z tego wynikną skutki.
Nie przyszli zeszczego wodłaniem jak
nieszczęśliwe, rodzicowi zdzieciemi jest
każdy dzień nieszczęście którem trudno
dać się przeszkodzić. O to ciż sami rodzice
potrafili się z nayczulszey miłości, oty
iciem odiezałtwoie dla to mimo wzgle-
ciwian się całey jego familii; ona
piękna, ma miła, młoda, żadne jak te
charmante naive boudeuse, on ładny
młodzian, tęgiey duszy, oświecony
żołnierz; nayszczerzy wyrobił
dził ten związek, stał się powodem
nowych oświadczeń czułości, a teraz
ani śladu. — z kąd się to bierze gdzie
się to podziewa. Czyże to dzieje famil-
liarnych, to w Laberowie potrafili się
z zapamiętałey miłości mimo, zgorsze-
niu obustronney starszyzny, a
w rok porzucili się nieszczęśliwe żo-
rayski, le chevaleri bataille od siedm
lat wzdychał, a teraz — a czymże
można zarzucić szczęście lecz jego nay
pierwsza nayistotnieyszka niestałość
skłonności, dni święte związki —
List szanownego oyca, szczerą odzychał

prawdą, godzień częstego odczytywania, 6A
i myślenia nad nim. Życzenie widzieć
się odradzającym w potomkach, ozna
cza człowieka, nie duszącego niezdatną
i uskienie natury. Wybor ukończe
nia jest dziwa w samym sobie, wy
chodzi z przepisów natury, jest wyż
szym, lub niższym nad nią.

Nadzieja, rozsądna ta, co towarzy
szy dobry, ale które śmieszne ziemskie
czynności u niey na procent umiesz
cza, z bankructwa ze wszystkim.—
[illegible]
oto karze jumedzi, co jest tego o sobie po
widzieć nie może. Pomysł, układ, za
stanowienie, wykonanie lub odżywienie
to i powodzenie którym całe innne
życia powierzyć można, mając zawsze
na oku chybił, trafił, a wtedy nadzieja
tylko do zabawy służyć będzie. Rozkosz
jeszcze wszechyfać kilka wiarszy jed
nego z tajemnych Poetów.

Opustoszał uśmiech smutna twarzy,
Lecz wrażne twe żądanie;
Kwiatów co się, gdzie marzy,
Z tym brzegu niedoznanie.

Experto crede Roberto mawiał nieboszczyk Cato.

[illegible]
Jezeli wo[illegible]panie trwonow jako władz[illegible]
[illegible] iżo przyjemnowe przyjdzie może
zapewnie mogę, że ich [illegible] cale
na dopieczenia [illegible] jaccy [illegible]
gorliwie dybać każe.

[illegible]

Dn. 17go Stycznia [illegible]

62

17/1 28

Kochanie!

[illegible] uprzejmie uwiadomienie mnie do przy-
[illegible] przedstawienie. [illegible] cierpieć [illegible]
[illegible] za późno [illegible] [illegible]
[illegible] tyle czasów, [illegible] [illegible] tylko [illegible]
[illegible] niejako [illegible] tylko [illegible]
najwyższej przyjaźni [illegible] [illegible] człowieka
[illegible], ale [illegible] jednak [illegible] młodzieńca
[illegible] do namiętności [illegible] że świat cały jest na to
[illegible] który [illegible] jego samolubności, ale dawno
aby zaspakajał [illegible] wieku siłę, co [illegible]
[illegible] w najpiękniejszej [illegible] ludzkości [illegible]
[illegible] jest znać [illegible] przygotowanymi, [illegible]
na wszystko będąc przygotowanymi [illegible] jest [illegible]
zachować piękny [illegible] [illegible]
wiek [illegible] [illegible] a przy
końcu dni swoich, [illegible] na to, o co się [illegible]
najmniej [illegible] jestestwa swego [illegible]
[illegible] spokojności [illegible] dla niepewności
[illegible] szlachetne uczucia. [illegible]
[illegible] ze [illegible] rozprawiać
[illegible] Wiemam [illegible] co
[illegible] dolegliwości [illegible]
[illegible] w której człowieka [illegible]
[illegible] okoliczności gdzie [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] do tego należy [illegible]
Religia, rozum, filozofia, zdają mi się znane
dość zbliska [illegible] że piękniej [illegible] się
życzeniom [illegible] od lat [illegible]

[illegible] ojca. [illegible] wiecznie ży=
cie, [illegible] najpierwszego [illegible] któryby=
go [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
zwodzący, bardzo [illegible] nadziei. Gdy [illegible]
to niezrównany [illegible] ostatniej zgoda już
li powiedzieć [illegible] małżeństwo [illegible]
na [illegible] najpierwszego obowiązku, [illegible]
watem [illegible] twarzy [illegible]
ojczyzny. Wszakże są panienki dobre ładne,
młode, roztropne, oświecone, przyzwoitego wy=
chowania, co potrafią uczynić szczęśliwego człowie=
ka, a męża ojca swych dzieci, naprawdzie [illegible]=
ją kochać będą mężowie, a tym samym u=
szczęśliwić, ile to podobno na tym świecie.
Mężczyzna [illegible] stara się o najpierwszą
partię [illegible], z pewnością [illegible] poznania [illegible]=
ki, mężowie [illegible]=
daż, jak inne towary, [illegible] małżeństwa czę=
sto może lepiej na swoje wychodzą jak naj=
czulszy romans. Życzę, proszę, przez wzgląd
na ojca i na samego siebie, pomyśleć nad
tym i [illegible], bo tu nie jedzie o nic innego
tylko jak o byt na tym i na tamtym
świecie.
Jeżeli to [illegible] zbyt gorzkie i niedogodne [illegible]
tucji, wolno się udać do [illegible] nadziei, [illegible]
jest przymusić. Brat radził [illegible], aby się
udał do klasztoru, a stamtąd wyszedł
jeżeli mi nie pozwolicie pojąć [illegible], zostanę
zakonnikiem a tym postępkiem wszystkich
[illegible] [illegible]. (Dość naiwna myśl
bo też to właśnie będzie do przestraszenia
[illegible] sposobem.) Żona jego mówiła, nie [illegible]
powiedz stale i otwarcie, że chcesz pojąć [illegible]
go. Tak [illegible] ojca z [illegible] przykro

63

tym uszanowaniem, iż masz niepomienne
szczęściu i poyt. za P., a jeżeli niejeszcze masz
zezwolenia rodziców użyj jak wolności którą ci pra=
wa nadają. Odpowiedź brata tobie — Niewiem
prawdziwie co robić ten człowiek mnie do swoiey
coraz więcey przywiązuje, męczy mnie swoiemi
desperacyami ... może ... już przy=
jedzie — Twoy ... ieżeli ... to
to by było bardzo źle. ... niewiem
co robić. co by też on zrobił żeby go widzieć na
mnie nie pisał żeby sobie wyperswadował —
Stało się bez twojey rady ... nie na prośbę ale
szczerze mu odpowiedz ... by ty słusznego ... ato
wielki bałamucik — Jeżeli on na to — Nie
mam jeszcze odpowiedzi była wzmianka
o ... tym)
Mój Boże nie w tey miłosney chorobie, jeżeli nie
uleczona ... Nayprzód wypisać do matki
dym kadził ... rozum
drogi. Tegoroczni ... całą ha
dzieje ... protekcyi, że ... matki
... pewnie każdego ... szczęśliwi, a ta
ty osobę zwać matką jest szczyt wyobra=
żeń szczęścia, niezapominając ... wania
o zdrowiu, ile by ... przy
było zdrowia, szczęścia, gdyby twoim bracie
... chciała u
szczęśliwie twego nayprzyjaciela ... tego.
... Młoda ... dy=
plomatycznych, otoż jeżeli to uchodzi, z desami
się za ... Arcyksięcia, Książęcia, ministra
słowem od ... możnych pro
szący o rękę ... dla P. J. z którym ... a
... przyjaźni, albo go przebaczy
... albo co ...
nego wiele by ...

To jest wszystko na co się mogę zdobyć; i u
mnie zdobyć mogli. Na listy załączające [illegible]
tego z innych [illegible] sporządzano; [illegible] mo-
gło być upokarzające dla niego, i ja [illegible]
[illegible], abym [illegible] żeby się [illegible]
przez Ciebie, ale nie więcej.
Powtarzam [illegible] [illegible] lat
straconych; czuję że niemniej [illegible] roz-
czulaście, wziąć dumne postawy przy
zdrowym rozsądku, dobrym sercu, [illegible]
chcąc zatrudnić [illegible] szczerej woli; pa-
miętać na jej zdanie wielkiego męża
kto sam siebie zwyciężył [illegible] więcej
niż nie gdyby [illegible] [illegible]
Dziękuję [illegible] szczerze aby [illegible]
czy [illegible] w każdym razie miło
mi [illegible] utrzymywać związki z [illegible]
nym człowiekiem. Co się interesują-
go [illegible] w [illegible] [illegible] się
tym niewiele [illegible]

Vive?

3/58

D.

[illegible] ianie [illegible]
zwala [illegible] własney [illegible] pi=
sa[illegible] do osoby dla ktorey [illegible]
[illegible] jeszcze [illegible] a [illegible]
[illegible] moiemu [illegible]
bez pozwolenia Rodzicow moich [illegible]we=
go nigdy nieda[illegible], mimo [illegible]
[illegible] mi prawie jest strata [illegible]
[illegible] człowieka, z [illegible] szczęscia [illegible]
[illegible] mego życia. [illegible] tak [illegible]
[illegible] sposobow [illegible] mo=
[illegible] przez moią [illegible]
się Xawerowi, aby oycu memu [illegible]
dał, że [illegible] woli [illegible]
[illegible] sobą gdy ta [illegible] pomoże, u=
dam się do klasztoru, iakbym [illegible]
[illegible] zakonnicą, jezeli [illegible]
[illegible] ani [illegible] życzeń [illegible]
[illegible] prawdziwie [illegible]
[illegible] przywiązanie,
do niego, i do rodzicow, przytym nie=
przestanę [illegible], do czego to [illegible]

„poro[illegible] [illegible]rzu. To jest rada moja
„usprawiedliwić siebie, z [illegible] [illegible] Lo-
„dzicom wszech uskor[illegible] ślubiło by dwoje
„ludzi, z przyjaźnią jak sobie [illegible] pociąż
„myśleć [illegible] tuż[illegible] i za [illegible]
„dopiąwszy [illegible] swych, [illegible] tak
„się [illegible] [illegible], to [illegible] [illegible]
„nieporozumienia w życiu, że tu mógł
„by być i [illegible] pijatek." —
Ht.

Miało to być własnoręczne pismo
iakby do [illegible] ale wątpliwości, obawa
uwagi, przeszkodziły temu przedsięwzięciu
[illegible] — Do tego iak złe użyje [illegible]
czynić tego, a gdyby nawet otrzymał coż
zrobi z listem bez adressu, podpisa
nym dwoma literami — On może po
każe oycu — Może być, bo go kocha, i
cóż z tego? — Ja tego niechcę — Więc
nieufności — On może i twoje listy
wszystkim pokazuje — A ja [illegible]
że [illegible] — Więcey jeszcze zgorszasz [illegible]
mnie — Więc [illegible] wzbudzasz żal, że się
męczysz bez potrzeby, i użytku, on cię
niechce porzucić, a ty zezwolić na je
go życzenia [illegible], a co się tycze twe-
go losu, i większe do tego mając powody —
Otoż tak między nami spor bez końca,
a rzeczy tak stanęły, tak stoją. Moje
namowy rozbijają się iak o twardą skałę.

kiedy już mniemam że się ustania —
Boję się, nieumiem tego wyrazić iak
się boię) będę żałować (wiem że moie
przeznaczenie abym była nieszczęśliwa,
już się stanę zupełnie nieczynną bo
czego się [illegible] że mi skoryjdzie
(Duma) cinstwo, za bobonność, słabość
z niechęcenie do samey siebie, uważay
iak on cierpi — Ja żadnemu nieszczęś
nie nieuważę — Na coż by mu się uda
to te udawanie gdyby się sprawdziło
niepokoił. gdzież dla niego skorzysc —
Ach boię się — Daymyż na to za ciebie
dzie źle, coż tracisz. — To prawda, ale
boię się — i oto zewsząd [illegible] koniec.
List Xięcia był prawie [illegible] ludzie uda
godził nieco zwykła gwałtowność, nabo
żeństwo odbyte z Książęciem, ale ani o przeba
czeniu synowi ani o postanowieniu córki
żadney wzmianki. Była mowa z Xawe
rową o kimś co wydał córkę mimo jey
woli. Jabym tego nigdy nie uczyniła
mówiła matka; zawsze zostawiam wol
ny wybór. A ia Córka ią pocałowała wzru
szona, a zmowa się udała? Tyłaja, i dziwią
się powszechnie czemu St. nie poszła
za [illegible] a iedna z moich powiatych, która
miała swą bytność przed parą lat tey pozna
nia w Ciechaniu, gdzie z chorym była nie
ziem niespokoyna (z) pochwały nienależytey
unosiła się nad tego, dobrocią, grzecznością
uprzejmością, którey w przyszłym moym woło
żeniu przyjaźne odbierała dowody.

[illegible] ﬅaj, że temu tylko zwrzuja, zdaje się że nie otrzymali wiadomości bo już kumpli więcej rozniosą. Ja rozmawiał z Ławrenowem, tylko zapewnił że zezwolenia ..... z podzięsować się niemożna. Co z tego będzie, dowiecie się dyplomatycznie, ja jestem, że bo z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Mnie się zdaje że gdyby my przynajmniey przybrali pozor samowolności to, by się to inaczey obrociło, ale boję się, boję się całe kaszto. Jeszcze mi tylko zostaje powtórzyć zapewnienie, że listy gdzie się Duszaczka usilnie, gdzie niedzie niemogą rozumiem ten jezuik, ale zostaje luba niezmożna [illegible] już mnie zaczyna gniewać moja niedeczęcie mimo pięknych oczek. Mówią że ..... wszystkie przestrzeni przeszło. Mówią że na wszystko jest czas, kto go trafi zyska, kto dłużyi traci, cóż że czas ucieka, a stałość ni czasu ni lat, nie utrzyma wieszny z doświadczenia, a boję się, i znowu ah boję się i jeszcze raz boję się, jakkolwiek to słuszniejsza podpora sama upadnie i drugiego pociągnie. Szkoda was.

D. 17 marca 828
[illegible] 10

11/2 28

[illegible]

List ten w tej wiadomości co mogą smu-
cić jeszcze wszystko doma, szczególnym
[illegible] znalazła [illegible] rotta [illegible] się
[illegible] miał być niewczesny, wzywała
na [illegible] Domaniewskiego, czynię
co sądzę mogę, a mieć tak dobrze swój
system (jak [illegible]) [illegible], a ten jest
abrzucie ostygło a sobie uwidzieli, jeśli
się uiszczą, ważne tej czemu [illegible]
będzie [illegible] zwracają się do siebie, a gdy trzeba
się [illegible] w czym przeszkodzili [illegible] te-
raz jak [illegible] —
[illegible] przyjechał [illegible] musi się skarżąca
mówiąc [illegible] na tu niewytrzymam niezdolna
ne — cóż gdzież się podziejesz. zawołał
z podziękowaniem, na to [illegible] [illegible]
znajdzie ja nieprzyzwoita, żeby Panna była
tak [illegible] i gdzie [illegible], to
się [illegible] [illegible] zrobić może.
[illegible] przedstawiła Dzieżkowski
i że nie ona ale familia odpowiedziała
co go mocno zdziwiło, to inaczej słyszał.

mowaiił starającego się, jużnaiąc dobrze Panią — jeżeli rodzice niezezwolą, wprzód ich uwiadomić że ona ma prawo postąpić samowolnie — tego bym nieradził była odpowiedź.

Na wszystko, rozumiem że dość, będzie nad czym pomyśleć, przez całą przyszłość ta postać bardzo poważną, niewiedziec na jak długo.

Mnie wszystkie listy dochodzą ostatni do mnie list, pod datą 31 stycznia, czytany, od Ojca ostatni był 3go, upłynęło podobno 9 czy 10, może dowiem teraz doszedł. Piszę to dla uniknienia większej w tey mierze troski i tęsknoty, i z szczerem uczuciem waszego oddanego.

68

Dnia 15 [illegible]
828 [illegible]

N 57 / 13 28

[illegible]

Chlubienie [illegible] dał [illegible] mego [illegible]
[illegible] a [illegible]
[illegible]
powziętych wiadomości.
[illegible] lekarzy [illegible]
demskich, artylerów [illegible]
[illegible] do [illegible]
do [illegible] na [illegible]
[illegible] Cały ten układ [illegible]
[illegible]
[illegible] mam [illegible]
[illegible] prosze [illegible]
[illegible] — Niech [illegible]
[illegible] że [illegible]
[illegible]
[illegible] Ta jest [illegible]
[illegible]
[illegible] jakiemi [illegible]
[illegible] mego oyca, [illegible] mam
brata — [illegible] zgodzie [illegible] Pan
[illegible], tam [illegible] protekcyi jego [illegible].

[illegible] pięć Alberta poznała w niej, jest nawet ułożony plan, jak wyciągnąć ją [illegible] z obojętności [illegible] przełamać. Za powrotem [illegible] nie [illegible] się wszystko do swojego [illegible] kontrakty, córka [illegible] pod [illegible] Constantia na wydaniu

---

[illegible] szczęśliwy [illegible] miesięcy tylko [illegible] jeśli [illegible] dobrowolności.

Kapitanowa [illegible] mieszkająca na drugim piętrze stała się bardzo poufna [illegible] [illegible] nie tylko [illegible] ale często [illegible] była dzisiaj — Czegoż to ja się od Pani dowiedziała — Cóż takiego? — Że Pani korrespondować z kawalerem — Ja? Pani temu wierzysz? — tak [illegible] z wszystkich [illegible] w towarzystwie gdzie mnie pytano jak rzeczy stoją z [illegible] odpowiedziano [illegible] z wesołością, rozumiał [illegible] może rodzica ale nie [illegible] wiem że jego ojca [illegible] korrespondują — [illegible] mogła [illegible] odpowiedziała [illegible] ja mam [illegible] pewną, ale nie chcę [illegible]

trzy bawi: ktorej by nawet trzeba o niey zupełnie [illegible] gdzie jey kulka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niejszego biletu, zawsze mi [illegible] sprawa wskazania na co było to posy-łać — Zosia piała — nie wiedziałem co sobie także myśleć jeszcze daley, przez nas wszystkich z listu, tak z tego żadnego niekontenci.

Pisywanie do Zarzycza, zdaje się dot: rzeczą niepotrzebną. Zeni [illegible] uchodzi każdemu się pougać. list odebra-ny w przytomności dekiliku, musiał by jey być udzielonym, jeżeli zna to iakiś trzecia sposob dowiedzenia się z Zarzycza.

List do matki (najgłębsze uszanowanie, to nikomu (o nim ani przepisane wała).

Dowiedzieliśmy się z niemałą pociechą że szanowny oyciec [illegible] z przychylnością [illegible]; i bardzo ją chwalił, do-tąd zawsześmy byli w nieprzełomanym mniemaniu, że przeciwny temu był [illegible] kowi.

Listy już tak [illegible] przezto z nich chyba przez kopertę, człowiek exalto-wany do ósmego stopnia magnetyzmu przeczytać potrafi a ponieważ się magne-tyzmu jeszcze nie tak ile w sposobach [illegible] tryalnych zatym z tey strony zupełnie bezpieczeństwo.

Życzę dobrego zdrowia wesołego humoru
szczęśliwszej przyszłości dowcipu zamysłów
wykonania [illegible] [illegible] wszystkiego z pió
ra [illegible] pisze do mnie [illegible] tego
słowa [illegible] list zawsze mnie za-
[illegible], ale że słowo sprawia wszelkie
swego znaczenia.
Kłaniając się powtórnie żegnam do [illegible]
wiadomości.

D: 24 Marca
828 Lwów

2⅓ 78

Monsieur!

Dopiero odebrała list pełen tkliwoscy,
pod ów czas [illegible] przed pa-
rę tygodniami jeszcze doszedł nie
[illegible] z nim pociechy, że ustawicznie
mnie od [illegible] pisania
[illegible] tex [illegible] wiadomo-
sci powtarzać muszę — [illegible]
zachwieje się [illegible] cudze cierpie-
nie. Trzeba by istnego Deus ex machi-
na, któryby [illegible] Kontrast, swoje-
mi dobitnemi przedstawiani [illegible]
nagrodził, stałe przywiązanie [illegible]
poddanie się woli [illegible] z drugiey strony
ale [illegible] te korzyści [illegible]
na przekonanie [illegible], który w nie-
ustannym ruchu, wzniesieniu, i upadu
niu, przyciąganiu, i odpychaniu [illegible]
neto, tak [illegible] — daremnie [illegible] nay
[illegible], z prawdziwym nayszczerszem
złączonego przywiązaniem, człowieka po
wszechnie uznanego [illegible] i dobry[illegible]

prożney gorliwie wiadstawy, iak naywięk-
szey szczęśliwey przyiaźni. — Pieszczę mo
witt Eugenii: Tyś chcesz żeby ię mogę
porwać, i przymusić!! Wtedy z obwa
nadzieią nad wyiaźciu Albercie, i Feli
cie: mnie się zdaje: że bez cudownego
razu, albo wielkiego nieszczęścia, nie się-
gnie stanu; prosta nałożna, i przy-
zwoita — Słodka oyca, on cały
iey zaymuie czułość dla tego się nie
chce wszystkiego ponieść jego przywiązaniem
wzorność zupełney niey straconego, iez
kochanego świecie, może się łatwiey
przyczynia do zjednać. — ma
którą mi żebym się wspominała o
oddaniu, do mnie pisanego biletu, a
ona zapewniła, że tego nieczyni.
Proiekt wyiazdu do Paryża, i wiedze
nia podobno się rychło skończy na
proiekcie gdyż wchodzi w kupno
Wilna, albo aż na Majowe kontrakt
ty licytowanym im będzie. — Smutno
mi że na takich zeszczęściach zakoń-
czyć muszę, ale są o niey, i o tym co
ią interesuie.
Wypadła mi niespodziana okoliczność,
w którey omieszkałam się przypomnieć
przyiazne uwiadomienie, rady i pomocy
Pani siostrzeńca rodzonego Edwarda

uniwersytecką; ten kończy tey jesieni
prawo, i zamyśla się drogą solicytorzy-
zupełnie nowe rozporządzenie nakazuie
aby kto się do tego udaie zawodu, który
przysięgę, u przez lat trzy praktykował
bezpłatnie na oddalonych prowincyi, nim
będzie dopuszczony do urzędu. Chłopiec
ten, nie maiąc ieszcze lat dwudziestu, rów
nie pilny w naukach, iak roztropny,
łatwo obeymujący rzeczy, i iury, a w po
stępkach obyczayności odpowiada stara
niu słusznych moralnych rodziców.
Oddalenia iuż zakaz, mogło by go wplątać
w nietrafne towarzystwo, iedney bądź
drugiey płci, a nayżle obóch. Obram
czyliśmy n... iakiego sposobu, aby się
tych trzyletnie nowicyat mógł odbydź
we domu, podobnie iak innych. I Pro
łaski Pana o radę iak się do tego wziąść
wszystkim zaufaniu, że iako wyszedł ro
dał, i także syn obiecuie, i niegodnie
w tey przyjazney uczynności ieżeli był
by ... tego będzie ondey, a tak dobry, iesz
cze z ... wszędzie uszczęśliwia rodzi
ców. Łaski, i ... która przecięty.
zbierając na tym własnym polu wyrazi
interessujące zbierające wiadomości, czeka
odpowiedzi:
Niemasz niebespieczeństwa aby listy

byn [illegible] Kt z osob in[illegible]
[illegible] ani pomyśli, a kiedym miała ia
[illegible] zwiozłszy w [illegible] [illegible]
sci rozkochanego, czytałbym wskazane
go adressu, (ale go nie zapomniałam, a list
jest [illegible] stąd go dla z bystrzey jey ostroż
ności i [illegible] nie prędko dostanę —
Znowu list. ah ile razy go odbiorę, tyle
mi daje do myślenia, że cała moc [illegible]
niesnagę — to [illegible] życzę
aby [illegible] treścią przyjemnych [illegible]

D: 21 Marca 828 72

[illegible]

Mon[illegible]

Któremi pochwyciła najmniejsza wia-
domości do obecnej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wymow-
nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] westchnieniami,
któremi [illegible] [illegible], więcej [illegible]
[illegible] [illegible] niech [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] zostaw [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible] u mnie dowodem
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie trzeba, boim [illegible] [illegible]
[illegible] ten pewny. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Xiężna pytała Dzieweczki
w wiadomym interessie, powiedziała że czeka
na rozstrzygnienia pewney materyi
o ktorey, czy sobie, czy sam [illegible]
na Pana Brzega podobno [illegible].
Ja znowu [illegible] [illegible] pantofel [illegible] co [illegible] [illegible] to odiazd
[illegible] [illegible] mając oyca samego, [illegible] [illegible], jed[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] zdaje [illegible] że [illegible]
zaczyna?
Co to za wzel [illegible] na tym swiecie że
[illegible] Miedzy Dobranego znaleść można
małżeństwa, a jednak ten stan tylko
prawdziwym może bydź szczęsciem dla
człeka, [illegible] jedno nad drugim
przewodzi, [illegible] [illegible]
[illegible] swego domu
[illegible] [illegible] domu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
dzieje, [illegible] dobra, roztropna, musi [illegible]
gać, [illegible] [illegible] [illegible]
co chce. [illegible] zrobiła lepiey [illegible]
[illegible] męża [illegible] [illegible]
[illegible] familii [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] na koncert, ale [illegible]
[illegible] nie tylko że [illegible]
[illegible] nie był, ale się [illegible]

chciał bydź Nieborowczyk ostatniego do lata [illegible] [illegible].
[illegible] Widzie [illegible] [illegible] ledwie [illegible] wszystka [illegible] [illegible] [illegible] — Dla czegoż [illegible], mojego [illegible] Tatusia sposob [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sam [illegible] [illegible] — [illegible] niewiem [illegible] [illegible], [illegible] mam [illegible] nadzieję [illegible] Felicia.

Przecie [illegible] [illegible] nadzieja [illegible] na [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] będzie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], często [illegible] [illegible] moja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czego z [illegible] [illegible].

D. 18go kwietnia
828 Lwow 74

18/4 28

Monsieur!

[illegible] do [illegible] po [illegible]
mnie oddrawszy pełen [illegible]
[illegible] go [illegible]
[illegible] jednem [illegible]
[illegible] wszystko [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible] tego dla siebie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Do mnie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] powtorz [illegible]
[illegible] dodatek —
[illegible] (jego [illegible])
[illegible]
[illegible]

[illegible] ie [illegible]konsentowa[illegible] o [illegible]
[illegible]
[illegible] macz[illegible]
[illegible] wszystkie [illegible] że
[illegible] tego udowod[illegible].
[illegible] pan [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible].
[illegible] oczy[illegible] a
prze[illegible] Talbina spacer[illegible]
[illegible] [illegible]ch,
Przyszedłem się ustawić [illegible] za [illegible]
[illegible] za [illegible] czas.
— [illegible]
[illegible]
[illegible]
do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] za niego [illegible]
[illegible]!
[illegible] osobiście [illegible]
[illegible]
[illegible] pamięci [illegible]
[illegible] w moim położeniu, [illegible]
[illegible] matce —
[illegible] mnie wszystko zbywa[illegible]
[illegible] lepszej [illegible] — a
to [illegible] — Człowieka tak dobrego

co by g... je kocha... pewnie nie z...
dzieciń... a matka ... idzie, i ...
a ja z nim nie będziem siedzieć ...
... dobrze że będzie daleko ...
... Dzieci moje kochany
w Ameryce zawsze można dzieciom
Zawołano ... odpowiedzia=
ła chce się za niego już z mam lata
lepszey party się nie spodziewam.
Rozeski ... jedni po=
... przy
... cała ...
... mowie ...
...
...
... od ...
... domu ... od ... od
... a ona się ...
... zaraz ...
... mogła ...
... zaraz ...
... wodstrzyjac ...
... samey ... mowic teraz
... wodobra ...
... nad ...
... woyna
... nie ... do
... zdrowie

ta nieostrożna obawa [illegible]
[illegible] kiedy jest będę mogła [illegible]
[illegible], lub przez kogo [illegible] zawsze
na sposobność, [illegible]
[illegible] w szczęście do [illegible]
potrzebne.

[illegible] jeszcze [illegible] Tadam dzięki
za [illegible] (stracona [illegible]
[illegible] pomoc [illegible]
[illegible]. [illegible]
daj [illegible] sposób [illegible]
[illegible] przez [illegible]
[illegible] jest [illegible] do
[illegible]

1802, Kwietnia 76
325 Lwów

30/4 28

Mościwy [illegible]

Dziwię się [illegible] wo-
ność pochodziła z najmocniejszego uczu-
cia, powierzając mi [illegible], [illegible]
że dawno podobnej dla mnie przyjaź-
ni, [illegible] bezinteresownie [illegible] mu-
si [illegible] słusznym [illegible]. Od-
wdzięczając zaufaniu, nie dałbym prze-
stać [illegible] pociechę, bo wyskoczenie
przyczynę udręczeń, a przynajmniej
trochę je zwolnić, zobojętnić, wzgląd
[illegible]. Nie przykrzejszego mówię
zdarzeń dla człowieka jak niepewność,
wystawiam sobie, że to szybie nieco du-
szy chwiejące między niebem i zie-
mią, a troski jak kruki i wrony
potrocha ją szarpią, dla tego, chcąc
was z niej wydobyć, używam namo-
wy, na stronie zastrzegającej a gdy zaw-
sze jedno odbieram odpowiedź, wyjąw-
szy wady [illegible] które by mogły być
uciemiężone przeciw ono, i to niepodobna.

Jeżeli zawierzenie przydatne do maja-
tku miłościwego ojca jest jedno, ale bar=
dzo uroczyste. Proszę mu napisać, wra=
cam prosto od spowiedzi, [illegible] je
moje względem niego tak niezachowa=
nie iest było."
Do [illegible] wyjeżdżają dziś, etc. [illegible]
si, że [illegible] [illegible] [illegible] widzieć
z Panem Felixem [illegible] którego do tego nie=
ma. Ma mi zostawić adress pod ja=
kim do niey pisać mam.
[illegible] to siedzimy, jak [illegible], roz=
ne bowiem się rzeczy przesuwają trochę u=
słyszy, [illegible] dołoży, [illegible] tego [illegible]
do [illegible] [illegible] ludzie te wypłacają wszy=
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na przyjaciel[illegible] że to [illegible] etc. Do
[illegible] [illegible] przyjemności gra=
towania charakteru mocno się po=
dobnego obawiam — Ja to się przygo=
tuję, wszakże i tu u mnie, [illegible]
szczersze czynił wyznanie — [illegible]
ale zdaje się dobry człowiek, a przy
rozumie popędliwość nie będzie [illegible]
liwa — On bardzo [illegible] może mu
będzie chodziło o każde [illegible] o nay=
mnieyszą oznakę przychylności, którą
[illegible] [illegible] przez niego okaże —

— Jakto, zazdrość.. — Nie to z oyſ=
podłości, jest to w [illegible] niezwykłym
rodzaju, ale może wyprzedzić — Hm!
to może być — To tylko moje domnie=
mywanka, Ty jesteś przyzwyczajona
w domu bardzo dostatnim nawet roz=
rzutnym — Ja już tego nie moż=
na mówić — Bardzo, życie bez
wytworności, nawet trudno ale zważ
co za wydatek na te.. rozkoszą=
cych, na te legiony najdrobniey=
szych wygód. Dom twoich dziado=
stwa Mierow rezygnacią, [illegible]
go postradał majątku, wszem oszczęd=
ność rzeczą osób, on człowiek bogaty
dom jego może być dostatni, i nie=
zbywa mu na wygodach, ale rząd=
kość, nieprzywykła, nie poymuje,
niedostrzega, na cała mnogość nie
użytecznych przydatków — każda
nauczała wieś, a ja badaczy — ja mu to na
piszę — Potrzeba wiele by mu
przystrajać sprawić — Pewnie. Odem=
nie. Pewnie że nie, jako osoba star=
sza której ufacie, należy mi wszyst=
ko przedstawić co jest, a zawsze tego się
zdaje, lepiej teraz jak potem.
Przyniosła mi bilecik Xawerowy, kto=

ry samowolnie przyłączam w nadziei że może
sprawię jaką pociechę, w tym, iż niewie-
dząc nic o sobie wszyscy się na jedno zgadza-
my. Pan zlecenia te słowa: Niech
się niewdaie w korrespondencią z Xawer-
ym, bo go wyprowadzi, ma mnóstwo interessów,
i potrzebuje książek oraz z lekarzem, w koń-
cu niech zechce gdzie indziej, których jeszcze
nie znają dla tego niech [illegible].
Tak i ja osobiście nic [illegible] z [illegible]
czem, nad tym się myśli, a koniec
będzie ułożona do niej. Kto wie może
ta oddalona od tych [illegible] się
figur może się [illegible] [illegible] i [illegible]
bardzo się boję.
Zostaje ona tylko w rodzinie [illegible] za rod-
zicielskie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tem, bez [illegible], i trud-
nością [illegible] [illegible] niezłomnych [illegible],
bez szczególnej opieki świata, które mu
w znajomości [illegible] [illegible] od Ciebie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

1 May.

Przy ukończeniu tego listu odebrałam drugi
co mnie wstrzymało od wysłania go na pocztę.
Już prawie na wsiadaniu była u mnie [illegible]
niepodobna jej było rozmówić, aby się widziała z ca-
rem Feliksem, boję się, boję się. Korrespondencia
nasza utrzymywać się będzie pod kopertą [illegible]
[illegible], a każdy list [illegible] [illegible], pod-
pisywać się nie będę, proszę tak samo uczynić,
i jeżeli charakter znany w [illegible] odmiennie
listy te przez moje ręce przechodzić muszą boż [illegible]
[illegible] do Panny Teresy mogło by w czasie w podej-
rzenie. Ale Kontrakty mają przyjechać ale
my o tym wątpiemy.

D: 14 Maja 828 78
Lwów

Minsiu

S[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible], ale [illegible] [illegible]
[illegible] za [illegible] żadnym [illegible]
[illegible], zostaje [illegible]
[illegible] liter, a moje [illegible], niedo-
ry piętna [illegible] [illegible]
[illegible] wszystko [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
oba [illegible] zadowolnieni [illegible]
przy[illegible]; ona to [illegible] po-
[illegible] [illegible], aby
[illegible] [illegible] pisze [illegible] stare o [illegible]
Dzi; [illegible] nie wzmiankie [illegible]
mi [illegible]. Oburzyła się [illegible] na ten
[illegible], [illegible] układ
z [illegible] prawdziwego [illegible]
dosiedziałem, że [illegible] zamia-
ry [illegible] [illegible] z tego
[illegible] nawet na tyle się nie mogła [illegible]-
wać, aby być u Pana Feliksa, mimo
nie tylko swojej, ale nawet mojej
matki [illegible] osoby bardzo [illegible]

[illegible] w pamięci. [illegible]
[illegible] H. [illegible] wonty, [illegible]
[illegible] się z moim [illegible] — Przez
[illegible] nieszczęsna moja matka — Boję
się [illegible] tego. [illegible] całe to
[illegible], jeśli [illegible]
nie [illegible] nie zmienią na złe, może na
gorsze) jak [illegible] znowu) nie będziesz wi=
dział — Przebacz, boję się, boję się —
Często nie [illegible] podziwiać, kiedy
patrzę [illegible] uznaniu, mimo
[illegible] słabości, rozlicznych prze=
stawień [illegible]
się, jeśli [illegible] jest [illegible] wszystko
[illegible] ze wszech stron możnej pomo=
cy, opieki [illegible] wszystkich
[illegible] najlepszego nie chce uczynić kroku.
Lecz że to nie charakter [illegible] to
słabość miłość własna nie życzy sobie
najmniejszego uczynić [illegible],
czy [illegible]
[illegible] kobieta, co nie
szczęścia swoje szczęście w posiadaniu jej
zakłada; jakże [illegible] całe życie [illegible] zało=
[illegible] zagadkę, [illegible] z [illegible]
[illegible] nagrodzo=
na [illegible] była [illegible], ale [illegible]
[illegible] istotę
[illegible] kochającą się [illegible], nadto [illegible]

ne [illegible].

[illegible] oddałem [illegible] Wojsław[illegible]
[illegible] wiezie [illegible] sama po-
wiedziała, a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] najmniejszej [illegible]
[illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ale [illegible] oddali
[illegible] [illegible] [illegible] będzie [illegible]
to się [illegible] była [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] może
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
Felixowie pojechali do domu, niezwłocznie
[illegible] [illegible] Lucasowie [illegible]
jeżdżą na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
niemu za wiadomość o Lucasiliuszu, niech
się [illegible] z przeciwnościami, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dem naszym towarzyszu miał mu być
jako sprawa od [illegible] znany wszystko
to służy do ukształcenia Ludzkiego umy-
słu; a ten jest istotny zamiar jego podró-
ży, widzenie galerij, Theatrow, budowli,
morza, [illegible] może być szczególne
lub pisane, dodaje [illegible] [illegible]
[illegible] rozumienia, ale [illegible] [illegible]

zenia się między ludźmi powinna mieć jedynie za miarem wychowania swego płci, dla tego niech się wstydzi wstarczej może go ucieszni od połączenia się z mężczyzną.

Nie ist [illegible] ... nie ... [illegible] nicht übel ... starsi ludzie gdyby musza już ... na tym, a pon... jeśli ... ma ... [illegible] ... i jem ja co jest rzędność ... go tego domu obywatel ..., ale ... niemie ... żadnych zatrudnień stajan ... gospodarskich tak, jak na ... [illegible] niewczesności tego ... dla tego często ... słuszną oszczędność ... zwać (może ... to wszystko moje ... mam, podejrzliwość ... [illegible] ...

Proszę się ... ref... ... na ... ... lub ... albo na ... z ... to ... może ... tego ...

[illegible] czerwca 86
828 [illegible]

4/6 28

[illegible]

Ostatni list twoiey głęboko za=
korzenionej smutek, mocno mnie
to martwi że nie wiedzę sposobu uko=
iienia tego, trzeba go uśmierzać sa=
mym sobie, [illegible] rada ale jedy=
na. — [illegible] do [illegible] jeżeli
mi [illegible] chcesz trochę uwa=
gi dla tak [illegible] którego przywiązania
i uwagi na wszystko, los, pozwoli=
na by [illegible] szczęśliwym z przeznaczon
do której dała nadzieję.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] potrzebne
po [illegible] [illegible] duszy, i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] którego ca=
ła nadzieja, w [illegible] [illegible]
[illegible] a jego radość, i nie=
[illegible] [illegible] [illegible] nay=
[illegible] nadgroda.

[illegible] nie [illegible] mi [illegible] [illegible] =
rom na[illegible] jm otrzymuję, których X.
które ślicznie [illegible] [illegible] wo
wiad[illegible] że Fi[illegible] dał jest który X.
do niego pisała matce, z dodatkiem,
aby to skutki twego łagodnego prze=
pisania. [illegible] domów, rady bierają,
wszystkie, jaśnie, ale po francusku
dla tego o ich treści wiedzieć nie mogę.
Czytała mi powiadała że X. nie je=
chać z [illegible] do Warszawy więc
że [illegible] by to życzeniem
zostanie w [illegible]
[illegible] by się widząc i to myślę
że jest większy [illegible] na szczęście,
które chce mu ogo się podobać —
[illegible] nie dojdzie [illegible] chart [illegible] nie może
wszystkich [illegible] przy [illegible] małżeńce,
u [illegible] dziedzictwo wo
rodziców nie jest to [illegible] to [illegible]
[illegible] najtrudniejsza, nie [illegible] by
się na [illegible] dobre, i wiernie, tak
dobrego [illegible] Tobie [illegible] przewidziewa że
[illegible] i brata ni syna, nie rodzone
go [illegible] szczęście, żałować nie
[illegible] — pomimo te chimeryczne

tak tym radzia trefa ... to
niektórem może się ... inne
... ... nie ...
... ... trudne — ... wy=
łosc ... powodzenie ... się
... ... wazi ...
do tego ... ...

Panna ... że ... wiedzie=
... ... a po
... ...
... ... zapomnieć o
... co ... rzeczach ... bardzo wie
... na świecie, czyż to już tylko jed=
na ... jeżeli dzie dawne delikatne
... ... wsparte pod
pozorem ... czy za czym
... ... pociechnie zwo
dziecie ... do tego blisko lat 30
bez posagu — ... doskonałości wied
... ... a i można
... ... —
... szkoda, takiego człowieka, jako=
... ... przyznają,
że dobry (... ... ...
postawe ... napuszony) ... za=
... biedny ... — ... ...
... bardzo ... — ... pro=
... żeby ... nie ... ...—

[illegible] 20 [illegible] 82

[illegible]

[illegible]

S[illegible] inzie[illegible]a [illegible] d[illegible]e [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] foka[illegible]

[illegible]

[illegible] le sie [illegible]

[illegible] ta [illegible]

[illegible]

[illegible] Ta [illegible]
[illegible] wierna. [illegible] zie[illegible] zo=
[illegible]
[illegible] zu
[illegible] przeszło – to [illegible] się po[illegible]
[illegible] stratym [illegible] pie
chodz[illegible] [illegible] [illegible] to
[illegible]
[illegible]
[illegible] to [illegible]
[illegible] podid[illegible]
[illegible] ta [illegible] la
[illegible]
[illegible] pie [illegible]
[illegible] obecho[illegible] [illegible]
[illegible] razy
[illegible] gorzej [illegible]
[illegible] szkode robi[illegible] [illegible]=
[illegible].
[illegible] nadzie[illegible] [illegible] to [illegible]=
[illegible] teraz [illegible] życia naszego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]zli ktorymi zawsze [illegible]
może. gdyż nayięcey rzeczy

zawitł na w obrażeniu ale jest
o[illegible]dzie chwila, gdzie pianfla [illegible]
ci [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
e [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tanie po [illegible] zamie
rona [illegible] czy godzina! [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] życzeniach [illegible]
ni co [illegible] [illegible] tez
żadnej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ocu na ziemi. oto trzy [illegible]
[illegible] [illegible]nia!
[illegible] [illegible] wziąć [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] onay mie.

5/7 78

86

[illegible]

[illegible] chcę donieść
co się w naszey dzieje, [illegible] odbie-
[illegible] na dziś odebrany list, powtarzam
[illegible] ciężkiego [illegible] (które chociaż nie
mogę czym udowodnić, jednak żadney
nie podlegają wątpliwości. Posłałem już
raz do Zabrzycza [illegible] raz, [illegible]
kopertę Tereski, pókim na tam tam [illegible]
które jakiey odpowiedzi, tego mi [illegible]
nie wypadło, powinien by ja [illegible]
[illegible], ponieważ a [illegible] dodać
odwagi, nie [illegible] się z tamtemi sta-
nie, może oraz żadney wzmianki ani no-
wie, to już [illegible] było z jednym
prawa [illegible] przysłanym w liście
[illegible] niezdaje mi się podobna, będzie

to na ułtka pozyi dzikad dla odmian,
wszystkich przebyte są w mi ta, i wsze
męszenie Dałlatam? Czuże smutek
od siebie odganiać, a jeszcze smutek co
zdrowie niszczy, wiadomość będzie to
na do mnie pisywać, a ja drżarniali
ła przeszło. Że oni daremnie rodzaj
ia[illegible] my to niezawodna, zbyne iakiedy,
nieuzyte iakiskali, są to tegie okiwało
ne duszę, co, mądrzy i silni są, pono
sami szczęśliwy swej doli [illegible] tylko
swojey, kdyje się [illegible] skupełna niechęci
[illegible] rozstrzygnięci, dziękuję szalkowna,
[illegible] bystronalością do doskonałości
człowiek dąży powinien, a cóż takiemi
z utworem. ((Dziękuję dla kogo czułość
dla siebie duszą mądrości
Niedawna jeszcze do tego stawienia dosko
nałości, umiem [illegible] dla
mnie [illegible] poczekania; wiem
bardzo dobrze, że ju się [illegible],
smutku nieusłużenia; nie nie [illegible], a
rat [illegible] ten [illegible] się nie
wypełni, [illegible] ułożone po
wierzchownie ale serce zawsze ściśnione
i to wiem że obojętność na nasze cierpie=
nia, jest wielką okrutnością, a tyle je
rozumi, dzieli [illegible] na chwil=
kę, wrogość wciśniej ułagodzi, tyle co chmu
rka; kiedy na chwilkę mniej dostrzeżę

przysłoni słońce) albo kiedy w czas skwaru wiatr powieje, chłodzi to, mało tyle się sił nazbiera żeby na nowo cierpieć. już to taka dola człowieka czułego.

17/8 28

D. 21. Sierpnia
828 [illegible]

[illegible]

[illegible] w [illegible]

Juz to ja widzę że jestem wprzedowa-
niu, [illegible] powołaniu [illegible]
jego staranie o chorych, a kiedy moje
[illegible] ulgę sprawują,
bardzo wdzięczne każdego z nimi [illegible]
nich [illegible], z najpiękniejszych [illegible]
gotuje; małe to [illegible] dla
człowieka poczciwego w nieuleczo-
nych defektach [illegible] łączna mi [illegible]
[illegible] czasem niechęć, czasem
[illegible] tkliwa [illegible], który tego się
[illegible] wprzód, ale ustawicznie [illegible]
[illegible] a to [illegible] najczulszym
staraniem.
Żal mi [illegible], co by to był
za człowiek, [illegible]
[illegible] poświęcenie [illegible]
dobrego [illegible] człowieka, co by to

był za mąż kochaiący y kochany
Jak i oyciec, obywatel, urzędnik,
ale cały obarczony tylą niedogodnościa
mi jest tylko siebie..., echem, zna=
kiem człowieka. co robić ja w tym
nie poradzę, kiedy i do mnie lekarzy,
guwernerów, rozsądnych, ani miłość sy=
nowska nie pomoże, straconą na=
dzieja. — Zięć moy zaczęty(?) już
odebrany niewiele paciorki, Tak=
ku ten bieg świata, to deszcz to po=
goda, to czasy szczędziły i ten
nudny człowiek czego się (tu ostawiać
żeby nie została Panniczka, ja w
szem, życzę [illegible] tego [illegible] że
o osoby żadnych nie [illegible] lubow,
jest to tylko dobrowolne zgroma=
dzanie Panien zacnych, pod po=
ważnemi przepisami porządku
i od[illegible] macierzyństwa, która
sam wnet idzie, zostaje Panią woli
swojej, przyimuje poddaje wszystkim ma
osobne, [illegible], i idzie za mąż s[illegible]
ro znaydzie [illegible], znałam
Panią [illegible] z domu [illegible]

pierwszy Kanoniczki, Panna Porczyń=
ska Kanoniczka, gdzie za mąż y a
wiem z drukowaney Xiążki, że
Pani Genlis była Kanoniczką
słowem iest to stan który zawsze
odmienić, ale nie ślub, którego
złamać niemożna; gdyby się tam
dostała, wszystko [illegible] tak iak
z reguły, cale [illegible], mnie się zda=
ie że bo [illegible] iest i będzie.
Co się tyczę [illegible] oddania li=
stu, ieśli może być taki iak [illegible]
wszelkiey czarodzieyski, żeby ani
widziała z kąd się wziął od kogo,
a czy [illegible] niedobrze [illegible]
to choćby w trzeciem jako tego miała
by się za [illegible], albo żeby iey
(mógł) [illegible] wsunięty gdzie na prze
chadzce) w towarzystwie pod kostem
[illegible], można by się odważyć;
iednak proszę mi [illegible] iedną
uwagę, [illegible] sam nie u [illegible]
wszędy, niedostrzeże iey, w innych
odważuje się na doświadczenie) już
[illegible] zawodu [illegible], niepomni w tym

drugim, ostrzegam że są rzeczy nie bespieczne do spoufania, a jest bliżey siaj tylko ja, tylko Tatusieńszy dają kluczy jednym do tayni serca z kto- rych Gorzkie podelano, z tobie twoie interess własny zwłaszcza iz każdy kto- zyskać potrzeba nieumiem a tego gdzie dla tego mia To mogę uczynić te uwagę temu którego los mnie tyle interessuje.

26/10 78

[illegible],

[illegible]

[illegible] Baraczewska [illegible]
[illegible] a gdy do [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] każdy dobry
[illegible]
[illegible] może [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ma [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tak jak [illegible] kiedy
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

czile odpowiadać czułości jakiej swoie
tkliwe serca życzą, i obiecywać może,
Dniu [illegible] do familii [illegible]
[illegible] samemu sobie, należy więc
[illegible], to powinność każdego, jedno-
ma [illegible] ale
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do mi przemilo.

Dnia [illegible] Grudnia
[illegible] [illegible]

d. 26 Listopada
1778 Wiednia

26/11 78

Mościa Panie!

List ostatni z rąk WMCi Panie, zadawno
trzeba będzie odmienić, w mojej korrespondencji
na górze Pan ... j mając stąd dla
pełną nadzieję, myśliłam często o pasza
prawdziwych przyjaciół, co wzajemnego
używając szczęścia, o mnie niezapomną —
Człowiek że Pl: ma tu przyjechać z Ciotką
j słyszę że ją ojciec ma przywieść do domu,
ale ja nic z Panną ... co się stanie ja
od niej żadnego niemiałam listu — co obie
czytała tylko trzy razy, wtedy, przekonana
była że dotrzyma, teraz, nie wiem czy wydzie
nic niewiem. tylko com w ostatnim
pisała liście, jeżli tu przyjedzie, dowiem się
o jej zamysłach, j co mi doniesę.
Byłażto ... wesołość w czwartek
... Kaznodziela — wyjechał na wieś
na rok ... ażeby się ...
... j ... jego przed ...
dalsze wszystkie z tymi ...
jako ... tak w ... niedostrzegam
... konstytucji ...

po mieszkaniach mężczyzn spodziewać
się należało, każdy się [illegible], cieszy,
czuje, serdecznie nie raz żal wszystkich
rzeczy, każdy chce szczęścia drugiego, owszem
widzi swoje w szczęściu [illegible] przyto-
mi, cóż natura [illegible], sprawiedliw-
szego, szczęśliwszego, szczerze uroczysto że
[illegible] nad to być może a jednak żaden
nie znaydzie zadowolnienia, może [illegible]
[illegible], bo ta smutna gietkość charakteru tak
[illegible] przedmiot zaymujący.
[illegible] mi moy bratanie [illegible] listu,
proszę przyjąć naywszczerszego podziękowania
za pozwolenie [illegible] zwłaszcza
takiemu człowiekowi, to mnie [illegible]
że [illegible] umiał ocenić
przyjemną znajomość, wszystko to czynią
[illegible] ta jedna, daje się zastraszać
urojeniom. — Może to lepiey, o ile
rzeczy na świecie, z których się z własnym
[illegible] uprzedzeniem a [illegible]
[illegible] zwiedza, [illegible] gdzie [illegible]
się kierowało, jest to mamidło, samo
[illegible], obiecujący bardzo wiele, ale nie
[illegible] doświadczenia [illegible]
[illegible] wielkie zepsucie i nadzieję, [illegible]
[illegible] więcey niż jest [illegible]
[illegible] to tyle zamienia
[illegible] jak by [illegible]
[illegible] się jest radzie można.
[illegible] jest że może zachęcająca [illegible]
wiadomość: mamy tu [illegible] [illegible]

ziy i młodzi. ciągną na wejście pod chorą-
giew Hymena. Skarbkowa już od kilku
tygodni z Alexandrem Fredrem ślubwięta.

95

Dn. 29 Grudnia
828 Lwów

96

Monsieur!

Odebrałem list od H. odesłany z nie=
go wypiątkiem, Pani Morska jest teraz
na Pl. Łaskawszy, bo się owa bardziey oże-
kaniąca iako teraz o dobrą partię [illegible],
mówiła mi nawet że będzie Pani [illegible]
dować żeby mi robił wzmianki iak tam
będzie. Ale zdania [illegible] naydziey
przybadania go, czyli jest zawsze w tey
samey myśli, ponieważ tego zawsze mówi
że chciałaby sobie lepszey partyi, nie
przestaje o tak kawalerski mające —
Zostawiam to waszym zręcznym kom,
ieżeli by się udało spinać, bo mam
sposób bezpieczny dostawienia, ale
nie mi zadać, ani [illegible]. Zawsze
[illegible] iak nayprzomyślniey
szego nowego roku.

12. 21 97

Monsieur!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1870 [illegible]
[illegible]
[illegible]

98



D: 9go Kwietnia
829 Lwów 99

Monsieur!

Proszę kazać sobie przygoto-
wać kartofy z cytryną niem
przyłączony list czytać będziesz,
[illegible] godziny, po prze-
czytaniu odesłam go zaraz na pocztę.
Jest on prawie [illegible] przez
Panią ch:, w osobnym wsam po-
twierdzenie jego z dodatkiem że
matka pisała dając swoje zezwo-
lenie z ch: do ojca bo się pisać
żeby on się nie sprzeciwiał a on
w [illegible] będzie [illegible]
dzieć do [illegible] na wiosnę ja ch:
[illegible] do Polski. Co to za de-
likatne uczucie żeby tu utrzy-
mać rozkochanego biedaka
w założenie, gdyby mu się co
podług fantazji nadarzyło

wypotrzaja życie albo jak będą
Stanowicie do lat 60. Kradź=
cie sobie mozdowie, ojcowie,
dyplomatycy wypotrzyslcie za
tkowe, Albo też zdrowijsze tyl=
ko dzień niewyrabiać, i zdro=
wia sobie nie psuć, bo to brzy=
ko nienależy Tato nie każe,
a jak jego pierworodny za=
choruje to Tato umrze szke=
da człowieka.

100

d. 11 [illegible] Marca
831 Lwów

Pani Dobrodziejki!

Ufuję [illegible] słowu, aby nie
widzieć żadnej [illegible] zmia-
ny [illegible] po[illegible] o tym
[illegible] pismo
[illegible] że to co [illegible]
[illegible] będzie [illegible],
i [illegible] się o szczę-
ście [illegible]
[illegible] stałe, i jedyne i tylko
stałej [illegible], gdyż [illegible]
stateczne [illegible] do
szczęścia w towarzystwie [illegible]
przyjemności nazywać można
[illegible] jakich nam użyć
[illegible] aby sobie wzajemnie
wyrażać [illegible] otwarte [illegible])
[illegible] zawsze)
jeżli pierwsze [illegible]
[illegible] stałości gdyż, s[illegible]

ro [illegible] zwrot [illegible] by się
wcale [illegible] tego [illegible]
rze [illegible] do [illegible] by się
najmniej niepotrzebnie [illegible]
został [illegible]
pocieszenie [illegible]
Przytem ani jeszcze prosbę uwiado
miejąc mnie o własnym [illegible]
[illegible] powodzeniu [illegible]
[illegible] że już od [illegible]
[illegible] cieszy się [illegible]
tego przyjaźń zawsze sobie cenić.
Oczekuje odpowiedzi jaka kol
wiek wypadnie z niecierpli
wością

D. 28 Marca [illegible]

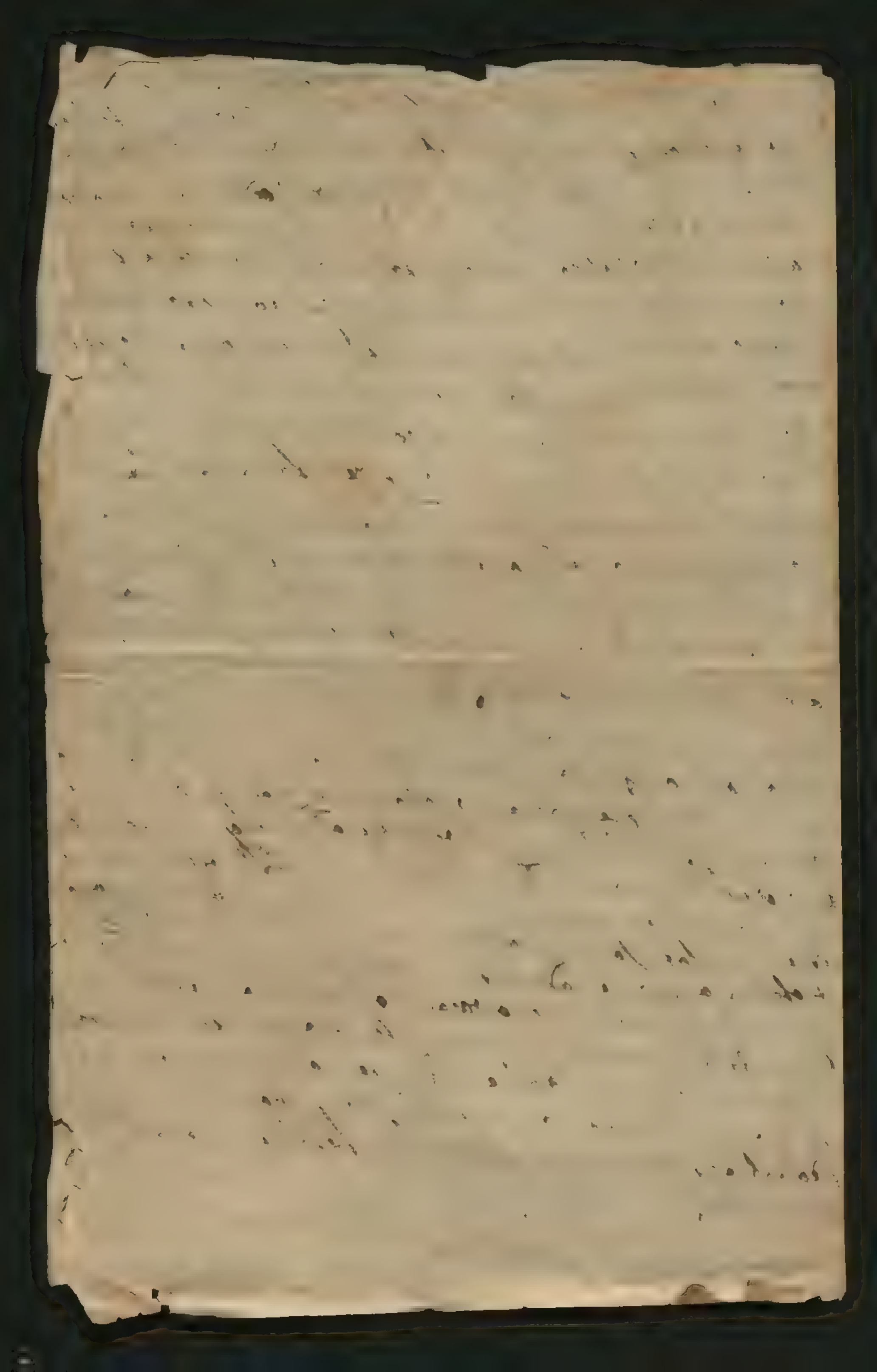
Pani Dobrodziejko

Nie [illegible] czyli [illegible] wiadomość osta[illegible] [illegible] było zosta[illegible] przy
Tym [illegible] przyszła [illegible] osta[illegible]
[illegible] do tey przyszł[illegible]
[illegible] Kto wie, czy się nie odmaczemy, zat[illegible] [illegible]
[illegible] aby [illegible] moje [illegible] [illegible]
niepotrzebna, to się [illegible] bo [illegible] tysz.
[illegible] Niedziela [illegible] przysła [illegible]
nastey świetna nadzieja, [illegible] [illegible]
[illegible] się o [illegible]
[illegible] a dobywając [illegible] smutek [illegible]
[illegible] więcey o nim [illegible] mówiła [illegible]
la wlkach, [illegible] smucona, [illegible] tam
[illegible] [illegible] [illegible] teraz dorzaela [illegible]
[illegible] było węgłos rozesznie, co mi się [illegible]
[illegible] to [illegible] zmarł, płakał
o [illegible] niedosypał [illegible]
Kto zwielkiey miłości nocy [illegible] Czyż się niewstydzisz znowu
[illegible] [illegible] [illegible]
tam do niey [illegible] [illegible]
[illegible] płaczesz na [illegible] czemuż [illegible]
i nie więcey, wcale nie, [illegible]

szlas [illegible] — [illegible] przyjść wczoray, a tem ciągnęła tzy wypadło [illegible] abym zesłała [illegible] [illegible] Tam wielką ochotę [illegible] — tak to [illegible] jesień [illegible] [illegible] niemace [illegible]. Daley [illegible] [illegible] [illegible] nayszczegolniey że nay[illegible] [illegible] list [illegible] wnętrze już [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] za niego a zobaczysz czy [illegible] [illegible] lub nie — [illegible] kiedy mi dał dowod [illegible] [illegible] za ten [illegible] który żałuje [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kobieca nie pozwala mi tego — [illegible] do mnie gdyż [illegible] [illegible] że on do mnie wtedy napisze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ja [illegible] mu obiecała [illegible] — [illegible] co by się stało żeby tu był — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] pisma [illegible] [illegible] [illegible] dowiaduię się czy niema jakie godziny, a zawsze [illegible] mowię [illegible] żal [illegible] [illegible] [illegible] milczenia, na ow list, który według [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Jeżeli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] naypierwszey [illegible] [illegible] by był [illegible] nayniegrzeczniey [illegible] ale te [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bez [illegible] [illegible] oświadczeń, czyni co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] on [illegible] nie kocha, nie [illegible] przyjaźń — [illegible] [illegible] daley. Żal mi [illegible] [illegible] [illegible] naszucać — [illegible] dziwactwa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z niewyrażnym [illegible], ale bez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] list. Otoż zdaje [illegible] [illegible] [illegible]

minaiąc [illegible] pierwszey naszey korespondencyi tey
zdięty teskność [illegible] ostatnim listem uspokoić się nie miał, bądź pro
czy iuż odrazę i [illegible] porzucić [illegible] rękę mimo woli
rodziców, o ożenieniu z [illegible] innym [illegible]
zapewnie że wszelka nadzieja otrzymania zezwolenia starszych
próżna, wszystko tylko odmiany zależy iak to niepodobne [illegible]
wyrzeka się [illegible] innego przedmiotu, teraz tyle [illegible]
[illegible] albo czekać na swoią [illegible]
[illegible] to nie [illegible] się to [illegible] a liczna nie
[illegible] [illegible]
[illegible] krajowe [illegible]
z filozofów a ochota od ożenienia [illegible]
co [illegible] mnie [illegible] niegodney
niegodziwey idei, co [illegible]
ale i [illegible] umiem pisać.

[illegible] zedytym [illegible] na [illegible]
teraz [illegible] co [illegible] u Pana [illegible] [illegible]
wiadomość co [illegible] nieurodzay, w [illegible] [illegible]
[illegible] będzie zbierał [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na nim [illegible]
[illegible] nadzieie, niech [illegible]
[illegible] zadowolni [illegible] taki [illegible]
protekcia, a pewnie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] który może [illegible]
to [illegible] że [illegible] żadnego [illegible] a [illegible]
[illegible], [illegible] dobie nigdy [illegible] który [illegible] się [illegible]
się zawczasu do [illegible] [illegible] wesołym [illegible]
do dobrego przyjaciela, a [illegible]
świat [illegible].



Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Miła mi odezwa, którą jak sobie [illegible] nie tylko Wielmożny [illegible] czny tylko przyjaźni, i ja zasyłam [illegible] życzenia, by zapomniawszy [illegible] iuż posiadał [illegible] zupełne odzyskać zdrowie. Przesyłam list pisany do mnie, ale treść jego to inny, którego szacownej przyjaźni poleca się dobra sługa

[illegible]

Dnia 5go Sierpnia 1832 roku

Tylko co mi wrociła ze wsi, przysłana mi tym pismem z Medyki — Dobradziejowi wszystkim, wierna tego przez Mości dziej, wszystkim, wierną temu przez Mości, odpowiadam podług porządku.

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

a to nie z Medykiety, nie z szczerości, ale znowu z przesłanie z grzeczności, co udowodnia. Kto mógł zwyciężyć boję się j systemat mniej więcej, przeciez wiele, więc jest bardzo Wielmożny, Mci to gramatyczny artykuł opinja która się zmieścić może, do Dobrodzieja, niepotrzebuje Mci a za Dobrodziejem jest kto dobrze czyni, tego nikt nie złapać, tak jakie i dwa i dwa cztery. Na ten punkt jest odpowiedziano. Naydroższa prawda, biedni ludzie, iak was żałuję, jest tem wam bardzo droga, naydroższa, bo zdaje się że po tej przyczynie tam się do wplątania was uzbrojono, ciężką niewolę zapłacili pobrać ciężką niewolę, która wami wszystkiemi kieruje, te nieznośne rudy drogą, roskoszną wolnością, gdzie nie mającego chleba naciera żadna męki ogryzłe, a nieszczęśliwa Unia Wie dla tego kiedy inaczej ani porownana

sorawana żeby za niem romanzowe
trzygonie, wszystko minęło, a natomiast
jak widzę kłótnie, swary, niezgody,
ak biedni biedni ludzie — ale kiedy
się już tak stało, uzbroycie się w sposób
dość niedbałość, oziębłość, obojętność,
żeby choć nieco te życie uprzyjemnić.
Za pozwoleniem, tu muszę kłaść kładzie
myszka wzrost do dziesiątey w Maju
na wsi, znasz to bydź ozano: — A nie
podobna, proszę o objaśnienie tego
zarsu, lub myszki żebym naypo
rządnie odpowiedzieć umiała
Mrozowiecka stworzenie, czy dumne, czy
wyrwaniatomyślne, niemotina tego wyraź
nie udowodnić, skutki jednego lub dru
giego są te, że przebaczka Ucskiey bie
dzie jey godności że niemówiono
o niey Pani i nawet uwalnia od
tego obowiązku, kiedy się o niey mó
wi prywatnie urzędownie zaś bywa
Wielmożną Panią a czasem Sta
riną Jaśnie Wielmożną, to się do
noszę tylko dla wiadomości, kto wie
na coś się to przyda, to tedy wszyst
wspomniona Mrozowiecka, zapraszam
gi tak pięknie całkiem dwakrotnie tylko umie, kiedy
ktoś samych nazwał jakieś będą wy ta pochlebna
borne smaczne. — Wlagoż się ona jeszcze

[illegible] boj: mnie: czy siebie:. teraz proszę przy
jąc przestrogę przyjacielską, niezyczę tak
bardzo dodać się Jmości rozgospodarowy
wać, żeby długo spała, kawę rozlewała przy
jęła kilka pokojów a biednego Dobrzberta
w kącik zapchała to może pociągnąć za
sobą skutki bardzo pantoflowego.
Już to i ja się kaligrafią niepopisuję
zatym mi bardzo miło że tak nazwa
na [illegible], a kto komu zarazy je
to i tymi pisany list przeczyta
i zrozumie — proszę uważać co to za
[illegible] zrobi na Jmości te oświadczę
nie — Człowiek przyszedł po list już
blisko dziewiąta, a że ja nielubię sama
czekać ni żeby kto na mnie czekał, koń
czę — — — niemogę jeszcze Jmości
trzeba kondolencje oświadczyć —
Ach! Gdyż zostało by dużego szczęścia
ustrzec ich miało w nieszczęściu należy
na to wódki prostej dobry kieliszek
wypij duszkiem a zapewniam że cię
skutki i nudy porzucą — O twoich nie
niewiem ani ja ani moja Ciotka, ani
nikt, zdaje się że Władzia tak ostra
jak u karmelitanek bosych, a kiedy
cię Dwalbert nudzi porzuć biedę albo [illegible]

[illegible], a może z nayprzeiw tego co te
nędzne [illegible] przyjmie. Bardzo wam
dziękuję za doniesienie mi wszystkich nowin
i ściskam was serdecznie wasza szczera
przyjaciółka

26 Maja 832 Lwów

108

Bardzo żałuję że niebyłem wczoraj w domu, gdy
WPan Dobrodziej swą bytnością zaszczycić mię ra-
czyłeś. Tem więcej mam powodu dla złożenia oso-
biście WuPann Dobrodziejowi mego uszanowania
z którem zostawać pragnę

WMPana Dobrodzieja

najniższym sługą

Dzienniki posyłam.

Śniadecki

Poniedziałek

Historisch-Geographischer Hand-Atlas zur Geschichte der Staaten Europas vom Anfange des Mittelalters bis auf die neueste Zeit von Karl v. Spruner mit 73 color. Karten Gotha Justus Perthes. 1847 fol. obl.

2. Das römische Reich und die nördlichen Barbaren im IV Jhrht
3. Europa im Anfang des V Jhrht
10. Europa zur Zeit Karl des grossen.
44 — in der zweiten Hälfte des X. Jhrht.
46 — zur Zeit der Kreuzzüge.
48 — am Ende des XIV Jhrht.
51. — in der Mitte des XVI Jhrht Zeitraum der Reformation und der Übermacht des Hauses Habsburg
56. — während des XXX jah. Krieges bis 1700.
58. — im XVIII Jhrht. bis zum Ausbruch der französ. Revolution
70 — von 1789 bis 1815 Zeitalter Napoleons
64 — nach Völker und Sprachgrenzen.
9. Altgermanien und die Süd-Donau Länder mit den V Jhrhts.
12. Die Reiche der Karolinger.
13. Deutschland unter den sächsischen und fränkischen Kaisern.
14 Deutschland unter den Hohenstaufen bis 1273.
17 — von Rudolph von Habsburg bis Max I. 1273 - 1493.
18 — von 1493 - 1618 -
19 — zur Zeit des 30 jähr Krieges
20 — von 1649 - 1792.
21 — von 1792 bis zur Gegenwart
22 Die Ostseeländer Polen und Litthauen im Anfang des XIII Jhrht
52. Die Völker und Reiche der Slaven zwischen Elbe und Don. ... 1125
53. Polen und Litthauen von 1125. bis 1386.
54. Polen und Litthauen unter den Jagellonen 1386 - 1572.
55. Polen bis zu seinem Untergange 1795
47. Das Russische Reich nach seiner allmähligen Vergrösserung
66. Ungarn und seine Nebenlande bis zum Aussterben der Arpadischen Stammes 1301
67 Ungarn und seine Nebenland vom Regierungsantritte des Hauses Anjou bis zur Schlacht von Mohacz 1526
72. Europa nach seiner Kirchlichen Verhältnissen.
11. Deutsch. Kirchlich Eintheilung bis in das XVI Jhrht.
71. Scandinavien und Polen nach ihrer kirchlichen Eintheilungen
69. ~~Ungarn und~~ seine Nebenlande nach ihrer kirchlichen Eintheilung bis in das XV. Jhrht



Wielmożny Jmć Pan

Pawlikowski

WMPan i Dobrodziej

do Wgo Kwilikowskiego.

Tem zawsze w przykrey życia zostaie doli,
Co nieufa lub nadto zaufał nadziei. —

Dwie niedziele minęły iak list odebrałem
W którym o Warszawiakach z rozkoszą czytałem,
Lecz iak równie każdego nowina zachwyca
Jak i mnie pocieszyło wspomnienie [illegible]!
Pisano mi także i o Koronacyi
[illegible] Jak list bez spóźnienia na naymnieyszey stacyi
Przyjechał aż do Wiednia; i przez Poczt=Amt znany
Siedem Dni minęło, a list mi oddany;
[illegible] Już uważam że spiesznie nadzieia się ziści
[illegible] w równymże Czasie odniosę korzyści,
Pewien swego, po lekcyi, i dobrym śniadaniu
Po obrachunku z praczką, i nieczym ubraniu
[illegible] poleciałem ~~poleciałem~~ wczoray o list się spytałem
Lecz ani listu ani Wekslu nie dziś niedostałem...
Już em zgniew..... krzyknąłem!... lecz niemyśląc wcale
Porwałem się za pióro szczerze zuchwale;
By posłać aż na Wiedeń w Dom Ossolińskiego
Te kilkanaście liter do Pana mojego.
Lecz aby go nienudzić, niemi bazgraniami
Proszę tylko na tydzień pięćdziesiąt Szainami
Po skończonym terminie gdy weksel nadeydzie
Oddać Mu dane w zwarcie rozkosz dla mnie będzie
A człeka przez którego tę kartkę wręczyłem
Do wzięcia tych pieniędzy iuż upoważniłem;
Wiem że za złe nieweźmiesz moiey otwartości
Z niebędziesz się dziwił przyiaźney śmiałości
Wszak ia gołym iak bizon posłać tu niechciałem
Lecz jem ufał w nadzieie bez grosza zostałem!
Nadzieia iest mi szczęściem dziś iey tylko karą
Gdyż chcąc posłać Jey Skrzem, stałem się ofiarą. —

O Dobry przyjaciel
[illegible]

Memu Panu i Dobrodzieiowi

Do W. JW. Pawlikowskiego

Paryż dnia 15go Czerwca 1829.

140

(112)

M

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Słysząc tylokrotnie od przybywaiących tu z Wiednia Ziomków naszych o Jego zamiłowaniu do Sztuk pięknych, tudzież od Brata mego o iego uprzeymości, pragnąłem i ia tak zarekommendować się Panu, iako też zasłużyć na sposobność w Niey uprzeymości. — Odieżdżaiący z Paryża Pn. Grocholski przywiezie Panu prace moie, które Pan łaskawie przyiąć raczy, i pozwoli iżbym i inne iakie tylko wykonywał później bądź, również mógł Mu posyłać. Zatrzeć mocno iż w chwili gdy Mu się rekommenduię, i nadużywam z moych prac czynić ofiarę, nagłoną gwałtowną potrzebą iestem przełożenia Mu niektórych próśb moich. — [illegible] Kraiowcy czyni mnie w tym razie natrętnym, a przekonanie moie o Jego [illegible] i gorliwości, wznieca we mnie nadzieię, iż [illegible] [illegible] zmierzony [illegible], wszystkim prośbom moim odmówić [illegible] raczy. —

Znaiduiąc się w Petersburgu względami Kanclerza Rumiancowa i Pn. Olenina Dyrektora Cesarskiey Biblioteki, nadto przeglądaiąc Zbiory w Amsterdamie, Hadze i Paryżu, miałem zręczność zgromadzenia ciekawych Rysunków tak z Rękopismów Polskich iako też Portrety wielu Polaków znanych ze Talentów swoich w ostatnich wiekach, to dało mi powód do napisania obszerney Rozprawy pod tytułem: Rzut oka na Sztuki piękne i pomniki Polskie. Opiewa ona Dzieła i życie Artystów Polskich, do czego zarysowałem portrety: Szamotulskiego, Tretera, Marcina Kobera, Brandta, Falka, Leszczyńskiego, Chodowieckiego i innych — Początkowe litery z Rękopismów polskich narysowałem równie i wiele bardzo przedmiotów ciekawych, w właściwym miejscu do rozprawy dołączyłem — Przetłomaczoną na język francuzki czytałem na posiedzeniu Towarzystwa Filotechnicznego w Paryżu, uzyskała ta praca niespodziewanie pochwały, żądano nadto abym ią drukiem ogłosił z przyłączeniem trzydziestu kilku Rycin iuż gotowych. — Wiedząc iednak dobrze, że niepodobieństwem iest pożądaną przynieść Kraiowi korzyść dziełem tyle iescze niekompletnym, znosiłem się z Niemcewiczem i Lelewelem, i ci mnie w tym razie swey uprzeymości odmówić nieraczyli. — W tem przybyły z Wiednia do Paryża Doktór Pn. Ikiewicz uwiadomił mnie o Zbiorach Pańskich i zamiarze pisania Historyi Sztuk pięknych, mówił mnie, iakoby Pan wiele iuż maiąc przygotowanych Manuskryptów, miał zamiar chętnie pospołu z temi którymi podobnyż przedsięwziął zamiar pisania o Sztukach. Jeżeliby więc Pan Dobrodziey to za natręctwo poczytać mnie nieraczył natenczas odważyłbym się go uprasczać iżby ~~tem~~ w udoskonaleniu

152 udoskonaleniu i ubogaceniu mey rozprawy łaskawie pomódz
mnie raczył. Rękopisma, notatki Jego, i to wszystko co
by mnie powierzyć raczył, wszystko do mey rozprawy z
nayiększą wdzięcznością odostać bym nieomieszkał przez oka-
zyę tak często wydarzaiące się tak z Paryża iako też z
Wiednia. Każda Rycina przy niniejszey rozprawie moiey
mieści na sobie oddzielną dedykacyą iednemu z tych
Ziomków którzy dzisiay Kray nasz rozszerzaią w ob-
cych Krainach, lub tym którzy w jakimkolwiek względzie
pomódz mnie raczyli w wykonaniu tey pracy, pozwoli
więc Pan Dobrodziey iżby iedna rycina imieniowi
Pańskiemu poświęconą została. —

2° Niedawno czytaiąc Pamiętniki Niemcewicza, znalazłem
w nich List zmarłego Ziomka naszego Krzysztofa
Arciszewskiego. Do tego listu przyłączył Niemcewicz małą
Biografię którą zakończył temi słowami: "Był to naj-
prawdziwie wielki w życiu ten, co sławy przyniósł Ojczyźnie
w dalekie zamiejsce Krainy, godzien by imię iego od nie-
pamięci wyrwanem było." Ja zaś iak Niemcewicz
lubo opublikował list Arciszewskiego, przecież niezastą-
pił mu chwały tego, czego godnym go być uważał, po-
stanowiłem Portret Arciszewskiego narytować aby tem
samem pamiątkę iego upowszechnić tak w wiadomości
Ziomków iako też i cudzoziemców, mam nawet zamiar
poświęcić Go Królowi Holenderskiemu. — Pod tym por-
tretem pragnąłbym umieścić wizerunek obustronny Me-
dalu bitego niegdyś przez Holendrów na iego pamiątkę.
Że zaś słyszałem iakoby Medal takowy Pan posiadał
w zbiorach swoich, ośmielam się przeto go prosić
by rysunek z onego przysłać mnie raczył, iak wraz i za-
niedbam rycinę z onego wraz z Portretem Panu
nadesłać. —

3° Nakoniec ta iest trzecia prośba moia — Praca moia
którey Panu piąty Exemplarz przesyłam [Étude Académique]
była iuż wartość swoią szczęśliwą, gdyż zaś niej w War-
szawie otrzymałem złoty medal, w Paryżu Towarzystwo
Filotechniczne uczyniło mnie Członkiem swoim, Aka-
demia zaś Florencka przysłała mnie Dyplom na
Professora 1ᵗᵉʲ Klassy w teyże Akademii. — Posyłaiąc

na tak szczęśliwych lubo niezasłużonych wypadkach mam niejaką nadzieję że Akademie Niemieckie podobne-goż zaszczytu ~~podobnie~~ mnie nieodmówią, skoro prace moje mają sposobność prezentowania — Gdy zaś wszyscy Ziomkowie* zaszczycający się Jego przyjaźnią, a których przyjaźnią dziś i ja się zaszczycam:/ mnie upewnili, że Pan Dobrodziej przez miłość Sztuk i niewyczerpaną uprzejmość dopomoże w tem nieznajomowi, ośmieliłem się go upraszać, iżby pozostające 4ry Exemplarze ni-niejszego Etiudu rozdać raczył w Akademii Wiedeńskiej tym których uważać będzie zaś ~~dalszych do dopo-możenia~~ mogących mnie pomódz do osięgnienia tego zaszczytu. Upraszam nadto by Pan Dobrodziej napisać raczył w Języku Niemieckim* odemnie stosowne listy

* do Dyrektora Akademii lub kogo uzna potrzebę, wyrażając że sława Wiedeńskiej Akademii wznieciła we mnie pragnienie zasłużenia na tytuł jej członka że jeżeli godnym mnie tego zaszczytu być uznają jak inne Akademie uznały natenczas starać się będę dalszemi pracami moiemi usprawiedliwić ich względy pod temi listami Pan raczy mnie podpisać położyć datę i Adress, jak gdyby te listy przezemnie pisane były, i wraz z pracą moją wręczy komu należy — Aż nadto czuję, ile te prośby moje są uciążliwe i jak żadnego niemam prawa do tak niesłychanego i grubiańskiego Natręctwa — Brat mój i wszyscy Przyjaciele upewnili mnie, iż Pan Dobrodziej przez miłość dla sztuk, dla sławy Krajowej, i wszystkich w ogóle Ziomków, ~~tey~~ tą natrętnością moją nietylko się nieobrazi, lecz nadto wszystkie prośby moje z wyższą sobie dobrocią łaskawie zadowolni —

Łączę z głębokiem uszanowaniem
W Pana i Dobrodzieja
Najniższym Sługą i Ziomkiem
Antoni Oleszczyński

Adress
Rue des Cluny N°5
à Paris. —

Dostałem 3 kwiet. 830 odpisałem 5 kwiet. 830.

Paryż 21 Czerwca 1834

Szanowny Ziomku!

Naymocniey przepraszam że od dwóch lat blisko ani posyłałem Mu żądanych rycin, ani też podziękowałem Mu za przysłane mnie pieniądze. — Nie żadna obojętność lub niedbałość była tego opóźnienia przyczyną lecz raczey chęć przysłania Panu znacznieyszey i kompletnieyszey partyi prac moich, a nadto i innych których mnie się udało nabyć. —

W swym liście żądał pan odemnie 2ch kompletnych exemplarzy prac moich, te posyłaię dzisiay, przyłączam do nich trzeci, o którego niebyłem proszony, w tey nadziei, że Pan iako protektor Sztuk Oyczystych, i maiący stosunki z temi wszystkiemi którzy stanowią zaszczyt i światło Galicyi, nie trudno Mu przeto będzie zbyć ten exemplarz, a temsamem i mnie pomódz bez żadney dla siebie uciążliwości — Gdyby większą liczbę exemplarzy tym sposobem można było pomieszczać, naówczas prosiłbym Pana aby raczył łaskawie o tem mnie donieść za co mu nieśmiertelną wdzięczność mieć będę. —

Również żąda Pan w swym liście, bym Mu przysłał to wszystko, cokolwiek sztuk lub historyi naszey dotyczeć się może. Na moie nieszczęście przed kilku laty wysłałem był do domu znaczny zbiór rycin bardzo rzadkich, dziś zaś to tylko posiadam co od dwóch lat zgromadzić mogłem. Przesyłam to wszystko Panu na ręce P.^a Macewicza, z katalogiem i ceną moich na nie wydatków. —

Prócz tego posyłam Panu varianty prac moich które w tey chwili w mych tekach wynaleść mogłem. Rozpoczynaiąc niegdyś dzieło Rozmaitości tak małą cenę do prac własnych przywiązywałem, iem zaniedbał z każdey blachy po kilka przynaymniey aqua fortów lub avant-la lettrów odcisnąć. — Lecz dzisiay, gdy z Anglii i Hollandyi wielu miłośników sztuk domaga się

onych

onych odemnie, ofiaruię nawet podwóyną i potróyną za nie cenę; zebrałem te, które przypadkowo zachowały się u mnie, i te niechcąc nikomu zbywać, posyłam teraz Panu.—

Niewiem iakim porządkiem i rodzaiem urządzone są zbiory Pańskie; ieżeli obeymuią to wszystko cokolwiek historyi naszey dotyczeć może, natenczas nie wątpię, że między Sztychami, znayduią się i osoby obce które figuruią w historyi Polskiey— w tym widoku posyłam tymczasem kilka przynaymniey, poźniey zaś znacznieysze onych zbiory nadesłać mogę.—

Maiona z Solaryo i Portret z Rubensa, są to ryciny które poiawiły się w Paryżu pod obcym imieniem, gdyż wydawca kontraktem zastrzegł sobie, aby pod niemi nie moie lecz iego imie znaydowało się, za co właściwie mnie wynagrodził, lecz ia skrycie nie zaniedbałem pomiędzy drzewami peyzażu Madony moią cyfrę A.O. umieścić, także na portrecie Rubensowskim na brzegu między sztrychami wyrysztowałem O. Antoni co umyślnie dla postrzeżenia na Exemplarzu którem Panu Posyłam ołówkiem zakreśliłem, podziś ten mój szkło powiększaiące iest dosyć widomym.—

Dzieło Norblena które posyłam, dla tego uważam za godne Biblioteki Pańskiey, że ten artysta bawiąc w Polsce od 1780 aż do 1804°, wykształcił uczni, czyniących nam zaszczyt—Z tych byli celnieysi: Rustem. Płoński i Orłowski, a nadto dzieła te maią harakter zupełnie Polski, portrety i sceny z historyi naszey—

Przypominam Panu dawnieyszą prośbę moią, o udzielenie mnie szanownego swoiego pisma o sztukach i Artystach Polskich Andrzeiewskiego i innych pism w tey materyi, za co mu nieśmiertelnie wdzięcznym będę— Polecaiąc się Jego łaskawym względom i pamięci zostanie z naygłębszem szacunkiem

Pana i Dobrodzieia nayniższym Sługą

Antoni Oleszczyński

Rue de Cluny N 5

A Monsieur
Monsieur
Gwalbert Pawlikowski

a Medyka en
Gallicie

Czci godny Ziomku.

Pieniądze przez Macewicza, mój portret, i Xiążki w czasie kiedy posłane zostały, odebrałem, i wdzięczność moją w kilku listach pospieszyłem był wynurzyć — Ale tym nieszczęściem moim jest to, że zamiast pisania pocztą, pisałem przez Ziomków do kraju odchodzących, ich przeto niedbalstwu przypisać muszę zwłokę w zawiadomieniu — Pozwoli przeto Czci godny Ziomek powtórzyć to co w poprzednich, a niedoszłych listach wynurzyłem, że za te wszystkie dowody Jego dobroci i troskliwości nigdy nie przestanę być wdzięcznym. — Z poprzednich listów wiadomo czci godnemu Ziomkowi, że już od wielu lat zatrudniam się napisaniem Historyi Sztuk i Pomników — Xiążki które Czci godny Ziomek mnie przysłał, niespodziewaną stały się dla mnie w tem względzie pomocą i materyałem mianowicie Wstępy przez Ziomka napisane. — Jest to fenomen pism literackich wielce obszerne wyszczególnienie prac i imion tylu artystów o których powszechność aż dopiero teraz dowiedzieć się mogła. Oprócz tego tak nieocenionego dla mnie materyału znalazłem na wiele rzeczy bardzo użytecznych i mnie potrzebnych, mianowicie wspomnienia o miastach zamkach kościołach obrazach i tem podobnych przedmiotach pod kategorią sztuk podchodzące, ich bowiem wspomnienia są właściwym przedmiotem mojego pisma. ~~a mianowicie~~ Jeżeliby natręctwo moje niebyłoby wielkiem, a przymówienie się niedelikatne, naówczas ośmieliłbym się upraszać Czci godnego Ziomka, aby był łaskaw i inne numera tego Czasopisma mnie udzielić, przynajmniej na czas niejaki, ja zaś nietylko że korzystać z tej Jego dobroci nie zaniedbam lecz nadto i dziełami starożytnemi których mam kilka wywdzięczyć się niezaniedbam. Oprócz tego jeżeliby bez trudu wpadła pod oczy jaka bądź wiadomość sztuki dotycząca, daty i opisy budów Zamków Kościołów lub pomników i Artystów, również prosiłbym aby czci godny Ziomek łaskawie mnie udzielić raczył. — Ja tu zbieram Xiążki, ryciny i

i prace Ziomków - Jak tylko znaydę okazyą podobną
do tey, niezaniedbam wpis przesłać Ziomkowi, bo tym
sposobem rzeczy potrzebne tylko przesłane być mogą —
Również prześlę wyiątek z moiego pisma aby dać
(dokładnieysze wyobrażenie o moim piśmie) - Będzie
one Czci godnemu Ziomkowi poświęcone, iako pamiątka
mey czci i wdzięczności dla Niego —

Zostaie z prawdziwym szacunkiem
Czci Godnego Ziomka
nayniższym Sługą
(Antoni Oleszczyński)

Paryż dnia 25 Kwietnia 1838 —
Rue St Jacques N 187. — -

a Monsieur

Gvalbert Pawlikowski

a Medyka

en Galicie

Paryż d. 7 Maja 1843. r. — (111)

Czci-godny, szanowny Ziomku!

Z nieopisanem ukontentowaniem odebrałem list pański i wezwanie do przesłania Mu prac moich że zaś w dawnieyszych listach uwiadomił mnie Pan że życzy sobie abym mu po 2 exemplarze posyłał, stąd te które w tey chwili miałem odciśnięte, podwoynie posyłam przyłączaiąc zarazem aqua forty i pierwsze próby które za zwyczay w zbiorach miłośników Sztuk niekiedy większą nad same ryciny skończone, maią cenność. — Że zaś niewątpię, że Pan zbiera oryginalne rysunki Artystów, mianowiciey te które odrytowane zostały posyłam więc tak moie iak innych — Moie biblioteka tuteysza zakupić chciała, lecz wolę aby te raczey w Kraiu i w tak szanownych rękach iak Pańskie zostawały. — Między Rysunkami obiemi kilka iest bardzo szacownych między temi oryginalny rysunek Jenerała Kniaziewicza i rysunek Hrabiny Platerowey, damy nie dawnoy zgasłyi, utalentowaney — pochodzą one z zapisu mnie uczynionego. — Prócz własnych rycin posyłam osobliwości, oryginalne ryciny Lelewela mnie ofiarowane, — tudzież ryciny innych Artystów iakie zgromadzić mogłem. Tudzież obraz wystawiaiący Biwak w Puszczy Białowieyskiey. — Malował go nieboszczyk Sosnowski — Na wystawie Paryzkiey wzyskał on wiele pochwał, i wzniecił o artyście niemało najświetniejszych nadziei — Portret Sosnowskiego przez niegoż samego na drzewie rytowany posyłam — Obraz ten kupiłem niegdyś u Autora za 100 fr. — Prócz wielu nowych moich rycin posyłam Panu Cztery Arkusze rozpoczętego textu. W tym sposobie opisane i wydane zostaną tak dawnieysze iak późnieysze ryciny. Niemcewicz chciał dawniey swym kosztem go wydać lecz odumarł, a summą którą mnie zapisał ledwie to co dotąd wyszło nadrukować mogłem. — Rękopism iuż iest prawie całkowicie skończonym — Zewsząd odbieram nieustanne zachęty, lecz z nikąd pomocy. — W tym druku rycina Bolesława śmiałego iest poświęcona Ziomkowi którego światło, obywatelstwo i gorliwość i ia i kray cały wysoko ceni. —

Viu/

Nie donosi mnie Pan, czy odebrał kilkadziesiąt rycin które przez pośrednictwo Pa Jawornickiego przeszłego roku posłałem — Co do rycin innych Artystów, te posyłam Panu które w tej chwili zgromadzić mogłem — Będą one w Pana osobliwością, gdyż ich nikt nie będzie inny posiadał, a nawet i Artyści ci przestaną rytować, gdyż Piliński wyjechał do południowej Francyi i trudni się miernictwem Czechowicz zaś udał się do handlu, i oba niemaią odcisków własnych prac swoich, szczęściem iest moim, że wymianą za moie prace udało się zgromadzić to co Panu posyłam.—

To iest wyszczególnienie maiey posyłki:

1 Czechowicza rycin ——— 39.
2 Pilińskiego ——— 15.
3 Różnych rycin ——— 43.
4 Notatek i rysunków moich — 67.
5 Rysunków innych Artystów — 13.
6 Obraz ——— 1.
7 Wielka Akwarella ——— 1
8 Aquafortow moich ——— 50
9 Rycin moich rozmaitych — 92.
w ogóle sztuk ——— 323.

Między tą całą liczbą znayduie się moich rycin liczba 142 której cenę można zadeterminować: ztąd, 107 Jawornicki był łaskaw przypadaiącą za nie należytość zaawansować to iest 165 fr.

Wiele nareszcie mam prac rozpoczętych, które ukończyć niemam żadnych środków — np. iuż dosyć posunięty, bardzo ciekawy i nieznany portret Kopernika ~~atlasa~~ in folio, otoczony historycznemi scenami Brudzewskiego, Hewelinsza, Poczobuta, Śniadeckiego i Twardowskiego przedstawiaiącemi — Wielu naiście liczę łaskawych zachęcicieli, lecz proszę Opatrzności aby mnie zesłać raczyła iakiego Mecenasa. — Dzieło które napisałem, iak na tytule posłanego Panu druku postrzedz można, w pierwszym Tomie zawierać ma Wspomnienia o Polakach co słynęli w obcych i oddalonych Kraiach W drugiey zaś części czyli tomie będą Wspomnienia o sztukach i pomnikach polskich. Tam będę miał szczerność oddać cały moy hołd i uwielbienie dla pana, iako nayggorliwszego i światłego ocieniciela i opiekuna pamiątek sztuki krajowey — Rękopism móy kommunikowany był wielu uczonym ziomkom i znalazł łaskawe ich pobłażanie — Szanowny Ziomku! otwieraiąc się przed Panem ze wszystkiemi pracami i zamiarami moiemi, czy przyzwoitem będzie udać się pod Twoie skrzydła, i prosić abyś łaskawie pomódz mnie raczył? Naówczas dzieło, które iest dla wielkich wydatków moich zbyt kosztownem, ia bym za czwartą część dzisieyszey ceny wraz z textem przedawał, a tym samem Ziomkowie winni by byli Tobie panie łatwe iego nabycie i upowszechnienie — Dzisieysza cena pochodzi z bardzo małey sprzedaży, gdyż są ryciny które mnie dwa miesiące czasu kosztowały i z nich ledwie dwa exemplarze po fr. [illegible] kupiono. Znana mnie iest Twoia Panie uprzeymość dla

Ziom

Ziomków niepróżnujących, wiem że oceniasz poświęcenia i prace tych, którzy bez względu na los i położenie swoie wydobywaią wspomnienia maiące na celu nie własną lecz Kraju i rodu naszego Sławę — Takim właśnie Szanowny Ziomku iesteś i takim ia; o ile siły i usposobienie pozwoli, pragnąłbym zostać. Chciey przeto łaskawie mnie pomódz datkiem lub pożyczką. Wszak łatwo mnie będzie przekonać, że obywatelska wspaniałomyślność Twoia nie była nadaremną, gdyż wszystko gotowe, czeka iedynie wydania i upowszechnienia. —

Nareszcie upraszam Pana aby Wspomnienia które mam honor Mu przesłać, po oczytaniu i bezwzględnem skrytykowaniu raczył łaskawie innym Ziomkom zakommunikować — Zdaie mnie się że Xiążę Jerzy Lubomirski niebyłby dla nich obojętnym — Nareszcie paczkę i teczkę zaadressowane do Pani Hrabiny Morskiey łaskawie przesłać raczył. —

Zostaię z naygłębszem uszanowaniem i przywiązaniem Pana Dobrodzieia
Nayniższym Sługą
Antoni Oleszczyński

a Paris Rue St Jacques N° 187. —

NB/ Czy ma Pan w swey Bibliotece Dzieło Strusia Poznańczyka, wydane 1555 w Bazylei o naucę którą Struś wznowił i w Padwie uczył — o Pulsie? ieżeli nie, to bym mu go ofiarował, iak i wiele innych starożytnych dzieł —

a Monsieur
Monsieur
Gwalbert Pawlikowski
a Medyka.

15.3.1850

593
119

Panie Hrabio![1]

Serdecznie dziękuię za łaskawą o mnie pamięć – Posyłam P.a Łączkowskiego któremu może Pan powierzyć przystaną mnie Summę od P.a Pawlikowskiego 150 fr na którą tu załączam zakwitowanie. – Stosownie do rady Pańskiey, byłem u X Lubomirskiego, lecz mnie oświadczono iże ón nikogo nieprzyimuie – Pisałem więc do niego, lecz mnie nieodpowiedział nawet – gdy zaś dawniey przez kupców przestanie ryciny nie doszły rąk Pana Pawlikowskiego, pragnąłbym znaleźć pewnieyszą okazyę – W tym razie Pan iako Jego dobry sąsiad i Przyiaciel, nie raczy nam odmówić swey troskliwości.

Zostaię z uszanowaniem
Pana Hrabiego sługą i Ziomkiem
Antoni Oleszczyński

Rue S.t Jacques N.o 187. –
D. 15 Marca 1850 – Paryż.

609

a Monsieur le Comte
Gorzyski

Plan de Madalin
No. 2.

11.10 1.

A Monsieur Gualbert Pawlikowski —

Czci godny Ziomku!

Z niewygasłą wdzięcznością składam serdeczne podziękowanie za tyle niezasłużonych względów, i łaskawą pamięć o mnie. Dotąd jeszcze nie wiem czy kilka przesyłek moich doszły do Medyki — szczególniej jeden pakiet przez Szypiła i Artarygę posłany był panu uręczonym — W niem jak w innych były zgromadzone ryciny i drzeworyty różnych Artystów i moje nareszcie prace. Dzisiaj korzystając z posyłki Pawlikowskiego posyłam następujące ryciny. —

1. Pomnik Zamoyskiej rytowany we Florencji
2. Ten że nareszcie poprawiony
3. Rozpoczęty portret Jundziłła Naturalisty
4. Toż samo —
5. Wodziński
6. Równo
7. Chrzanowska
8. Sw Józef i Tekla
9. Wieśniaczka z rysunku Krasnowskiego
10. Zygmunt I.
11. Pieczęć Warneńczyka
12. NMaria Ostrobramska
13. Siostrzeniewicz przez Chrzczonowicza
14. Ten że poprawiony
15. Sapieha przez Podolińskiego
16. Ten że nieco poprawiony
17. Sw Józef stara blacha
18. Ten że nieco poprawiony
19. N P Berdyczewska
20. Kurpiński
21. Piast podług oryginalnego szkicu Smuglewicza w zbiorach Świdzińskiego —
22. Kardynał Hozjusz
23. Marya Berdyczowska z ramkami
24. NMaria Ostrobramska z Kościółkiem
25. Sw Stanisław —
26. Ukrzyżowany —
27. Czacki.

28 Sᵗʸ Franciszek
29 Biskup Woronicz —
30 Sᵗʸ Józef —
31 Sᵗʸ Jan
32 Freska Wileńska
33 Podobna freska
34 Grób Sᵗᵒ Kazimierza
35 Kaplica
36 Kalwarya
37 Dmuszewski
38 Pieczęć Kieystutowicza
39 Wieyski
40 Niszkowski.

W tey chwili pracuię nad kilkoma przedmiotami podług Orzechowicza i Smuglewicza tudzież in folio nad wiazdem Radziwiłła do Rzymu, nareszcie nad portretem Jundziłła którego pierwsze próbki mam honor Panu przesłać, polecaiąc się łaskawey jego pamięci zostaię z serdeczną wdzięcznością i uszanowaniem jego nayniższym Sługą i Ziomkiem Antoni Oleszczyński.

Paryż d. 11 Październ. 1850.
Rue Sᵗ Jacques Nᵒ 187.

79 1
128 122

Szanowny Ziomku !

Korzystaiąc z uprzeymey okazii, mam honor Panu
przesłać 1[illegible] rycin i 18 rysunków. — Między rycinami napo-
tka Pan Kopernika, lecz ta zasada teorii iest ogólnym [illegible]
towaniem co ryciny, iakoż wykonać zamierzyłem. Przed siedmiu
laty zamierzyłem i rozpocząłem niniejszy Wizerunek, lecz nie ma-
iąc go kontynuować w powodu że on mnie odbierał czas potocznego
zarobku, który iest iedynym środkiem mego utrzymania, zmuszo-
ny byłem ony zawiesić do lepszych czasów, w tem Pan raczyłeś
mnie wesprzeć tak przez P. D[illegible] iako i P. Gorayskiego
na rzecz [illegible] podobnież mnie wsparli, że byłem w stanie
myśl moią rozwinąć na [illegible], i dzisiay przynaymniey iuż mo-
żna widzieć co być może, ieżeli napotka opieki i łaskawe wsparcie:
(Do głównego portretu zarzuciłem gwiazdami, [illegible] spostrzegłszy
że ich systemmatyczności ubliża całości, nadto gdy te[illegible] astronom
położenie [illegible] Zodyak, [illegible] gwiazdy a na ich miejsce)
[illegible] prowadzenia rzeczy, mimo natchnienia, [illegible] w kąt od-
kładam, spoczywać w nim będzie aż dopóki Opatrzności, iakimbądź
[illegible] sposobem nie poda środków. Przeto, sub tuum praesidium
[illegible], prosząc Pana, abyś raczył łaskawie i nadal swej [illegible]
[illegible] nie odmawiać. — Zaszczytna pamięć Kopernika godna
iest [illegible] i upowszechnienia. —
(Rysunki są to wierzytelne powtórzenia) [illegible] ry-
sunków które niegdyś napotkałem we zbiorach ś. p. Kanclerza
Rumianowa)
Jeżeli Pan nie ma Wizerunków Kró: [illegible] niegdyś
wykonanych, wydanych przez [illegible] a rytowanych przez
[illegible], tobym mu ie przysłał — prosze [illegible], tudzież
Wizerunki Ossolińskiego i Wizerunki Papierów — Wszystko to
mam w [illegible] litografii.
Czy Pan odebrał przeszło 40 rycin posłanych za po-
średnictwem [illegible] Lichowskiego na ręce Hr: [illegible]skiego? —
(Obrzymałem Amnestyi, lecz niemaiąc żadnego za-
pewnienia i pewności utrzymania się z prac zo-
stanę do czasu pokończenia licznych prac potocznych
zaczętych. — Polecaiąc się łaskawey iego pamięci [illegible]
[illegible] dla Niego wdzięcznością [illegible]
Antoni [illegible]

Paryż Rue St Jacques № 187

[illegible] 16 Sierpnia 1857.

Obszernieysze tłomaczenie Ryciny Kopernika później
przysłać [illegible] omieszkam, napisy tamowdzie na niey
rozrzucone, tymczasem choć w części mogą ustąpić ! —

a Monsieur

Monsieur

Gualbert Pawlikowski

à Medyka

1. Litera O wyjęta z rękopismu z 14 wieku. Malowanie to dobrze zachowane, przedstawia biskupa z pastorałem, przy nim klęczącą niewiastę; w oddali piękny krajobraz w guście Van Eyka. Wielkość ćwiartki papieru.
2. S. Marek – Rysunek szkoły staro-niemieckiej, na ~~[illegible]~~ szarym papierze rysowany piórem; miejsca światłe rozjaśnio-ne złotem. (Przyklejony na cyprysowej desce którą robaki stoczyły, zaczął się psuć – przeniosłem go na papier.)
3. Dwa rysunki z pisma ś. przez Guercé, piórem i sepią.
4. Bracia sprzedający Józefa; staro-włoski rysunek ze szkoły Rafaela.
5. Szkic okręta, przez Waterloo.
6. Flora – szkic p. Taddeo Zuccari.
7. Tobiasz odzyskujący wzrok – szkic N. Poussin (Kawałek rysunku był oddarty, i widać później dorobiony)
8. Kobiety na krzyżu – (wyborna kompozycja ze szkoły di Tizi)
9. Ceres – rysunek przez An. Caracci.
10. Chrystus p. Lesuera, czerw. ołówkiem)
11. Łódź czy gondola – szkic przez Backhuysena.
12. S. Pryscylla – stary włoski rysunek.
13. Walka Greków – kompozycja i rysunek Swanegera.
14. Niewiasta z globem; rysunek piórem del Vaga.
15. S. Bruno – wyborny, lecz niedbały rysunek
16. Głowa w kapeluszu z piórami – stara włoska namowa piórem.
17. Aniołki – przez LeBrun – (szkic do fresku.)
18. Bóg Ojciec p. Pietro di Cortona (szkic do fresku)
19. Osoba z urną (stary rysunek ze szkoły florenckiej) (Andrea del Sarto)
20. S. Józef – rysunek (jak się zdaje) z podpisem Lubieniechiego.
21. Scena z potopu przez Chauveau.
22. Turcy w kajdanach; rysunek wyborny przygotowany do sztychu
23. Grupa amorków – (w rodzaju Boucher.)
24. Aniołki szkic piórem przez de Wit.
25. Mnich modlący się – szkic pełen życia – Chenneaum
26. Porwanie Prozerpiny. – Zapewne kopia stara. Giżycy.
27. Chrystus piszący palcem (uważam za oryginalny rysunek Dawida, wnoszę z uderzenia)
28. Głowa stara, piórem – w bardzo podobnym stylu do Michała Anioła; mogła być przez kogoś z współczesnych narysowaną.
29. Główka męzczyzny na szarym papierze z podpisem: (Pietro di Cortona.)
30. Młody malarz z paletą i pędzlem – przez Wanloo (contre epreuve) – rysunek wyborny.
31. Piękna kobieta z żałobą – oryginalny rysunek p. Watteau (znawcy przyznali oryginalność i porównywali z innymi)
32. Holender z fajką – kreda na błękitnym papierze – p. P. de Hooghe
33. Twarz piórem skończonej doskonałości – (niewiadomo czyje)
34. Scena z N. Testam. przez Arnaud. (kompozycja do dużego obrazu)
35. portret zakonnika – przez Helemans.
36. Żyd połowicznie zakryty jednym końcem. – główka pełna charakteru. (kupiłem ją w Kolonii)
37. Dziewczyna i baranki przez Legillon. –
38. Widz na koniu – przez Bourguignon.
39. Charly – szkice czerwonym ołówkiem
40. idem ———
41. Myśliwy strzelający do zająca.
42. Dwa wyżły i zając.

(39–42:) niewiadomo przez kogo lecz pełne życia.

-381-

43. Widok miasta – stary medalion na pargaminie.
44. Para wołów w jarzmie, jagnię oraz drabiarty na którym stoi – z bardzo trafny obrazek zapewne przez jakiegoś Polaka, [illegible] nabyłem go w Amsterdamie.
45. Krzyżyny na koniach – dawny [illegible] szkic; sprzedano mi jako dzieło Casanowy.
46. Głowa cielęcia pastelami przez sławnego Agace.
47. Ptaki z natury przez Ant. Droit.
48. Willa Wtorka – niedokończony krajobraz tuszem przez jakiegoś nieznanego malarza.
49. Zamek Flamandzki – akwarella przez Pheiffer.
50. Krajobraz piórem przez Latour.
51. Widok morza i wieży – stara sztuka z [illegible].
52. Krajobraz [illegible] stary.
53. Osiołek p. [illegible] Verboeckhovena (najsł. malarz zwierząt)
54. Koni [illegible] etuda pr. Bachmana [illegible])
55. Krajobraz piórem.
56. Wnętrze kościoła w Courtrai. Sepia przez sławnego Holenderskiego malarza Bosboom.
57. Szkice przez Bamberga.
58. Akwarella p. Ghirardi.
59. Matka karmiąca dzieci – doskonała [illegible] przez Freudenberga.
60. [illegible] Sepia p. Töpffera z Genewy.
61. Widok kościoła – idem.
62. Mały krajobrazik olejno i [illegible] Bourgeois [illegible]
63. [illegible] przez [illegible]
64. Krajobraz przez Vogla. [illegible] Pillement [illegible]
65. Szkic starego jenerała [illegible] przez Charlet.
66. Huzar [illegible] warszawski przez [illegible]
67. Koń [illegible] szkic przez Gavarni.
68. [illegible]
69. Dwie głowy [illegible], ołówkiem i kolorami, przez [illegible]
70. Krajobraz zimowy – ołówkiem na [illegible] papierze, przez Lauters(a).
71. Dom, w którym zaczęto [illegible]. akwarela przez Lewis.
72. Widok domku i ruin [illegible] ołówkiem i kolorami
73. Brama miejska – rysunek piórem, p. Forester.
74. Akwarella przez ~~[illegible]~~ Francia
75. Obrazek pasterski – przez Henkein.
76. [illegible] szkic ołówkiem i [illegible] w [illegible] 1764.
77. [illegible] piórem przez [illegible]
78. [illegible], piórem i kolorami (p. Dillonba).
79. S. Hieronim – przez Norwida (wielkiego talentu artysty malarza polskiego w Brugii)
80. Akwarela, przez [illegible] (wybornego obrazka)
81. Kobieta w [illegible] – ma to być przez jakiegoś polaka
82. Widok z Jschl przez [illegible]
83. Szkic z okolic [illegible] p. [illegible]
84. [illegible] z [illegible] przez Polidora (Glauber) jest to contr-epreuve przygotowana do sztychu. Ma niezbędną wartość dla artysty)

22. 9. 1841

Oświęcim [illegible]

Ośmielam się JW Panu Dobr: załączony billet
przesłać, nie maiąc adresu ani samey Pani Ko-
narskiey ani X^{dza} Ziemiańskiego, w Przemyślu bę-
dącego — przytém proszę Go o dalszą i czynną
protekcyę nad tém Zakładem, ile że wszelkiey
uwagi i zachęcenia, bez wątpienia godny! Szko-
da że nie iest bliżey nas; możnaby tam choć
kaszy albo kartofel trochę udzielić; a iłoby
zapewne chętnie przesłać było, bo dowiaduię się
że tez naiówny i tak zbawienny zakład
„se soutient par la seule Providence; et on n'a
„pas d'idée combien peu il y a de person-
„nes qui y contribuent!„

Niechże więc przykład i zachęcenie i przy-
kład neypierwszych i neyznakomitszych Obywateli, innym służy za wzór; oraz niech wszel-
ka myśl i przedsięwzięcia istotnie chwale-
bne i dobre, te zachęcenie i udział na które
słusznie zasługuią znaydują tam, gdzie się
takowych słusznie spodziewać należy, a kray
nasz dotąd tak że wszech miar ubogi wnet
urośnie w bogactwa i byt swoy poprawi!

23 [illegible] 1840

J.W. Panu Gwalbertowi
Pawlikowskiemu

De la part de mde Ożarowska

Wielmożny Panie!

Wydając obecnie Starożytności Kraju naszego szukam sprawiedliwéj chluby poświęcenia tego dzieła Tobie W. Panie, któryś pierwszą stałeś się onegoż zachętą. Z wielkim nakładem i mozolnie zebrane liczne pamiątki krajowe, zdobiące miejsce Twego pobytu, które słusznie galicyjską świątynią Sybilli nazwane być może, gorliwe zamiłowanie Twoje w naukach i sztukach pięknych, hojne wsparcie, jakiego poświęcający się piśmiennictwu krajowemu i sztukom nadobnym od Ciebie doznają, są już najjaśniejszemi dowodami Twych znakomitych zasług i cnoty obywatelskiej. Pomoc Twoja w udzieleniu mi potrzebnych zasiłków, bez których by właściwie dzieło ninniejsze na świat wyjść nie zdołało, zrobiła to że go dziś publiczności podaję. Racz więc przynajmniej łaskawie przyjąć głębokie wynurzenie wdzięczności, na jaką się zdobyć może

Wielmożnego Pana

prawdziwy czciciel
Żegota Pauli.

~~Jaśnie~~ Wielmożnemu

Panu

Gwalbertowi Józefowi Pawlikowskiemu

Panu na Medyce

Członkowi wielu uczonych towarzystw,
gorliwemu miłośnikowi starożytności krajowych
i sztuk pięknych

poświęca
Żegota Pauli.

Przyjmuję z wdzięcznością

J.G. Pawlikowski

[illegible] N. 1

178

[illegible]

[illegible]

wiadomości [illegible]

mój [illegible] o zdrowiu [illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

mojej [illegible]

[illegible]

[illegible]

to [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

o. [illegible] od pióra [illegible] serca
mi [illegible]

[illegible] się [illegible] wdzięczności
wspomnienia, mnie tylko [illegible]
[illegible] w [illegible], [illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], jak wyprawiasz
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] ([illegible] [illegible])

p. A. Wiśniowi w zamian za po-
kazanie mi swojej cennej mozaiki
posyłam skreślony, [illegible] [illegible]
[illegible] nas być tak krótki, [illegible] i
[illegible] tak złe —

130

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Po śmierci żony gdym się uczuła sama na ziemi, jeden ten
Dobrodziej był tak łaskaw [illegible] się biedną moją dolą i [illegible]
i [illegible] troje dzieci. Słuszne słowo jego, [illegible] tamże, utkwiło
w mem sercu głęboko uważałam Księżna Dobrodziejka, [illegible] Ojca
i [illegible] go tak bardzo, [illegible] w najmilszy sposób
podług tego [illegible] szczęście w przyjaźni mojej
[illegible] w [illegible], pozwoliłam się [illegible] bym [illegible]
[illegible] godziny, [illegible] tego [illegible], że Władzio w [illegible]
[illegible] pierwszy raz w 1szej klasie – Księżna
Dobrodziej mówiłeś mi że było by najlepiej w instytucie, czyli
[illegible] przyjmie w [illegible] miesiąc, [illegible] w [illegible]
[illegible] potrzebne Alegata [illegible] mój, [illegible]
Edwarda Łątkowskiego, który mieszka w rynku
[illegible]
[illegible] Jaśnie Dobrodziejka [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] Wielmożnym [illegible]
[illegible]

[illegible]szczynowi Dobrodziejowi opiekę nad biedną sierotą i błogosła-
wię, i polecając Go szczęściem i zdrowiem Swego [illegible]

Wiem mam szczęście że mi [illegible] Dobrodziej mej nie [illegible]
[illegible] zdrowy, [illegible] tylko do 30 t.m. [illegible] tym po [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] –

[illegible] mam tę przyjemność [illegible]
[illegible] Dobrodziejstwa, wyrazem głębokiego
([illegible] szacunku)

Laura [illegible]

Drogiego Misia [illegible] całuje

[illegible] dnia 20 Marca 849 [illegible]

[illegible]

Wielmożny Mości

Dobrodzieju.

Przy nadchodzących Świętach, jest mnie najmilszą powinnością przesłać życzenia dla Całego Państwa Dobrodziejstwa i dla lubego Dziecia, aby to wszystko też i życie całe przeszło Wam w zupełnem szczęściu i zadowolnieniu — co się tyczy mnie będą smutne Święta, gdyż niepokój o przyszłość dziatek moich zatruwa mi każdą chwilę — prosiłam listownie Pana Dobrodzieja o instancję, aby Władzia przyjęto do Akademii, lecz nie będąc pewną czy list doszedł rąk Jego, powtarzam mą prośbę. wiem że litość nie jest obca Jego szlachetnemu sercu, a resztą to była rada Pana Dobro. a ja ją chcę zawsze wypełnić — Powtarzając me prośbę, mam honor przesłać wyrazy głębokiego szacunku

Laura Pawlikowska

2º Kwietnia
849 Roku

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Idąc za popędem serca mego, jak tylko dostałam uwiadomienie ze Stanow, że Władzio przyjętym został, do Akademii Marii Teresy zaraz chciałam pospieszyć do dwora, i prosić o błogosławieństwo w nowem zawodzie dla Władzia Księcia Dobrodzieja — gdyż zawsze uważam go jako drugiego Ojca, najłaskawszego opiekuna biednych moich sierot — Lecz droga tak [illegible]sta czas tak krotki, że tej przyjemności wyrzec się muszę — Jednak błagam Najłaskawszego Księcia Dobr. chciej wspomnieć Władzia w mo[illegible]ie, i mieć go zawsze w swojej opiece —

[illegible] razy będąc we Lwowie, byłam tak [illegible] nie zastała Pana Dobr. lub [illegible] czekała, łaskawie mi obiecanych [illegible] tędy może jakie nieporozumienie [illegible] wiem, że najwięcej niedopilnowany działa

/.

a ia niemogąc tego szczęścia widzieć się z
Xiężnem Dob., co mogłam uczynić. Chciała-
bym i ufam, że zdarzy się sposobność przeko-
nać Xiężna Dobrodzieja, że byłam i iestem
zawsze dla Niego z największym szacunkiem
i przychylnością, i że największe pokładam
zaufanie w Panu, i oprócz Xiężna Dobro-
dzieja więc Pani Dob. przebaczyć, ieżeli mimo chęci
stałam się nieposłuszną rozkazom Jego
proszę przyjąć powtórzenie mej prośby i
powtórzenie wyrazów szacunku z którem
zostaie dla Obojga Państwa Dobr. Xiężn.
i uniżona Sługa

Laura Powlitkowska

15 Listopada
850 Boniowice

Miejsce , ...
się pamięci

Ja catuje kolana Najtaskawszego Stry-
jco Dobr: a choć odjeżdżam daleko nie
zapomnę nigdy dobroci Stryjco Dobr:
i modlić się będę, o szczęście Jego, bo to zapo-
mnieć trudno że Stryjcio Dobrodziej biedne-
mi Sercami nie gardził, ale owszem
jak nasz Tato przemawiał do nas
z dobrocią, i dawał nam nauki
Całuje kolana Stryjostwa Dobrodziejstwa
i lubego Miecia

Władysław Pawlikowski

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Będąc we Lwowie nie byłam u Szanownego Skarży=na Dob. bojąc się; aby memi odwiedzinami nie stać się natrętną, a pomysł Mickiewicza aż nadto utkwił w mojej pamięci (gdzie ci radzi tam rzadko, gdzie nie radzi, tam nigdy) jednak przyszłość mego dziecięcia, dodaje mi śmiałości, do proszenia Skarżyna Dob. czy choć tego Roku Władzia nie można by w Akademii umieścić, tamtego Roku słabość Skarżyna Dob. była przeszkodą, bo jestem pewną że gdyby go raczył ze Stadnickim, i innemi Panami od stanów po=mówić, powiedzić że ten Władzio jest tak bliskiem Skarżyńskim, wiem że by go przyjęto — powtarzam więc moję prośbę, racz się do niej przyczynić, a kiedyś najsłod=szej nadgrody w własnem doznawać będziesz sercu, po=myśliwszy, ten młodzian, swoje szczęście, swoje przysz=łość, wszystko mnie winien, mam także malutką prośbę

Tournez!

t. i. o przystanie mi assygnaty na kopę szczepków
to iest czereśń i wiszeń — chciała bym ogród do porząd
ku przyprowadzić — niemniem pieniędzy załączyć
żeby mi zwrócić Xiężna Dob. bez iak za to, tak
za wszystkie łaski, nigdy wdzięczną być nie przesz
tanie

Leona Pawlikowska

Dnia 6° Grud. 1815
Poniszewicy

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Już raz w największem smutku udawałam się do Ku-
zyna Dobrodzieja, i prośba moja odrzucona nie była —
teraz w równie wielkiem nieszczęściu bo tu chodzi o życie
i zdrowie moich obydwuch synów, o spokojność moją udaję
się z prośbą, przyłączając list i zaświadczenie doktora
o pożyczenie mi trzysta pięćdziesiąt złr 350 flCM. chciałam
dostać te pieniądze z sądu z depozytu, lecz w sobotę żadnej
sesji nie było. a od dnia zaczynają się ferie. dla tego prośba
moja gdzieindziej iść po świętach wysłuchaną być nie może,
mówiłeś mi to prywatnie z Konsyliarzem Wadstein
i ten to mię osmielił, prawie upewnił, że w tym razie
nie opuści mię Kuzyn Dob. i ja ufam że jak pierwiej
byłeś dla nieszczęśliwej kuzyny wszystkiem na ś[illegible]
bo nikt nawet z najbliższych krewnych nie pro[illegible]
wał się nawet, czy będzie za co s.p. pochować [illegible]
tak i teraz racz wstrzymać serca Matki od rozpaczy
dopomagając mi w tym razie — ja bez [illegible] niczego [illegible]
powrócić nie mogę, bo i w domu nie mam żadnego [illegible]
z kąd bym ich wziąść mogła, zachowałam na się [illegible]
przeszkadzają ferie — błagam więc raz mię Pan [illegible]
nie opuście. [illegible] [illegible] słowa [illegible]

[illegible]

swej Łaski żem jej nie nadużywała, a chociasz niera[z]
była pilna potrzeba, radziłam sobie jak mogłam, lecz
dziś Władzia do [illegible] [illegible] [illegible] od Profesora,
i nie mam innej nadziei tylko w Łasce Księżna Dob. [illegible]
[illegible] polecam – Ty jesteś sam Ojcem, pojmiesz moje
obawy, moje cierpienia ah! gdy mię poratujesz teraz to
Bóg sprawiedliwy, odpłaci to na dzieciach Księżna Dob.
bo niema większego dobrodziejstwa, jak otrzeć łzy Wdowie
i sierotom, jak ich ratować – Powtarzam więc prośbę o 350 fr
lub chociaż by i mniej. racz Pan Dob. przysłać mi list
[illegible] jakiej ma być treści, lub może lepiej weksel pod
pisze, a potem o pieniądze upraszać będę lub co
[illegible] mi mogę jeżeli, [illegible] Księżn Dob. tyle przy
[illegible] nie masz, racz mi przyznać łaskawie, że [illegible]
[illegible] mnie, to od Żyda tę samą na parę miesięcy wezmę, bo
[illegible] pisze Księżna Dob. nikt by mi nie [illegible] –
[illegible] błagam daj mi Pan Dob. od siebie pieniądze
tej [illegible] nigdy, nigdy niezapomnę, i czuje całe [illegible]
[illegible] [illegible] i to czuje że za mnę nie prosi mego
[illegible] nie mówi, który ufam choć wymownem
[illegible] aby, przemówiło do tak szlachetnego serca

całego życia, postępowaniem starać się będę dowieść
iak bardzo tą łaskę niezapominiam ani będzie —
powtarzając mą prośbę której odmówienie do rozpaczy
by mię przywiodło, i zniszczyło by wiarę we wszystko
powtarzam i wyrazy głębokiego szacunku, z któ-
rem zostaię dla Obojga Państwa Dobrodziejstwa
najniższa Sługa i Służąca

Laura Pawlikowska

14° Kwietnia
831

Lwów w Kamienicy Sliwinskiego, pod 26.

[illegible] to przez [illegible] przy[illegible] [illegible] by WMo. D. [illegible] [illegible]
nowa ta wiadomość [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
drugą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] WMo. D. [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible], jak wszystkie [illegible], jeden [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] by [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] by [illegible] na [illegible], i [illegible] od tego
niebezpieczeństwa na przyszłość, o którym WMo. D. donosi. — Zapewni i WMo. D. [illegible] [illegible]
[illegible] musiz [illegible] [illegible] w zmartwieniu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] WMo. D. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], aby za [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Dobrodziej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] WMo. D.
[illegible] [illegible] i tym sposobem [illegible] tyle dla Dzieci [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

WMo. D.

130

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Będąc w Lwowie najszczerszem życzeniem moiem było służyć Kuzynowi Dobrodziejowi też chwile wszystkie przedobiedne miałam zajęte, w wizytowych godzinach niechciałam przeszkadzać – dowiedziałam się przypadkowo, iż w Mielcu iest wakans na Szelcie go, Pana Hołgruber rekomendować mogę iako bardzo zdatnego najpoczciwszego Człowieka, i miło by mi było, gdyby Kuzyn Dob: raczył go przyjąć, bo spodziewam się, że z obydwóch stron było by zadowolnienie

Przy tej sposobności mam chonor dla Obojga Państwa Dob: przesłać wyrazy winnego szacunku

Laura Pawlikowska

141

Szanowny Kuzynie
Dobrodzieju.

Wyspowiadałam się ze długą całą czas, mi ozekać Kuzyna
Dob: na doczytanie list pełnego uczuć, który aż nadto
zrozumiałam, i na który nie odpisałam — bo dopiero przed
dni parę do Lwowa przybyłam z bólem serca małe
dziatki zostawić musiałam. Tej jednej, mnie zapomnianej,
dzieciom zaś, przy tak trudnem położeniu zupełnie
niemiłe, rozłożone, to jest zgodzić się — Kuzyna myśl
Kuzyna Dobrodzieja, aby jakie kolwiek obowiązki na
obowiązek Matki milszem mi były mogły. —
Teraźniejsze moje położenie dało mi znać czem są
ludzie, i w całem tego słowa znaczeniu umiem ich ściśle
ocenić, w szczęściu wszyscy podchlebiają, w niedoli
każden odsuwa się, i szyderstwo zaraz przed oczy —
Dziś zrozumiał Kuzyn Dobrodziej mego zastanowienia się
miałam sobie za obowiązek wyjaśnić go, i na zarzuty
niesłuszny wytłumaczyć się — z sądu pewnego że [illegible]
spodziewam się uwagi są te, które do [illegible] w
złożone, ale na sumę Kuzyna Dob: braci z niej [illegible]
wszystkie wyrachowałam wcale — przy tej sposobności mam tę
przyjemność wyrazić [illegible] najuczciwszej [illegible]
Państwa Dob: prawdziwie przychylna [illegible]
wyrazy głębokiego szacunku
Laura Pawlikowska



Wielmożnemu JMCi Panu

Gwalbertowi Pawlikowskiemu

Dziedzicowi rozlicznych Dóbr

JMM Panu i Dobrodziejowi

w miejscu.

143

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Po długiem oczekiwaniu, mogę przystąpić do walki
między życiem i śmiercią, bez życiem z Xięgą
Z[illegible] nie opuścił mię w szczęśliwszej porze dowieść
czy ja mam przejść, lub kwit tu przy-
łącz, a ja winną będę nie tylko pieniądze, i
wdzięczność, ale i życie moich dziatek — Xięgarz
[illegible] byłeś, bądź zawsze moim Dobrodzieją-
i powtarzam moją prośbę ~~[illegible]~~ ustami umiera-
jących dziatek, nieopuszczaj nieszczęśliwej-

przesyłam wyraz głębokiego szacunku
z którem na zawsze dla Twojego Pań-
stwa Dob. zostanę

Pawlikowska

Wielmożnemu JMci Panu

Gwalbertowi

Pawlikowskiemu,

Dziedzicowi wielu Dóbr

Memu Panu i Dobrodziejowi

Venedig den 28ten (Maij) 820. 145

Lieber Bruder Gvalbert!

Schon längst wäre es mein Wunsch, Dir meine Hochachtung
weil ich es persönlich nicht bewerkstelligen kann, wenig-
stens schriftlich abzustatten, und um mein Vorhaben
[illegible] ins Werk setzen zu können, wendete
ich mich, an deinen Herrn Vetter, und meinen allergnä-
digsten Herrn Onkel, wofür ich dir [illegible] auch, da
mir dein Aufenthalt und eure Wohnung in Wien un-
bekannt war, zu adressiren hätte, erhielt aber [illegible]
durch [illegible] Herren die Antwort und die Ankunft, daß
ich deine gnädige Mama und meine wohlthätige [illegible]
[illegible] Aufenthalt [illegible] auf einige Zeit ge-
sehen, welche Nachricht für mich äußerst erfreulich
[illegible] war. Ich nehme nun daher gern an

[illegible]

Briefe zu schreiben. Vor einer geraumen Zeit ergab sich
auch eine hierzu schickliche Gelegenheit, aber wenn das Schick-
sal nicht will, so hilft kein Denken. Der Herr Oberlieutenant
von Grünwald vom Ulanen Regimente reiste von hier
nach Wien; ich hatte mich dem selben wegen meiner ganz vertr-
äulich, aber, als ich am Ufer erschien, um dem gedachten Herrn
Oberlieutenant meine ganze Briefe zu übergeben, war er schon
mit dem Dampfschiffe abgereiset; ich habe mich durch dies Ver-
sehen verspätet. In einigen Tagen, als ich dies wie wiederum [illegible]
neuen Mißgeschick einem meiner Freunde mittheilte, nahm er
über sich, diese besagten Briefe dem Hr Oberlieut. zu Wien [illegible]
nachzusenden, welches auch geschah, aber hier ein zweiter [illegible]
die Briefe kamen zurück, da der Hr Oblieutenant [illegible]
schon von Wien abgereist, und darum [illegible]
[illegible] nächsten Tage wieder hier [illegible]

Da mein Herz auf dieser Welt so mißvergnügt ist, so nehme
ich mir die Freyheit, Dich mit gegenwärtigen Zeilen zu be-
unruhigen, und Dich um Dein Wohlbefinden zu erkundigen.
und zu befragen, wie es auf deinem neu angetretenen
glänzenden, aber sicher vollen Laufbahn, welche Du gegen-
wärtig eingenommen, geht, und ob Du hiermit zufrieden
bist, wie dir Wien gefällt, und wie es übrigens mit
dir steht? Auch eine Frage, welche schon seit langer
Zeit meinen Verstand reitzen, und die größte Schatz
so die mich freuen. Du stehst nun auf einem schönen,
dem Posten, auf welchem Du viele Ehre einernten,
dem Staate nützlich werden kannst, daher aber
nur gewillig ist, welche Hoffnungen die in ihn
ist richten? Wir brachten gar keine, weil
wieder alles Du sichtest jeden Hoffenden hervorzu

eine

ist, und Deine Bewunderungen Welt haben, und welchen Lauf? Wenn wird wegen Bewunderungen, einen Ruhm durch kluge und braven Helden für Völkern, wünschen? Nicht wahr lieber Bruder Gvalbert? Und alles dieses abgerechnet, muß ich Dir berichten, daß ich mit meinem gegenwärtigen Schicksale sehr zufrieden bin, die Ursache hiervon ist, meine Gesundheit, welche stark ist, und allerhand böse Folgen nach sich zieht, und mir einen wirklichen Schaden zu[illegible] fügt. Mehr will ich Dir für diesesmal nicht [illegible] Lebe recht wohl und vergnügt, wünsche Dir [illegible] Besserung, empfehle Dich dem Schutze des [illegible] bitte Dich um Deine brüderliche Gewogenheit [illegible] Liebe, und bin mit der aufrichtigsten

Dein
dich ewig [illegible]
Bruder

Meinen ehrfurchtsvollsten
Handkuß an die gnädige
Mama, und brüderliche
Umarmung den Geschwistern

z Wenecyi Dnia 20go Decembris 82?.

Kochany Braciszku Dobrodzieyu!

Twoie listy zmiłemi wyrazami, pierwszy przez Pana Mozarta zwiedzany, a drugi przez Pana Ellmauera odebrałem, ale oba przez inne osoby mi oddane zostały poniewasz wtenczas, iak Pan Mozart, przez Venecyie przeieżdżał, ia byłem wtenczas [illegible] u, Pan Ellmauer iak powrócił ze swoiey podróży z Wiednia, to ia byłem w Pere-zonie w Chioggia, wtym samym mieście gdzie przed czterema Rokami z tamtemi Ellmauerami w Trakyerni przy Obiedzie, znaiomość zabrałem. Bardzo mnie ucie-szy Twoie braterskie y słodkie uczucia, które mi w Twoich Listach wynurzasz tym więcey, ponieważ mi się nieodbieraiąc żadnego Responsu na moie pi-sane Listy, zdawało, że zadkim u Siebie w Pamięci [illegible] tylko do mnie ocasionaliter dopisuiesz przyprowadziłeś mnie na [illegible] lub, niechcíawszy expensowac za List przez pocztę [illegible] musisz, albo też nigdy grosza przy sobie do swoiey [illegible] nosząc, czy niechcąc ofiarować Bratu Twemu [illegible]

Daruy mi Kochany Braciszku tę moią Uwagę [illegible] ale iłkliwym nieco będąc, muszę się złey pra[illegible]

Doniesie Twoie względem dobrego Zdrowia [illegible] Stwa bardzo mi wielką Uciechę y Radość [illegible]

Życzę y [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się Nowego Roku naylepszego Zdrowia
y wszelkich pomyślności a Tobie kochany Braciszku Awansu lub Promocyi na
Cię przy Swoich Dobrych przyjaciołach y Zgodności. [illegible] nie mogę
Bardzo by to piękne było, żebym y Ja Sobie donieść mógł, że [illegible],
y że mi się dobrze powodzi, Zaś no, Zaboga — ponieważ Stopień tak [illegible]
[illegible] przeszłym, tak też y po teraźnieyszey kampanii nie wiele [illegible]
tak dalece, że wiele razy w despcracyi [illegible] się od Pensyi nie [illegible] że
by mnie z drugiey Strony moie Zasługi, Wiek y los smutny w przyszłości,
[illegible] przedsięwzięcia y kroku nie zatrzymywały, osobliwie Tym więcey,
[illegible] pisząc do Panów Stryiów, oznaymuiąc im moie przedsięwzięcie: y [illegible]
Tym przypadku o przytułek, Kwatery ani [illegible] [illegible] nie
[illegible]. Cóż za Widok więc dla mnie Smutny? cóż
— — co mnie za los czeka? W Randze Kapitanów już
[illegible], ale niż majorem Zostanę, to bardzo długo czekać trzeba,
otrzymać, nie będąc za Realnego Invalida uznanym.
[illegible] Okoliczności moie, też nie są bardzo błyszczące, ponieważ
[illegible] od Pensyi [illegible] mam, oprócz tego inne Dochodki tak dalece
[illegible] Gazy żyć mizernie dosyć trzeba — Ale do czego
rozpowiadania — Niech to między Nami Zostanie. Teraz o czym
innym.

...ni innym. Doniesienia Twoie Łaskawe względem Domu Waszego bardzo mię

wielką sprawiły Radość: Pan Konstanty prawo się uczy, gdzie ich każdy

będzie, iak Mama po Świętym Jerzym do Domu powróci? Zapewnie

w Wiedniu? musi bydz hoży y przystoyny Młodzieniec, który iuż wtenczas

wiele obiecywał. Do czego się nakłania myśli? Bez Wątpienia też za słuszn...

Sądem pójdzie, ponieważ naysamprzód służyć trzeba Krajowi a służąc ...

z pożytkiem można sobie utorować drogę do Znaczenia y naypierwszych dosto-

ieństw, Proszę Pan serdecznie odemnie uściskać y ucałować; y niech ...

... od J. Ego Zatrudnień y Studiów, iedną Chwilkę do Odpoczynku zostawię

y mnie ią poświęcić, y mnie kilkoma Wierszykami ucieszyć raczył, rzecząc mu

teraz bywszy 16tey Kompanii, w Wzroście w całym Regimencie naymnieyszy, ...

całem, nie będę go żądać za Skrzydłowego, ale potym lub poźniey, ieżeli do starey

kompagnie Grenadyerów, do którey może w krótce Aspirantem będę, y dla ...

tey że wezmę go za Podporucznika, a przynaymniey za Strażemesztra, ...

z Żołdem miesięcznym 1000. Reynskich, aby się też y J. Ego kapitał ...

... przy... y utrzymał. Aleksie y Teofile też serdecznie ściskam y winszuię

tak dobrego postępu Wzrostu y Edukacyi. Spodziewam się, że ...

tematyki, Historyi, Geographyi, też wszystkich trzech ięzyków francuzkiego

... skiego nauczyli się; abym, ieżeli się ... do Oyczyzny powrócę ...

w obuch ięzykach rozmawiać mogł. o niemieckim Języku nie wspomina ten iak własny rodowity mowić muszę; przestrzegam tylko, aby się ... do Wiedeńskiego Dialektu nie przyzwyczaił.

Twoie przedsięwzięcie odprawienia podroży, tu do Wenecyi, ... bardzo wątpię, ponieważ trudno pozwolenie od Papy otrzymasz, ... dopiero świat się zaczyna, y świat widzieć można; Wenecyia iest ... merveille du monde, ale chcąwszy widzieć świat y jego osobliwości, trzeba iechać przez Rzym do Napolu, gdzie można widzieć ... wielkich ... [illegible] ..., Rzymianów, iako też y inne wiele Naturalne osobliwości ... nia godne. Więcey niechcę Ci Złodzić ... Kraie aby Cię do Woiażowania ... lecz, nim daley do Konkluzyi tego Listu, odważam się Ciebie obligować Twoie Mamę a moie Nayłaskawszą Stryiankę Imieniem moim prosić, aby tak łaskawa była, posłać mi przez Dyligencią 7. lub 8. Łokci Sukna na Płaszcz ktora ... rzem ... Mysznanymin. Tu w Wenecyi te Sukna są bardzo drogie; tam w Wied... bardzo tanie, a mnie potrzeba szybka, ponieważ spodziewamy się bliskiego Marszu ponieważ naszego Regimentu dwa Bataliony ztąd iuż wymaszerowali. Kochany Bra... ciszku nie miey mi to za złe, że Cię o Twoyey Protekcyą proszę, Czyn więc ... ie, co Ci się naylepiey uczynić dla mnie zdaie. Całkiem się Twoiemu ... y dobre... mu Sercu oddaię. — Proszę Cię o Respons iak nayprędszy, Całuię y ściskam serdecznie, y iestem ... nayżywszym przywiązaniem

... y ... moy.

Twoim Cię szczerze Kochaiącym Bratem

... [illegible]

z Wenecyi Dnia 23go Marca 791.

143

Kochany Braciszku Dobrodzieiu!

Widzę wyraźnie, że mnie nadzieia moia w oczekiwaniu Responsu od Ciebie Panie Gualbercie, tudzież y też z drugiey [illegible] będąc po tego od Pana Ullmanera, z ktorym bardzo często przy szklance piwa bywam, wyzwanym, przedsięwziąłem sobie pisać iuż tylko tych pare Wierszow, w nadziei, rownie z temi, ktorzy do Loteryi graią, przecie odebrania Responsu, ieżeli nie zaraz, to może poźniey — — [illegible] samo też, o do ciebie Kochany Gualbercie mowi, tem [illegible] y swoiey Mamy — tak to na świecie ogolnie y za zwyczay bywa — — Nic mnie tak nie boli, iak żem przed moimi przyiaciełami przy okazyi, iak to często bywa, o Sukniach lub bieliźnie mowi, y też w przytomności Pana Ullmanera wspominałem, że [illegible]

wiecznym y o przysyłanie mi tyle, jako też o cukru
na przesyłkę prosiłem. Żądanie mnie też o to
przysłali, czyli też Cukru y bieliznę od moiey Pani
Stryjanki z Wilna odebrałem — Cóż na to odpowiem
Dzieci miałem, ... Że wszyscy nie wiedzieli.
Moy ciężkie wysłałem swoie, inni maiąc krewn-
ych, którzy się nie bardzo dobrze, tylko średnie
maią, ale często swoim przecie albo niektórzy
inni zaś szczęście swoie życzliwie wspomagają - ale
ich według możności wspomagają, ja, który
tyle lat oddalony od Was nigdy o wspomożenie
nie prosił, ani nic nie żądał — a teraz, będąc
wielce różne wypadki na ostatnią trzy
miesięczny posadzony, przez dwie śmiertelne
choroby, że wszystkiego, co posiadałem, zgu-
biony, wiele rzeczy potrzebuję, odważyłem
się nie o pieniądze — Panie Boże, ale tylko
o mizerne wspomożenie nieco bielizny y
sukna na odzież swoią, Was prosić —
ale nie tylko wspomożenia, ale też ani
Rozmowy żadnego. Otrzymać doprosić
się nie mogę! O Boże moy! Żebym
tylko.

Żebym tylko tego kroku nie był uczynił.
Pierwszy — ale pewnie y ostatni raz.
Jestem pewny — żebym był do Cudzego
napisał, y Ja, o iakie przyiaźń prosił,
pewnie bym był od Twego Grzeczności
albo w rzeczy naymnieyszey Respons otrzymał.
Że to z przymusu uczyniłem, może pewnie
każden twierdzić — ważne przyczyny są:
Kommenderuię Batalion, z pełnomocnością
Półkownika — cały świat patrzy na mnie —
Później idę do Granadyerów — którą mnie dla
że Pan Regimentu Dystynkcyię udarował,
idę do Milanu, y tam nie wypada iako
Gałgan prezentować się, a przed Ludźmi
trzeba koniecznie ukazać się, chciawszy
się wyżey wyrzekać — Zawsze światłym
umieściło, y inne przyczyny —
Uważay więc Kochany Gwalbercie. Że była
potrzeba — y cobyś ... twoiey sytu-
acyi y miejscu —? ale wierzay mi, że
Nadzwyczay nie mogę, mego po-
go kroku, którem mnie bolesny y
wstydem napełnia, to była przyczyna:
Że Ci nareszcie do nikogo nie pisał.

Juz trzy miesiący, iale Batalion komędyruię, y dak długo muszę komędę trzymai, poki nie przybędzie nowy Pan major, ten ktory przyiazd miał, został pensionowany.

Proszę Cię o tym wszystkiem Twoiey mamie zadney wzmianki nie czynić, tylko proszę Cię Mamie a moiey Nayłaskawszey Pani Stryiance Dobrodziejce moy nayuniżeńszy ukłon oddai, y Jey ręczki y nożki ucałować, Braciszka y Siostrzyczki serdecznie ściskam. Ciebie zas osobliwie proszę iak nayprędzey mnie choć kilka wierszow odpowiedziem uszczęsliwić mnie, bo przybycia Twoiego osobistego przy teraz nieyszych okolicznosciach nie spodziewam się. Całuię Cię serdecznie, y iestem znayżywszym przywiązaniem

Twoim

Wiele mam wiele do pisania, dla tego krotki list.

Ci szczerze kochaiącym
(Y.) Bratem
Sawitowski
Hauptmann Bataillon

Z Medyolanu Dnia 10go Maya 821.

Kochany Braciszku Gualbercie Dobrodzieyu!

Jako Ci z ostatnim moim listem oznaymić moy zdiazd do Medyolanu honor miałem, donoszę Ci podług mego przyrzeczenia, że przybyłem dnia wczorayszego do tego ogromnego Miasta, y zostawiwszy tu moy Batalion Grenadyerow, muszę kontynuować podroż moią do Alexandryi w Królestwie Piemontskim, gdzie dalszego Rozkazu konsystuię, y tylko mnie którego w Weronie lub tu odebrać miałem za mnie, ponieważ Niedostatek nie pozwala podług życzenia mego Zdecydować ...

Życzył bym Ci kochany Gualber...

że z mną ten Woiaż y w tak ...

iemney porze Roku zrobić, y ...

wielkiy widzieć, iako to: Padu...

Verona – Brescia y Medyolan.

Rzecz niepodobna – takie gmachy

takie ludność y Rzeczy starożytne widzenia godne w tak krótkim przeciągu dni y czasu spotkać. Już w tych wszystkich Miastach przeszłości byłem, y wszystko to widziałem, a wszystko teraz nowo, po 5. latach mi się widzieć zdało. Moy kochany Bracie, iak się wszystko zaspokoi, y pokóy generalny powróci, staray się otrzymania pozwolenia, od Jaśnie Wielmożnego y Dobrodzieja, ten wcale poprawi – bardzo się prosienta, będziesz miał złego – y choć się z profitem expensa powrócą.

y Medyolan iuż to zapłacą – wszakże ... ... że chcesz odwiedzić Venecyie ... Duomo nazwany iuż wielką y zastano, Kościoł – a gdzie inne publiczne Obiekta. Instytuta, ktore Wojażera lub Podróżnego ...

Jak iuż Braciszku kochany, nigdy nie żałuię, żem nie tam [illegible] iuż Wyspiarowy przeznaczył, chociaż [illegible] nie [illegible] kał y [illegible], ale przeszcie wiele Swiata widział. Nowi [illegible] na placu [illegible] nie przyięto z [illegible] niemieckiey przy Bernie, iako się tu przy Degrozycie [illegible] teoryki, gdzie nie maiąc Materyałów y wygody [illegible] ye, ten Raz do Ciebie piszę, ale dla tego mniey [illegible] niezadługo przyiedzie, tymczasem Mój [illegible] Pan [illegible] [illegible] Zygil Mancel, [illegible] Pan [illegible], [illegible]

Proszę Cię moy Ukłon Mamie a moiey [illegible] ey Jaśnie Wielmożney Pani Stryiance Do[illegible] ktorey rączki y Nóżki ściskam, oddać [illegible] [illegible] całuię y ściskam. [illegible] Jestem z nayszczerszym przywiązaniem

Twoim

[illegible]

[illegible] [illegible]
do [illegible]

in der Lombardie.

An

Seiner, des k. k. Kais: Königl: Herrn [illegible],
zweiten
Herrn Gwalbert de Cholewa Pawlikowski,

Hochwohlgeboren

und dem [illegible] zu Wien

Nro 1216 in der [illegible]

5

8/1

z Medyolanu Dnia 14go Juny 821.

Kochany Panie Gwalbercie, Braciszku Dobrodzieyu!

Przybywszy do tego Miasta przeszłego Miesiąca dnia 10go otrzymał[illegible]
li listownie, iżem się zaraz po ukończonym tu [illegible]
zaraz udał w podróż do Alexandryi w Królestwie [illegible]
lub też w Piemoncie, gdzie wówczas Batallion Grenadyer[illegible]
do którego ja należę, zostawał. [illegible] na moim no[illegible]
[illegible] przybyłem zaraz [illegible]
nazad powrócić do Medyolanu, wymaszerowali[illegible]
Alexandryi dnia ostatniego Maya, a przybyli[illegible]
do Naszego Starego Garnizonu dnia 6go naszego [illegible]
Jadąc do Alexandryi, nie mogłem się [illegible]
nie widziałem, ale powracając nazad Stałem [illegible]
dzie wiele Rzeczy Widzenia godne widziec, które
tu wszystkich innych do naywiększego [illegible]
y Zadziwienia pobudziły. w Pawii wo[illegible]
pomieszkaniu Królów Longobardskich [illegible]

nię się — tu Universitas, a przy nim Museum bardzo piękny, równaiący się temu w Florencyi, tylko że tu wszystko iest Naturalne co zaś tam z Wosku — oprocz tego iest Pawia [illegible] na [illegible] Batalyi, ktorą Franciszek Iszy Krol francuzki stracił, y do Niewoli od Karola V^{tego} był wzięty. Jedna Mila od Pawyi znayduie się Kartuza nayslawnieysza y naywiększa w całey Europie — poniewaz tu był Klasztor — ale więcey zadziwi[a] się tą Swiątynią. Fundatorem był Carlo Visconti Pan Medyolanu. Wszystko co tylko może być pięknego, bogactwa, Wspaniałosci, malowania, Drogie [illegible] kamieni y Marmorowe — Architektura, Bareliewy y [illegible] Rzeczy, [illegible] iedno drugiemu na zazdrosc usłuią się do [o]zdobienia tego kościoła. Jest to rzecz, ktorą ani wyobrazić ani wierzyć nie można. Życzył bym Sobie widzieć [...] Rzeczy. Pewnie by Ci nie było Żal ni [...] [...]wsie. In somma Italia — iest to kray osobliwy, [...] w całym Swiecie naleść nie można — [...] Wielkosc Antecessorow w każdey Okolicy y [...] widzieć można, ktore bez przypomnienia [...] y nadziwienia opuscić nie można.

Jak

Jak to Wuiaszku kochany! Zycie Zolnierskie, teraz ... dzieci Pan Bog wie, iak długo bez nadziei y bez ... szey promocyi — Strawilismy sobie pieniadze pozbylismy na porzadki Woienne do Campanyi, a teraz nazad do pokoiu — Zebysmy byli iaki czas Za granica zostali, to by sie to wypłaciło potrzebnie, a takim sposobem tylko musiemy na ... pdacic długi, a ieszcze chodziesmy Ze starych nie wybrneli. Sic fata tulere.

Nowego Ci nic niewiem pisac, iak że, Medyolan iest ... ogromnie wielkie Miasto y bardzo ładne, maiące 130,000 dusz bogate y handlowne. Onegday tu w Teatrze ... nazwany tak naturalnie swoie Role grał, że mało nie ... Zamiast ... szpade szyroka Szyzmska ... y reke, wpadł na nia ... dobrze ... nosie aplaudowało, aż krew ... na co Brawo krzyczenie umilkło ... umarł. W Teatrze la Scala daią sie Opera y dwa Balety, które ostatnie bardzo sliczne ... Balety ... widzenia godne rzeczy, które w Wiedniu

Spodziewam się, że ostatnie dwa listy, z Wenecyi y Medyolanu pisane, odemnie odebrałeś — Na odpowiedź mogę znowu Rok czekać, aż się iaka Okazyia trafi — bo poczty w Wiedniu niema. Czy zdrowe Wszyscy Kochany? Ja przecie się spodziewam, że w krótce od Ciebie List odebrać, żebe miał szczęście [illegible] Moia Mama, a moia Nayłaskawsza [illegible] Dobrodzieyka [illegible] do tych czas ze Xsiężniem y wszystkiemi w Wiedniu bawi [illegible] swego [illegible] na St. Giorgio miała iuż do Meyski [illegible] [illegible] Trzy [illegible] Dni y Nocki [illegible] [illegible] [illegible]

Was serdecznie całuiąc, ściskam, polecam mnie Twoiey [illegible] przychylności y iestem z nayświętszym [illegible]

Twoim

Cię Kochaiącym y Życzliwym Bratem

[illegible] moy

[illegible] miłe

[illegible] mnie

Dawidowski

Kapitan Granatyerow w Regimencie Prinz Wied Nro 34.

z Wenecyi Dnia 9go Maja

155

Kochany Panie Gwalbercie Braciszku Dobrodzieyu

[illegible] pod dniem 27go Marca t: R: pisany, Dnia onegdayszego, ale przez Pana Ellmaurer, lecz przez Pana Kapitanei [illegible]skiego Regimentu, ktory u swoich Krewnych [illegible] [illegible] z Urlopem w Wiedniu był, odebrałem, temu samemu [illegible] [illegible] [illegible] oddałem do Wiednia oddać, y [illegible] miał [illegible] przez Ciebie Rzeczy.

Ja do Dnia Dzisieyszego ieżdem tu, kommende miałem [illegible] przez cztery miesięcy, a teraz zdawszy te kommende [illegible] ktory przed kilkoma dniami tu przybył, udaie [illegible] Sardyńskiego Kiest do Piemontu, a to do [illegible] gdzie Batalion Grenadyerow się znayduie [illegible] od Xięcia Wied Kunter Własciciela Nas[illegible] Granatyerow przeniesiony, gdzie m[illegible] Łaskawiey że moie Zasługi [illegible]

k mnie Wiadomości dochodzą, to ma w tych Dniach znowu do
Międzylesia powrócić, bo ja jutro z tąd odjeżdżam, y spodzie-
wam się za tydzień przybyć do Międzylesia, będę
się starać po przybyciu dać ci Wiadomości, czy tam zostanę
czyli też dalej się udam. Chętnie bym ci był doniósł
prędzey o moich y twoich okolicznościach, ale wyraźnie
o sobie, to zakazałeś y dla tego nie pisałem

Z wielkim ukontentowaniem wyczytuię, że Wielmożny Pan
Stryj z Brzescian Pan Grzegorz za Wasylym to iest
twoim więcierny? na twoie prośbę przysłał 200. Reńskich W:W:
do moiey Dyspozycyi się tam znayduią. Daruy mi
[illegible] kochany ieżeli moie listy poprzedzaiące się przy
[illegible], że weyrzysz w nich, y pewnie żadney odmiany
[illegible] ociemiędzaisz nie znaydziesz, a tym mniey, abym
[illegible] kogo pisał, lub kollekte żądał. Co iest
[illegible] prosić o kilka Łokci sukna na przeszłe
bielizny, a to z tey przyczyny, ponieważ
[illegible] tu bardzo drogie, y gatunek podły, tam

Las

tam w Wiedniu taniey y lepiey y gotowe dostać można, [illegible]
wsu teraźnieysze, które mnie z Monety ulepszych [illegible]
oszczędzonych przez choroby y inne wypadki ogołociły,
musiły mnie do tego kroku, udać się z prozbą do Swoiey Mamy
a moiey Pannie Wielmożney Pani Stryjanki Dobrodzieyki
Dziewaiąc się, że mnie moie zaufanie y prozbę za [illegible]
mieć nie będzie y te Rzeczy nie bardzo wielkiey wart[illegible]
przyszłe, ia też ani odpowiedzi na moie listy ani od
Swoiey Mamy nie doczekawszy się dawno z Nam
ynym uwinąwszy Służby zapisałem sobie, które mnie
Medyolanu oczekuię. Gatki iuż sobie sprawiłem
też w Medyolanie kupię sobie też [illegible] się
[illegible] Umstand [illegible]
Porządki na konia kupiłem, prawda nie
od pensyonowanego Majora Waldstädten, [illegible]
Depot przy przeieździe w Weronie [illegible]
drugiego później może dostanę do ku[illegible]
[illegible] Kapitan Oelschütz przedał konia za[illegible]
tanowi od Regiment [illegible] Slauen, tego
kupił, ale iuż za późno. [illegible]

-ment, który teraz z dwoma Batalionami w Neapolu stoi, ow[...]
[...] przy trzecim nie mogł podpomagać — dla tego każdy
[...] używał gdzie mógł — y ia też spodziewam się, że
się zaopatrzę we wszystko, y może nie będzie potrzeba
na to wszystko, bo iak się zdaie, iuż do żadney dalszey
Woyny nie przyidzie — dla tego Kochany Kuzynie Gualbercie
nie dobrze[ś] zrobił, żeś pisał do Pana Grzegorza któ-
rego Łaskę sobie na ten czas zamawiam, iak, ieżeli
[...]da teraz do tego Nadziei nie mam, bym miał za Pomocą
[Bo]rska, na Mayora kiedyś być promowowanym,
[...] z tey przyczyny tych 200 fl teraz acceptować nie mogę.
[...] Twoiey a moiey Nayłaskawszey Pani Stryiance
[...] Rączki y Nóżki całuię, y bardzo za moy
[...] przepraszam.
[...] Pana Gualbercie y Braciszka y Siostrzyczki
[...] Zapewniaiąc cię mego prawdziwego [...]
[...] nie odważę się prosić Was o małą [...]
[...] y najprzykrzej się iestem z prawdziwym affektem
[...] Twoim Cię szczerze kochaiącym Brat[em]
Gawlikowski Capitain des Grenad[iers]

[...] oddam sam
[...] Ukłon zasyłam

Z Medyolanu Dnia 17go Marca 824.

Kochany Braciszku!

Pod dzisieyszym dniem odesłałem dwie Skrzynecz
ki z Czekoladą dla WW Pana Grzegorza y
Kreiskapitana Raaba w Samborze. Z bardzo waż
ney przyczyny, nie mogąc ie prosto do Przemyś
la do Ziembickiego, według Życzenia Pana
Grzegorza, adressować, byłem przymuszony
adressować ie do Was na Wiedeń pod twoią
lub też Waszą adressą, y odesłać ie
przez tuteyszego furmana lub kondukltora
Merino, Galli e Comp: ktoren naydaley
w 13 dniach tam przybędzie, na Myie
Skrzyneczki złoży, albo też według

onoley

okoliczności te skrzyneczki Wam poda albo
najmniey Was awizować musi —
Przezorność stąd aż do Wiednia iuż
przezemnie zapobiegony — Ty nic in-
nego nie masz do czynienia tylko
z odmienieniem na skrzyneczkach
tych słów Wiednia, w Przemyśl
~~wasze mieszkanie zmazać~~
oddać do dalszego transportu na
Deligence w Wiedniu, zapłacić co
się tam należyć będzie, aby pewnie
do Przemysla doszły — ieżeli
byście zaś adresse odmienili
to trzeba adresować do Ziem-
bińskiego, o czym go tak ciekawie,
ze swey strony uprzedzić proszę
aby tam z deligencii odebrał, y

y do W^o W^o Pana Grzegorka
do Sambora Podesłać.
O to bardzo proszę, uczy,
nisz Grzecznosc dla Na,
szego Pana Stryia dobry,
y Panu Radkowi, ktorzy
te Czokulate oczekuią.
O dalszym odesłaniu ich
sposobie proszę mnie
uwiadomić. Całuiąc Was
Serdecznie, ziati nay,
większym przywiązaniem
iestem,
Waszym
Życzliwym Bratem
Pawlikowski

Spodziewam się,
że Gwalbert powrocił.

Mirecki w Florencyi, żkad mi pisał.

Daruycie bazgraninę: bo poszła kadkodki.

z M[illegible]yczana Dn: 15go Xbra 825.

ASg

Serdecznie Kochany Panie Gualberciu
Braciszku Dobrodzieyu!

Juz to blisko rok, iak sobie [illegible] Two-,
iego szczęsnego przybycia, y odiazdu z Wiednia,
y też przez odmiany smutne; to iest utraty dro-,
gich Naszych Dobrodzieiow, nic Naszey
Korrespondencyi przerwanym zostało, aby
ią znowu nawiązać, przedsięwziąłem sobie
ia przy Okazyi zbliżaiącego się Nowego
Roku Węzełek zgubiony wyszukać: Ży-
czę tak Tobie z głębi duszy moiey,
iako też Konstantemu Zdrowia y wszelkich
pomyślności, Tobie zaś osobliwie bliskiey
promocyi, abyś się do iakiey prowincyi
z Wiednia wyniosł — a nayprzod życzył-
bym Ci, żebyś mogł otrzymać promo-

cznie do iedney z tych dwóch tuteyszych Lombar,
dyi lub Veneeyi, bo tu byś widział świat,
y ludzi — y zwyczaie, iakotez cząstki
wielkiego Narodu Rzymian — Bądź
pewnym, że kto nie widział Italyi, ten
nic nie widział, bo pewnie y od każdo,
wiąz przyiazd, y ten pewnie, moie upew,
nienie potwierdzi, y spodziewam, że Jan
przecież tak wiele nie kosztowała, bo on
znał z Menażem woiażować — —
Bardzom się cieszył iak mnie swym
przyiazdem do Veneeyi, ale iak pozniey
widziałem, prożno, cieszył — — —
Spodziewał się, że Cię w krótce w Wiedniu
zobaczę, y oczekiwam, ale los inaczey zrządził,
ponieważ, chociaż Papa życzy, abym tam
to iest do Medyki poiechał, ale widząc
[illegible] z Nowego Testamentu, że nie mam się

co iechać. 2do, iak mi tak Twoy Papa zastawie o
wszystkim doniosł, tak y z innych stron dowia
duię się, że naprzeciw Papie krewni, to iest
Pan Kasper z Synem swoim, iako też inni krew
ni bez nayi processa rozpoczeli; 3tio Processy
lub Niezgoda z Ludzmi a tym więcey w familiji
lub między krewnemi mnie się wcale nie po
doba — a 4to podroz w tak oddalone kraie
bardzo kosztowna iest, y niepewnosc załatwienia
interessu wstrzymuię mnie od podroży, do kto
rey iuż byłem zdecydowany y przygotowany
y takim sposobem utraciłem nadzieię do blis
kiego uściskania Was, — iuż chciałem Cię u
wiadomic o moim przyiezdzie, y prosic Cię
o zainformowanie niektorych obiektow;
Jezeli się, co życzę, process ~~się~~ prędko u
każe, y krewni się do zgody nakłonią
to zarzecie może się zdecyduię do podro
zy do Medyki, y do Lwowa z 11...
albo też iuż aby się

Pod wczorayszym Dniem pisałem do Cza: Wielmożnego

Pana o pozwolenie, abyś mi z Wiednia przysłał

niektóre Uniformowe Narzędzia officerskie,

które tam naysłuszniejsze y podług przepisu

przyimuiący — a to wszystko na moy konto

to iest moiey Szkoły — abyś lepiey mógł

wybrać, posyłam Ci list do Kapitana Kilosse

polaka w Regimencie Giulay, który bardzo

zacny Officer, był porucznikiem w moiey

kompanii Bukowińskiey, która w moiey Szkole,

była przez cały czas komendą prowad. — Dopytay

się tam o nim; y wszystkay gdy zmeystrowany.

Całuię Was obuch serdecznie y polecam

się mnie Waszey Łaskawey pamięci y

przywiązaniu, iestem z naywiększym

przywiązaniem

a twoim

P: S:

Wariat Mirecki z Genowy pojechał aż do Lizbony.

[illegible]

szczerym y Cię kochaiącym

bratem

Paolitowski

[illegible]

z Medyolanu dn 18go February 826.

Kochany Panie Gualbercie, Braciszku y Dobrodzieyu!

Otrzymawszy Twoy list z doniesieniem przybycia Sto tysięcy Złotych, na mie rzecz przeznaczonych, ktoren wczorayszego dnia oraz z listem Pana Kazimirza kochanego odebrałem, opoźniłem dać Ci odpowiedź na Twoy list poprzedzaiący, datowany dn 28go grudnia, ktoren mi nie zmierne sprawił ukontentowanie, wyczytuiąc z niego miłe zapewnienie Twey, ku mnie braterskiey Miłości, y przywiązania, ktore nadewszystko cenię, y wszystkim korzyściom przekładam, y cenię zawsze mnie upominaiąc Cię natomiast o mym szczerym szacunku y najlepszym życzeniu ku Twemu Panie, Tobie, Konstantemu y Siostrzyczkom, z tym dodatkiem że me uszanowanie y przywiązanie tylko z moią czystemu pozostaną. Śmierć zawczesna tak Twey mamy, iako też y naszego Stryia Dob: s.p: bardzo mnie bolesną przeszło, y do tych czas iestestwo nie mogę zatłumić mego umartwienia. Nie chcąc drażnić y szarpać twego serca czułego tym przypominaniem, idę do mych kommissów, o które Cię w poprzedzaiącym moim liscie, prosząc się tylko, żebym Ci zatrudnieniem mym, nie zrobił wiele Embarrasu y Subjekcyi. Jeżeli Ci to ni robi wiele kłopotu, to proszę Cię więc z Summy Złp. 100. tysięcy: 1mo [illegible] für den [illegible] Infanterie-[illegible]
[illegible] Offizier [illegible] [illegible] [illegible] Arbeiten
[illegible], und [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] und die [illegible]
[illegible] [illegible] in Wienn [illegible] [illegible] [illegible],

sondern [illegible] gelint, damit ich [illegible] nicht ganz genau nach der Vorschrift erhalten werden, daher die [illegible] auf [illegible] [illegible] denn — ich glaube in der [illegible] Herrn [illegible] [illegible] Wunsch erhalten.

2do Ein Port. d'Epeé — das darf auch nicht zu lang seyn.

3tio Eine Säbelkuppel [illegible] [illegible] oder wie die [illegible] Grenadier offiziere [illegible] gebraucht werden.

4to 6. [illegible] [illegible], von mittlerer Größe, und von [illegible] [illegible], 6 Mann für eine Uniform in [illegible], oder [illegible] das schwarze [illegible] gebrauchen [illegible] wenn es [illegible], [illegible] mit [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

5to 2/3 Ellen [illegible] Tuch, wie ein die Offiziere der Grenadier Division [illegible] Bellegarde auf die Uniform tragen, von welchem wenn sie in Loco Wien, und nicht auf der [illegible] [illegible], [illegible] werden kann, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] mich [illegible] [illegible], als ich in Wien war, [illegible] [illegible] [illegible] mit dem Schreiben, [illegible] [illegible] ich [illegible] nicht mehr [illegible], damit [illegible].

6to [illegible] der Kriegsartikel beim Bergmayer, [illegible] [illegible] müssen [illegible] werden, in welcher Buchhandlung zu [illegible]

7mo Da sind zu Mailand keine solche [illegible] zu bekommen sind, welche schwarz gefärbt, und zu ~~[illegible]~~ Grenadiermützen geeignet sind, so [illegible] [illegible], [illegible] schwarzgefärbte [illegible] von mittlerer Qualität und Preis zu kaufen. [illegible] die Auswahl [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] werden, daß die [illegible], nicht lang und nicht [illegible], [illegible]

ich auch bei Stand schwer gesträubt, [illegible], da ich, oder fernerhin auch die [illegible] eingetragenen Tage, widrigen die selben genau untersucht werden müssen.

Würde wenn nun die Commissionsherren Beischaffung und Weiterspedirung durch die beiliegende Adresse ich gefälligst zu besorgen, übernehmen.

Jeżeli by Ci te komisye wiele subjekcyi, ambarassu y zatrudnienia uczynić miały, to proszę Cię wszystko zaniechać, bo się obawiam, abym Twoiey delikatnosci nie obraził. w tym przypadku mógłbyś łaskawie zlecić wszystko memu przyjacielowi kapitanowi Klosse z Regimentu Jgnacy Giulay, albo też kapitanowi Raffaglia Diwizyi Grenadyerow, Regimentu Barona Wimpffen, bo ci kapitanowie są bardzo grzeczni ludzie, y nie miałbym odwagi, adressować Cię do nich, nie będąc pewnym ich grzecznosci y godnosci, z tym przyłączam przyjacielskie do nich me bilety, w tym razie z dodatkiem, że ieżeli by ci się nie podobało, zabierać z niemi znaiomosc, to możesz te bilety zniszczyć — w przeciwnym przypadku zaś, ieżeli sam radzyć będziesz zatrudnienie się memi komisyami, zaradzić się ich, y zasięgać ich informacyi. Jeżeli zaś w innym przypadku, chcesz mieć łaskę wziąć na siebie ciężar tey komissyi ale nie masz ochoty zabierać z temi grzecznemi kapitanami znaiomości, zniszcz bilety, a działay z komissami według twego własnego zdania, gustu, y upodobania, bo żeby w Wiedniu y u kupców wszystko, co potrzeba, dowiedzieć się można.

Proszę Cię o to tylko kochany braciszku, aby wszystko dobrze zapakowano zostało, dalej proszę Cię mnie przy odesłaniem oznaymić, czyś te komissy do [illegible] podług przysłanego Regestru oddał, y który się mam spodziewać odebrania tych rzeczy. Resztę pieniędzy które się po zakupieniu komissow zostaną, proszę mi do Medyolanu odesłać, bo ich potrzebować będę, a sposob przesłania pieniędzy, podobno tenże sam [illegible] wiedzieć, ale czy pewno się, y czy rzeczy nie [illegible] — Wszystkie, więc to zostawiam twemu rozporządzeniu. Mam, y pokła-dam we w Tobie zaufanie, że wszystko podług mego Życze-nia dobrze uczynisz, ieżelibyś w nabyciu którego z tych wyszpecyfikowanych Artykułach miał mieć iakie nowe z pieniędzmi, to możesz zostawić ten Artykuł na dalej.

Z Nowin tu się nic niemamy ważnego, cały [illegible] w Rossyi ogulne zastanowienie y uwagi na siebie ciągnie. Ucałuy z mey Strony serdecznie kochanego Konstante-go braciszka.

Ciebie zaś, proszę nie gniewać się za zwalenie na Twe ramiona tyle komissow. Całuię Cię ser-decznie iestem z naywiększym przywiązaniem y Uszanowaniem

Swoim

Życzliwym Bratem

[illegible]

163

z Medyolanu d. 27. febr. 821.

Kochany Panie Gualbercie Braciszku
y Dobrodzieju!

Maiąc teraz dobrą okazyią przez tuteyszego Expedytora, to iest tego samego, który w Medyolanie Comtoir utrzymuie y expedycie zostal, tego miasta do Medyolanu odbiera, [illegible] więc, posyłam Ci Almanach pod tytułem l'Italia, iuż dawno dla Ciebie przeznaczony, [illegible] pamiątka moia. Przyim te bagatelkę, iako dowód mego, lubo słabego przywiązania, y szacunku Krakowie przyiąć raczysz.

Spodziewam się, iż moy list pod datą 18. t. m. odebrał, do którego się nowo dodaię, nie podeymować ni rzeczy żeby Ci te moie komisye wielkie trudności y subtelności zadały.

nie mieli.

Całuję i ściskam Cię serdecznie Ziuta, najmilszym Alexandrowiczem i z tem

Twoim

życzliwym bratem

Pawlikowski

Ignac. z Dunajewa,

Kochanego braciszka Konstantego serdecznie ściskam

z Medyolanu Dnia 4go Marca 82[illegible]

Serdecznie Kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobrodzieyu!

Daruy, ieżeli Cię memi listami nudzę, ponieważ ten, iako też y poprze-
dzaiące nic innego w sobie nie zawiera, iak tylko sekatury,
któremi się Sobie Kochany braciszku narazie; obiawiam
Przy oddaniu na komtoir Expedycyonalny Allmanachu osobiście
widziałem ieden, przybyty z Wiednia pakiet, dla iednego tuteyszego
Kanoniera, z płaszczem żołnierskim, od którego biedny żołnierz
sześć Liry 30. Centesimi to iest: Dwa Złotych Reńskich 6. Kreycarów
zapłacić musiał. Zastraszywszy więc tym expensem, wyobrażam
sobie, co dopiero transport mych komissow, a osobliwie Dwoch
skór niedźwiedzich kosztować by mogł. Ja sobie wyobra-
żam, y nie bez fundamentu iż tyle, że bym za koszt-
a transportu ieszcze iedne Niedźwiedzie skóre kupić
mogł. Z tey przyczyny, przedsięwziąłem sobie, o tym
Ciebie o tym uprzedzając uwiadomić z tą prozbą abyś
miał łaskę przed kupieniem lub odesłaniem mych spra-
wunków, o koszcie transportowym się zainformać, y iezeli

Libym

libyś inney tam nie mogł znaleść tańszey okazyi, do przesłania mi

mych sprawunków, to albo accordowaé z tym codziennie naznaczo-
nym, albo innym y tańszym Spedytorem, lub całko-
wicie wszystkich sprawunków zaniechać, y lepiey
mi tu tylko pieniądze przesłać — bo kosztów by wzięli
z transportem więcey, niż wartość rzeczy. —
Zdaięć zresztą twoie rozeznanie y rozsądzenie, spusz-
czam się ze wszystkim na Ciebie, będąc oznadło
przekonanym, że w tey mierze sobie bardzo oszczędnie
postąpisz.

Onegday ieden Grenadyer z pierwszey kompanii Dywizyi, z kom-
panii mey, z koleyi do Magazynu Wina na szklankę
wina, y został przebitym nożem od chłopca mieyskiego
skiego 19 lat maiącego z przyczyny iedney dziewczyny.
Wczoray w tuteyszym Militair Szpitalu umarł. Nie możesz
mieć wyobrażenia, iak często tu Zaboystwa y morderstwa

y kradierzy się staią; oprócz naylepszych rozporządzeń policyi y staranności.

Proszę Cię ucałuy mi serdecznie kochanego Pana Konstantego, niemniey y JP. Ziembickiego małego.

Całuię y ściskam Cię serdecznie, prosząc Cię, żebyś się na mnie z przyczyny moich narzuconych na Ciebie kommissów nie gniewał; polecywszy mnie Twoiey łasce y przyjaźni, z jaknaywiększym uszanowaniem iestem

Twoim

Cię szczerze kochaiącym bratem

Pawlikowski
kapitan gwardyi

Od Commendora Klosse y mnie Raffaglia ukłony [illegible]

Von Mayland in der Lombardie

Recommandirt

An S: T: Herrn Herrn Hofkoncipisten

Gwalbert Edlen v. Cholewa Pawlikowski.

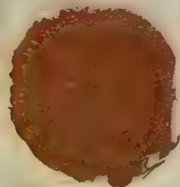
Hochwohlgebohren

angestellten in der vereinten

k.k. böhmisch, österreich. Hofkanzley

zu Wienn

in Oesterreich



z Medyolanu Dn 20/go Kwie[illegible]

167

Serdecznie Kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobry[illegible]!

Z wielką niecierpliwością oczekiwałem respons na me trzy listy, które dnia
wczorayszego z naywiększym odebrałem ukontentowaniem. Niemogąc się
od Ciebie doczekać odpowiedzi, myślałem, że Ci się (: niech Bóg to
zabroni :) iaki przypadek stał, lub że z iakiey inney przyczyny Cię
do Medyki naspłownie odwołano, dosyć — Twe długie Milczenie dla
mnie było zagadką, y nieznośne; Teraz, po Otrzymaniu twego [illegible]
~~y tak~~ miłego responsu, który dla mnie tak pożądane zapewnie-
nie y potwierdzenia świetne, Twego ku mnie braterskiego przywią-
zania, zawiera, iestem wcale uspokoionym y szczęśliwym, proszę
Cię tylko o kontynuacyie twey łaski y Miłości, życząc tylko
abym sobie, z mey strony był wstanie na to zasłużyć.

Bardzo mnie to cieszy, iż kalendarzyk twych rąk doszedł, y ieżeli tą
małą bagatelką nieiakie małe ukontentowanie sprawić Ci potrafiłem,
cieszyłbym Ci czym lepszym usłużyć, ieżeli wiesz, w czym Ci bydź
mógłbym usłużnym, proszę tylko rozkazać, a ia się usilnie Twe
życzenia uskutecznić. Wiesz, wielkie artystów Medyolan lub okolice
obfituią, więc zadysponuy, a przekonasz się o mey chęci służenia
Ci.

Bardzoś mądrze y słusznie postąpił, żeś z przyczyny drogości trans-
portu me komissy nie ponakupował — ponieważ za 1 Złot: 16 ią tu

Szable mogą

sobie sprawić, ktore summę iuż bym przez transport daremnie
— Prawda, że skala nie będzie tak gwałtowna, iak Wiedeńska
— Kontaż odzyskania tych Rynskich ten defekt zakryie. Skory kiedy
wiedzie nie są drogie, to prawda, iezeli są ładne, ale w interwallu
naszego ostatniego listu, przysłało tu transport tychże skor z Linne
we Francyi, prawda droższe, ale w tey mierze potrafię sobie zaradzić,
Reszta zaś kommissione będę się starać też tu sobie przykupić.
Powtarzam więc, żeś bardzo dobrze uczynił, nie kupowawszy tych
rzeczy y nie zatrudniawszy się ich kosztowną Expedycyią.
Proszę Cię więc Kochany braciszku o przesłanie mi łaskawe moych
pieniędzy, bo ich potrzebuię, ale proszę o to aby ta summa nie była
in Einlösungs-Scheinen — Naylepiey by było w ~~Bankrotach~~, bo bankt
noty nie tracą tak znacznie. więc proszę te 100 Rynes przysłać w bankotach.
Bardzo y mnie zasmuca zamiar y przedsięwzięcie niedoyrzałe y poiedynkie
Pana Konstantego — Ktoż iest ta ukochana? — o Bardzo niedorzeczny myśli —
Trzeba mu to wyradzić, y wszelkiemi sposobami odwieść go od tey
myśli — Trzeba mu tylko podobny moy uczyniony krok, ktorego kon-
sekwencyie tylko mnie samemu, y nieustraszonym rady Papy przypisać muszę
przed oczy wystawić! Do tych czas płakałbym, żem tak wielkie
głupstwo popełnił — — — — — — —
Taki krok dopiero poźniey, kiedy iuż żadnego remedium, y tylko narzekanie
zostaie, się uznaie — Papa Twoy, iako też i Pan Kazimirz mnie o tym
iuż pierwey oznaymili. Wszak lieszcze y inny kochał się tak
szalenie, ieżeli sobie dobrze to przypominam, ale spodziewam się
że ten płomień iuż wcale zgasł, y w zapomnienie poszedł,
rana iuż całkiem zagoiona została. — — —

Wszak w Wiedniu nie powinnoby zbywać na Objektach tak[illegible] [illegible] zdolne są w zapomnienie puscić pierwiastkowe Miłości — Konstanty iestże bardzo młody, y nie widzi na prze[illegible] bierze sobie wzor z Ciebie — iezdes słabszy od niego, a potrafiła [illegible] mie podobne związki — y zapomnieć zapewnienia nierozważo ne, ktorych nie każdy Młodzieniec rozumny iest w stanie — wreszcie Messaliance — Wiek wyższy Ulubioney — Oh diavolo! — co by to było za Małżeństwo? — Małżeństwo na 14 dni wyiąt to nieznośne się odmieniaiące y tortura wieczna —

Nie bierz za złe moie przedstawienia braterskie, ktore się Kochanego Konstantego tyczą, y ktore y On też mi za złe nie weźmie — bywszy przekonanym, że szczerze, otwarcie, y z praktyki y Cnoty z przekonaniem mowię —

Z Nowin:

Według wysokiego rozporządzenia, musiała każda kompanyia oddać 20. ludzi do domu, więc kompanie Nasze zredukowane na 100 ludzi co bardzo dobre nadzieie y perspektywę do Avansu daie —

Zastrzelił się przed kilku dniami Pułkownik Lange Nasz rodak, Człowiek bardzo lubiony — blisko 70. lat, y bardzo ładną żonę maiący — Ora Genewryszka — y tak co rok mniey Polakow w tuteyszym Garnizonie — y w Regimencie Ułanow, gdzie w początku ich dosyć było, teraz bardzo mało, ledwie iednego się między Włochami y innemi spotyka.

Pomayer, ieżeli może tam o nim słyszał, ktory był umyślnym zastęp[illegible] y iedn Million Złotych z kassy Ces: ukraść potrafił, tyle familyi y zacnych ludzi w swoy proceß wciągnął, y ich zha[illegible]

miliam.

i z nim niektórzy inni [illegible] też umarł, pochowali go przy nim [illegible]
[illegible] Żywym Półkownikiem. Przybył porucznik Linn z Naszego Regi-
mentu też z Wenecyi do tuteyszego więzienia był osłany, a to
za niewierny Zniewierzenie pieniędzy kompanicznych, był wielki
[illegible], [illegible], y nie poczciwego, ia go za to, iuż w Roku 821,
iak 3cie Bataillon kommenderowałem, uznałem. Codzień tu co
nowego albo zabóystwo – kradzierstwo – napadnienia – lub coś po-
dobnego – Onegday cała kamienica cała ~~upadła~~ zwaliła się – ludzie
byli w kościele – a ci co pozostali – cudownie przy życiu
w [illegible] będąc utrzymani zostali.

Na końcu muszę tu przestawić, że omyliłem się adresu-
iąc Cię z mym listem do Kapitana Castaglia [illegible]
[illegible] Regtu Wimpfen – ponieważ Granatyerzy tegoż Regmtu,
nie w Wiedniu, ale w Pesth in Hungarn się znay-
duią – Ale co robi móy kochany [illegible] Kloss?
Audytor Closs Regmtu Ułanów, który został do formowania procesu
Naszego Półkownika do Wenecyi [illegible], móy osobliwy przy-
iaciel tam umarł – Jego poprzedził Audytor garnizonu
Wenecyi Gambert – Polak bardzo Zacny. Ale o ia Cię nudzę
moiemi Żołnierskiemi historyiami – Dosyć.

Polecam mnie Twoiey Miłości y przywiązaniu, łaskawey
pamięci, ściskaiąc Ciebie, iako też kochanego Konstantego
razem z naywiększym uszanowaniem y przywiązaniem

Twoim

Życzliwym Bratem

Dawidkowski

Capitaine des Gren.

z Wierzbołanowa 30go Kwietnia 826.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku Dobrodzieyu!

Oddawca tegoz listu iest moy stary, dawny, y ieden z naylepszych mych przyiacielow. Prezentuię Ci w JEgo Osobie Porucznika Jnes, Obywatela Galicyiskiego z Cyrkułu Kołomyiskiego, ktoren słuzył w osmym batalione Strzelcow /: 8ten Jager Bataillon :/ ale z przyczyny podupadłego Zdrowia, nie mogąc kontynuowac Słuzbę w Linyi, jubilował się, y udaię się do swego nowego Domicilium do Lwowa, gdzie pensyię swoię pobierac, y wbliskosci swego brata, udziedziczonego w Cyrkule Kołomyiskim osiasc chce. Proszę Cię przyiąc go iak mnie Samego, a przez

to oswiad

oswiadczysz mi wielką łaskę, ponieważ tego
Zacnego y proszonego Przyiaciela y Na-
szego Rodaka bardzo szacuię, będąc
o Jego szlachetnomyslnosci y przyiazni
szczerey przekonanym. A kto wie,
ieżeli y mnie nie wypadnie, obok
Niego też we Lwowie na starość o-
siąść sobie, iakie lata mi więcey nie
dozwolą kontynuować mey służby,
do ktorey, tak, iak w smutnych pierwszych
latach służby wielką dotąd mam
passyę.
Ściskaiąc y ściskaiąc serdecznie tak
Ciebie, iako też Kochanego Konstantego
z iaknaywiększym przywiązaniem iestem

Twoim

Życzliwym bratem
Pawlikowski

(Jeżeli masz kommissy dla Pappi;
możesz mi zlecić.

Sommerresidenz Sr. Kais: Hoheit des Vicekönigs
bey Monza d. 12ten Juny 846.

Kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobrodzieju!

Jestem tu na podmiesięczney Warcie przy Arcyxięciu Vicekrólu Rainerze, y dziś zaproszony u Niego na Obiad, do[k]tąd się po ukończeniu tegoż Obiadu udaię, z tey przyczyny, abym się nie spoźnił, krótko wyz[illegible] [illegible] względem odesłanych do mnie przez Ciebie pieniędzy, o nie byś niespokoynym.

Sto Reńskich w Banknotach rzetelnie odebrałem, dziękuię Ci za łaskawe tey Summy przesłanie, ubolewam tylko, żem Ci tyle zadał trudów bez żadnego skutku. Bardzo mi żal, że odiazd Audytora do Medyolanu do Regimentu Kaiser tak późno mi doniosłes, ten pewnie by Ci nie był odmówił grzecznosci, przywiezienia mi rzeczy, o które Cię prosiłem, to iest sprawunki. Skóry niedźwiedzie, tak podle z Wiednia przybyły, że sam

mi [illegible]

missionarz się nazad oddać musiał — teraz otrzymywam inne — Szable obsztalowane nazad oddać muszę, ciałem, stało się po Ozałdjanstwie, fabrykowana, a żądał za nią [z]ł 21. Reynsk., a 30. jeżeli bym ordynował lepszą, i tak zawsze ostatniemi zostaje kuntami. Nie uwierzysz, jak tu Pan nieznośny ...

Proszę wszystkiego najlepszego Księdzu ...

Proszę ... kochanego Pana Komendanta ... mówisz do ... Pan... owej Elżbietki.

Polecając się ... ...

Twoim

szczerze życzliwym bratem

Antoni



Monza

MONZA

Pm

An des P. T. k. k. Herrn Hofkonzipisten

Hubert Edlen von Pawlikowski.

Hofbuchhaltungsbeamten

~~abzugeben in dem k. k. [illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

zu Wien

in Oesterreich



z Medyolanu d. 29° Juny 826.

Serdeczniei Kochany Gwalbercie Braciszku y Dobrodzieiu!

Z naywiększą radością, y prawdziwym ukontentowaniem odebrałem dla mnie zawsze przyjemny, tak miły list Twóy kochany pisany pod datą 15° b. m. z ktorego wyczytałem że Twoie, tak dawne usilnie pożądane, a teraz nastąpione wyniesienie na Stopień Sekretarza Nadwornego, do ktorey promocyi z gruntu duszy y serca mego, mnie powinszowanie szczere Ci oddaię, ktore na tym świecie nie mało naywiększą radość, y czułą pociechę czyniąc, Ci życzę mój Gwalbercie dalszey promocyi, abyś wkrótce iak nayprędzey widział żyjąc [illegible] Naszey Kochaney Oyczyzny, [illegible] [illegible] mógł co by dla mnie nayszczęśliwszym było [illegible] dotykaiące [illegible] moie, do twego szczęścia, a to, aby Ci Bóg do [illegible] godney Ciebie Małżonki y kollegi, ktora by też [illegible] [illegible], dopomógł. Boże Wszechmogący, [illegible] mie zatrzymał [illegible] [illegible] godney y wiary y tak uczonego Stryia kochanego [illegible] [illegible] użyć pociechy z [illegible] y nadziei [illegible] Stopnia godności y urzędów [illegible].

Niemniey mnie cieszy życzenie dla Ciebie tak podobne [illegible] wszystkich Stanów Galicyiskich, względem przestania [illegible] [illegible] ([illegible] Xiędza Ossolinskiego bibliotekarza Naiiaśnieyszego Monarchy Naszego. [illegible] Brat [illegible] [illegible] stali [illegible] y [illegible]

-nię żeś przy tey okazyi innego Zaradzenia nie potrzebował, y tylko uda-
ciom w Nadysłowaniu Rezolucyi Twoiey [illegible] y [illegible]
y szczęśliwie przeszło, które Ci iuż y okazyi [illegible] dla [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] y Rodakom [illegible]. [illegible]
czy tym się [illegible], gdzie twoie [illegible] [illegible]
[illegible] ? czyli gdzie indziej, lub daley w Wiedniu — iak się z [illegible]
listu dorozumiewam — to zostaniesz daley wszystkimi miejsce —
daley, czy biblioteka ofiarowana Ossolińskiana, nawet z [illegible]
[illegible] we Lwowie collocowana zostanie? czego dotąd tam —
[illegible] ustanowioney pracy, w którey ponaglać się potrzeba, możesz po-
[illegible] wyższego pozwolenie, y [illegible] lub [illegible], [illegible]
interessa [illegible] [illegible] tey okazyi trzeba by
[illegible] Konstantego [illegible] z sobą, [illegible]
[illegible] oddalić. Kochany Gwalberciu! [illegible]
[illegible] Paskow, oznaymie zmiany zawczasu o [illegible]
-twego Interessu bibliotekarskiego. y o [illegible] z Wiednia [illegible]
[illegible] od tych czas pewnie otrzymałeś [illegible] list [illegible]
[illegible] Zebrania [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], y wiele mi Katalogowania [illegible] wiadomych
Urzędy y wiele innych, nie zostało [illegible], [illegible]
musiałem attakowac lub [illegible] Cassa de [illegible]
[illegible] się zastanawiam, że dotąd ani od Ciebie, ani [illegible]
do Porucznika Anesa, którego ci tak [illegible],
żadney mi odbieram Wiadomości. Spodziewam się, że [illegible]
[illegible] Petrovits [illegible] do Wiednia [illegible]
[illegible] [illegible] do Ciebie przybył, y [illegible]

Porucz

Prosze Cię o Łaskawe doniesienie.

Zniewoloteś Czasu wpisania ostatniego mego Listu d. Monsieur
do Ciebie, nie mogłem ci mieć pisać już doniesie, i com życzył:
Strona zaszczytna Twego Papy w interesie Sukcessyonalnym, przez
jednego Naszey familii Cudzego Człowieka, ale mego przy
iaciela y kollegi Woyskowego, proponowała mi, że przyjęci
enie się do ich strony y wspólnie z nami ku zapewnieniu sukcessu
bez tey wypłaty mego legatu, Czy ich na mnie wypadającego,
Fratkiejme 500. #. klarysław przy tey okazyi ciągo napę
nay szczodrzy dobrzemi kolorami. Co mnie bardzo umartwiło, będą
cy nawet, y o ssego zacnym y szlachetnomyślącym Charak
trze niekonsekwencyi, że Sobie nad tak swoie działaniemi
nigdy nie zasłużył. Com na to odpowiedział, możesz
sobie wyobrazić, dziękuię, że pośrednictwo y inne swoje
przez słabny mnie oddaley odaliszemi tey podobnemi
przedobnemi propozycyami nienazywać & & opinią Twego
Zacnego y polskiego Papę za mego Nayukochańszego
Krewnia innemi kolorami, nie życzę nic innego, iak wyprowadzi
ći mi z błędu y opinii mego przyjaciela, y dać mu
wrażenie idee o nim Łaskawym Dobrodzieiu, ponieważ
nie spomniałem, by nie zapomnę, czym mi Twoy Papa
iest, y iak wy czym mi iest.

Bądź z resztą pewnym, że ia nic innego nie pragnę
iak te obydwie na me stare lata, oyca Sobie
w Łaskawey Całkowości — Teraz iuż że podaiam siły
do konfirmacyi Służby woyskowey, bo byt mi mego zrzeczenie

przewiesienie pensyi

pierwszy; tak iak wiele innych otrzymię — Zdrowie moie mi służy,
tak iak byłem Chorążym, starszy choćiaż bardzo blisko
50. niż 40 nie czuię, y owszem skaczę y exercyruię
iak młody, y gniewam się bardzo na tych którzy nie uka-
zuią ochoczy do trudów woyskowych — y skarżą się na
12. 15. albo 19 przeszłych Kampaniy, Zycia — zapominaiąc nawet,
że pokoy iuż 10 Lat trwa. Humor moy tez dobry
iestem zawsze wesoły — każdy mi starszy y interesa
mey kompanii dobrze y pomyślne idą — tylko
w przeciwnym razie małe [illegible] to [illegible], albo
mi prawa Noga dokucza na którey częściey mi [illegible]
[illegible] sama — iak teraz iest [illegible]. Oficerowie
wczoray z Lion przybyli — każdy iest do Compagnie
aby ich opatrzył, może znowu trzeci raz [illegible]
tak, iak pierwsze y drugie — Kapral prawdziwy
mit der Embellirung [illegible] Jozef
Maciejowski ieszcze do tych czas nie przybył do [illegible]
dostane — [illegible] y [illegible] z ciekawości
oczekuiemy — General Commando zząd odchodzi, dla
złączenia się w Weronie, z [illegible] z Padwy. — Jeden
batalion Granatyerów [illegible] Wasserthal zząd tez 10go [illegible]
do Werony odchodzi — więc nasz [illegible] który [illegible]
[illegible] sam zostanie — dla [illegible] Granatyera dobrze
dla Kapitanów nie będzie, bo [illegible] 6ty [illegible]
ieżeli żadna odmiana nie nastąpi — Za powinszowanie
moich Imienin dziękuię, ściskaiąc Cię serdecznie, iestem
zawsze Twoim życzliwym y [illegible] bratem Antoni.

[illegible]

137

z Międzyborza [illegible] 11go Maia 18[illegible]

Kochany Panie Gwalbercie, [illegible] Dobrodzie-ju moy.

List Pana [illegible], w ten [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nasze [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] przedstawiłeś!
Panie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] twoim [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

czayne przystawia do napisania Komisyi
wnej służbie, y innych wszystkim
interesie — a kto nie przedtem mego
przystawia czyni, ten także y mojej,
y na [illegible] [illegible] —
Idzie Pani [illegible] [illegible] ślubnym
[illegible], która przez [illegible] wszystkie
przeszkody, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Chodkiewiczów [illegible] ordynacji,
[illegible] [illegible] [illegible] Chodkiewiczów
[illegible] ni drugiego, [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
ślub [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
sobie na kapitaństwo, które mi przy
tych czasach [illegible] dobre y
wielką wygodę robi — Powiem
[illegible]

Oddawca tego listu z Almanachem (Italia
JW Jm Pan szczęśliwym przystojonym iest
[illegible] Towarzysz Kalmagy [illegible]
przedaie [illegible], [illegible] się [illegible]
dla [illegible] Żoneczki — Za [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do Uszy
[illegible] [illegible] [illegible] Pam [illegible]
Pam [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] iak [illegible] [illegible], które
się [illegible] [illegible] [illegible].
Niechciałbym [illegible] [illegible] [illegible]
mi kochany braciszku [illegible] wy
znanie — [illegible] Kalmagy [illegible]
[illegible] dobry człowiek [illegible]
mnie [illegible] kochany, [illegible]
cych [illegible] y [illegible] w
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] y [illegible]

[illegible]

Naskawie przyjm. Wszystkiego od mnie
serdecznie kochanego Mirosławiego
niż oddaly imie zbrea Twego
braterskiego — rozumy y umysł
rzadkie, y miey Ulisse Stałkowskiej
Twego ubrała — Wyszyscy u tamtych
mi — jak rozpoznanie y rozumi
[illegible] [illegible] to Cię [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
Ostatnie Cię serdecznie i z tem
znaymiej szczym [illegible]
Twoim
szczęśliwym bratem
Antoni.

3 [illegible] moi Dobry serdecznie [illegible]
kanie Ci przyjechał — miał [illegible]
zląd do [illegible] 24 [illegible] [illegible]
li [illegible] y Zodiaki tu [illegible]
aż do nowego [illegible] [illegible]

z Medyolanu dn 31go Kwiet 827.

Serdeczny [illegible] Kochany Panie Gualbercie, Braciszku y Dobrodzieyu!

Odebrałem twoie łaskawe [illegible] braterskie pozdrowienie przez Kochanego Naszego rodaka Jmci Pana Suchorowskiego, zadro powracaiącego do Wiednia, za które ci wprawdzie dziękuię, ale przykro [illegible], że nie był tak łaskaw uszczęśliwić mnie kilkoma wierszykami twą ręką pisanemi.

Spodziewam się, że już do [illegible] mey list ostatni z Almanachem Italia 827 [illegible] przez mego Podpiecznika Pana Halmayera przesłałem, powierz [illegible] żadny, y przeklada piękne kupferstychy, chociaż w nim wreszcie nie [illegible] tak wielkiego, ale proszę przyiąć dobrą wolą za uczynek. Żal mi że mnie Pan Suchorowski w łóżku [illegible] indisposto zastał, Doktor moy wskazał mnie iuż od 4 dni do pilnowania [illegible], a to za karę [illegible] Careano oddalonego na przeciwny [illegible] od mey Stancyi, [illegible] spodziewam [illegible]

y od [illegible] [illegible] y ostatniej, y [illegible] [illegible],
y nie mogłem dziś iść do [illegible]
który [illegible] [illegible] kochanek naprawił.
Regiment Jego Ułanów dalej tu zostaje,
[illegible] [illegible] y ich y wszystkie
[illegible] tu zatrzymali, które z [illegible]
tu przybyli —
Kochany Panie Gwalbercie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] dziękuję [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] szczególny [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ale przed twoim odjazdem, [illegible]
że otrzymam od Ciebie słowo.
Ściskam Cię serdecznie y jestem z najwyższym
przywiązaniem y uszanowaniem

Twoim

życzliwym y szczerym
bratem
J. [illegible]

JWielmożny Jgnacy [illegible]

de Pawlikowski

J: C: K: Mci Na[illegible]

y mój Łaskawy Dobro[illegible]

w Wiedniu

184

z Medyolanu d. 12^go January 818.

Kochany Panie [illegible]albercie, Łaskawy moy braciszku Dobrodzieyu.

Twoy list z [illegible] [illegible]zowaniem Nowego Roku, w którymsztego dnia po części z wielkim [illegible] odebrałem [illegible] ale 2do po części z wielkim zadumieniem [illegible] iestem kontent że iestes Bogu [illegible] [illegible]ześ do tąd nie pocziął Małżonki, iakeś mi sam wyznał, że zamiarem [illegible] [illegible] było iedynie, ożenienie się. Dla tego poiąć nie mogę, że [illegible] tey materyi żadney nie czynisz wzmianki. Co za przyczyna tego że ten zamiar do skutku nie doprowadził [illegible] czemu czekasz? Prawda że w Twoim łaskawym liście mówisz, że teraz, to iest w tym roku Nowym, wszystko iak dawniey, y że iescze tak długo [illegible] [illegible] nie [illegible] mi [illegible] [illegible] tego [illegible] [illegible]? Nie dochowałes mego [illegible] mego przestrogi: [illegible] [illegible] — Przypomniey sobie Twoie własne słowa.. że [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] y przykładem Naszego Nayiaśnieyszego [illegible] [illegible] dziedzicznego [illegible]. Za Twą łaskawą pamięć y powinszowania dziękuię Ci, winszuię Ci nawzaiem Błogosławieństwa Boskiego y życia długiego ze zdrowiem y po myślnościami wszelkiemi [illegible], prosząc Cię o kontynuacyą Twoiey łaskawey pamięci y Twego przywiązania. Nie rozumię że iuż tak długo z Medyki żadney nie mam wiadomości — tam przysłałem też dla Ciebie me powinszowania Nowego Roku. Jessi posłałem iuż dawno [illegible] [illegible] Almanaszek z opisaniem ogrodu [illegible] bardzo ładny, ale nie otrzymałem żadney wiadomości, czy [illegible] [illegible] [illegible] czy nie. Co robi Pan Konstanty? gdzie się znayduie? [illegible] dał mi zlecenie, abym z nim mówił, ieżeli by w przypadku z Panią baronessą Schlik tu do Medyolanu przybył — [illegible] chodzę do [illegible], dla czytania, czy nie zobaczę tą Panią, fra gli Arrivati, ale [illegible]. Od Pana Kazimierza też długi czas żadnego nie otrzymuię doniesienia, y [illegible] zwłem z przyczyny ważney, do dania mi responsu — Jeż darmu [illegible] Nowin, teraz nie mogę służyć — [illegible] poźniey — [illegible] moy iedyno kochany przyiaciel, dziękuie za pamięć, y [illegible] [illegible] się, na w[illegible] Ja [illegible] ściskaiąc Cię serdecznie Twoy Brat

Paulikowski [illegible]

Bardzo mi żal, że Ci się tego roku nie mogę przysłużyć Almanaszkiem Zenonera, który w Medyolanie przez dwa Roki wychodził, tego Roku mu zakazano z Wiednia od Censury nie tylko wydawać Almanachu, ale też y kalendarze.

JW. Pan Kanclerz Nadworny Richtron, który tu przy Sędziwym Dziekrolu employowany był, przysłał mnie się, co że przyjdzie na to że już dawnego ... bestimmung, Twego nie widzi ... który zaszytaniem mu obiecwałem.

Mayland in der Lombardie

Herrn

Seiner k.k. Königl. ... Hofsecretaire

Titl. Herrn von Pawlikowski

Hochwohlgeboren

abzugeben in der Stadt No 579.

per Gratz

Wien

z Medyolanu d. 15go July 828.

182

Kochany Panie Gualbercie
Braciszku y Dobrodzieyu moy!

List Twoy, Łaskawą Twą pamięć y przywiązanie szczero-braterskie ku mnie dowodzący, z prawdziwie wielkim odebrałem ukontentowaniem. Dziękuię Ci za tę łaskę, żali się przecie na Ciebie Kochany Panie Gualbercie muszę, że Twych przedsięwzięcia nie uskuteczniasz — W prawdzie stricte wziąwszy iest zawsze lepiey, dobrze nad rzeczą zastanowić się, nim ią do skutku doprowadzamy, ale u Ciebie, daruy mi moie podeyrzenie, rzeczy wiele namyślania, iak się mi zdaie, potrzebuią, abyś niemiał czego późniey żałować — Tak podobno y z ożenieniem Twoim, ten sam ludus, iak y z podróżą do ładney Italyi; Na przyszłą wiosnę, spodziewam się że bez odwłoki, lub odmiany, przedsię-

wzięcie

wzięcia Twego, tu przyiedziesz? Ręke Ci moim Oycu Tobie przywiązaniem, że tey podróży żałować nie będziesz. Tylko od, waga, y ruszay prosto do Grätz, ztamtąd prosto do Triestu, a potym Vaporem do Ve, necyi. Ztamtąd możesz się obrócić do Rzy, mu, Naples – Florencyi do Medyolanu, albo też ieżeli by Ci trudno było otrzymać Pass, port za Granicę, to z Wenecyi możesz odwiedzić w kilku dniach całą Wenecyian, ską, Lombardyiską Provincyię. – Powtarzam ieszcze rekomenduiąc Ci Courage, a będziesz widział, że iechać w tę kraię, to samo co iak do Lwowa. &c &c Tu iest nieiaki Pan Konsyliarz Nadworny Rechtskron, który często się pyta o Ciebie, osobliwie iak Twego podpisu na Rozporządzeniach Nadwornych Studien Angelegenheiten tyczących się, nie widzi, iest to bardzo grzeczny Pan y moy przyiaciel, iego Stryi, Kapitan Cyrkularny Stryiski był przyia, cielem mego oyca Nieboszczyka.

Z Nowin y ia Ci też nic donieść nie mogę iak tylko. Mamy tu w Naszych murach W: dzi,

cia

-cia Poskańskiego, Xięcia Saskiego, y Xiężniczki Maryi Luizy, ale oprócz wielkiey służby żadney parady, którey się teraz w Naszym Woysku więcey nie używaią. Wiedz, że y ia tez rangę teraz iedną zyskał. Po czternastoch rokach, Czwartym, a po niey trzecim zostałem Kapitanem, y Comendantem Grenadyr Dywizyi — Wielki Zysk z kłopotem y odpowiedzialnością, y z Expensami złączony. Więc moy Tytuł. Hetmann und Grenadier Divisions Comendant, co na Adressach zachowaj proszę. Jezeli mi Zdrowie sprzyiać będzie, to po 14 latach może mnie zrobią Majorem. — Moy kollega Człowiek bez żadnych Zasług, prawdziwy Augendiener — Niechluia aż do obrzydzenia, wszystkie niecnoty posiadaiący, posunął się na Majora — a Naystarszego poprzednika Tego przeyszli — z iakiey przyczyny — Niewiem — Do tego Czasu tego poiąć nie mogę — Bardzo mnie to wielkie niespokoyność sprawia — Ale niech to y tak będzie — Ktoś tę rzecz odpokutować będzie musiał, bo to entre Nous soit dit, wielka nie-sprawiedliwość. — Pytasz mnie się,

Kiedy

Kiedy się Zobaczemy? To iak mówię, y od Ciebie Zależy,
Weź Zamach, y przyiedź do Wiedzyłam, ia Cię
Z Niecierpliwością y pożądaniem oczekuię, y ow-
szem Starey się namówię do Tego y Pappę
Twego; Ja iuż to kilka razy czyniłem y
gorąco o to prosił, ale bez żadnego Skutku.
Gdyżeli Zas tu się nie Zobaczemy, to w Wiecznie
może Kiedyś — bo ia iak długo mogę to bi-
dę pełnić będę, iak Zas Siły ustaną, to
się tam gdzie u Was przytulę, maiąc iuż
Łaskawe Zmiło od Twego Dobrego Pappy,
iako też y Pana Kazimierza, myśląc
potym w kącik! Vanitas &c &c.
W tych dniach piszę do Pappy Twego do Wiedy-
kri w Interessie Sukcessionalnym.
Ściskaiąc Cię Serdecznie, iestem iak
zawsze, polecaiąc mnie Twey łaska-
wey pamięci y względom

Twoim

Kiedy wybuia
Pan Konstanty?

szczęśliwym y szczerym
Bratem
Pawlikowski
Wołm nad Benzur N.o 34.

124

z Medyolanu dn. 31go aug. 828.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku, y Dobrodzieyu!

Oddawca tegoż listu, iest Pan Porucznik Jmćś Tauffkirchen ~~Chambellan~~ iedem z pierwszych familiow od tegoż samego Regimentu y od Dywizyi Grenadyerow, ktora teraz pod moią stoi Kommendą. Udecydowawszy się, iechać do Obozu przy Traiskirchen, y przy tey Okazyi odwiedzaiąc też y Waszą stolicę nie mogłem mu odmowić na Jego szlachetne dezyrę, dać mu list do Ciebie, proszę Cię tylko bardzo y uprzeymnie, abyś łaskaw był dobrze go przyiąć, ~~nie~~ tak iak Porucznika Inneza, ktoren się,

potym

spotym przedemna, na Ciebie żalić —
tu by gorzey było, y dla mnie
mogło by bydź bardzo nieprzyiem-
nie, żebyś też y Hrabiego Tauff-
kirchen tak zimnie przyiął.
Poźniey odkryię Ci taiemnicę:
Nie Tasko mi wielką uczynisz
y honor całey Naszey familyi,
ieżeli ich dobrze y życzliwo-
cią uprzeymą przyimiesz.
Niech Ci nie będzie żal iednego
Obiadziku albo inney iakiey Atten-
cyi — nota bene, ieżeli by a to
nie uczyniło iakiey różnicy.
Jutro idę znowu do Xiężnej
na Warte do Vicekrólewskiey
familyi — Nic bym nie ży-
czył

czyś, iak miec się u mnie, mogłbym
Ci pokazac ładne y śliczne wer-
te rzeczy, ale iak Za Zwyczay Pan
Iwalbert obiecuie, a iako wiele Pa-
nowie nie dotrzymuie.
Proszę Cię kupić mi tam książeczkę
pod tytułem Soldaten Spiegel w
księgarni F. B. Wallishaussera am hohen
Markt zum [illegible] Stern No 543.
kostet geheftet 30. [illegible], a przyszlyś
mi ią sub couvert pod moią adressą.
Te pregho, di non dimenticarsi de
questa Commissione.
Co tam słychać z Naszych Stron —
Papa Twoy kochany zdrow, y Teofila
Krasinscy? co robi Nasz Vagabond
czy iescze do tych czas nie
rewoltowal y nie powrocił
Ts

Uściskay Ją odemnie serdecznie, jeże-
li się w Wiedniu przebywa —
Teofila mi wielką surprise zrobi,
że swoim listem we włoskim
pisanym języku, ia za to Jey
posyłałem Allmanach w tym
samym języku wszystkich
Heroinek Jey Polki.
Sciskam Cię serdecznie
iestem z naywiększym
uszanowaniem y przywią-
zaniem

Twoim

szczerze życzliwym
bratem

Pawlikowski m.p.

z Międzylesia dz. 6go 8bra 828 R.

186

Kochany Panie Gwalbercie braciszku y Dobrodzieju!

Spodziewam się, żeś moy ostatni list przez podtle-
tak, iak ten przez Pana Porucznika Hrabiego
Gauffkirchen przesłany odebrał, co by mnie bardzo
cieszyło, żebyś memu życzeniu zadosyć czyniąc
oddawcę tegoż listu dobrze przyjął, nie dla
żadney przyczyny, iak tylko dla tey iedney, żeby
ten nieszczęsny urzędzie złe o wszystkich trzy,
wszystkich
maiący, i złe mówiący, a iż za nie maiący [illegible]
bie Habmernichts przecie dobra rzecz o Na-
szey, swoiey familyi. Zaledwie po odesłaniu me-
go przedostatniego listu do Ciebie odebrałem od
Twego dobrego Papy list bardzo czuły y w
nayczulszych pisany wyrazach, w którym
mówię nie temi właśnie słowami iak ia na Ciebie
Kochany Panie Gwalbercie żali się, że się
Względem

względem przyszłego Stanu, (to iest Małżeńskiego.)
udecydować nie chcesz, y przez to Oyca Kochan-
nego w Niepewnosci utrzymuiesz, y wszel-
kie Nadzieie odbierasz, ktore to Oyca
każdego Szczęściem y pociechą stanowi-
ą. Więc y ia Kochany Braciszku
Dobrodzieyu wzywam Cię, y proszę, racz
udecydować się raz, co mżenie raz uczy-
nie musisz — Twoie opoznienie y mnie
samego rozmaitemi przeniknia myslami —
Spodziewam się, iż nie zechcesz zostać
Krawcem wiecznym, y tak wszystkie
Nadzieie Oyca Twego zniszczyć? —
Pan Ziołkowski bardzo, iak widzę, nie-
grzeczny — Twoy list, mi oddał w teatrze
xla Scala; ia ia tam przyiąć nie chcia-
łem, prosząc go do mnie; y iako po
Człowieku dobrey Edukacyi spodziewać się
wypada, wcale co innego — prosiłem go
do

do siebie — ale oczekując Go nadaremnie, ia też
za nim lub do Księgi do Reichmana, gdzie
mieszkał, też niechciałem iść, bo mnie się
to błądzenie nie podobało. Wszyscy Jego
współdziedziciele, którymeś list do mnie zadka
nie powierzył, przecież mi wszystko oddali;
Pan Ziołkowski zaś nie, widząc to, nie
myślałem być rzeczą słuszną, chodzić
za nim. Kapitan Woroniecki od Ułanów
Kaiser, mój dobry przyjaciel, mnie Ziół-
kowskiego w teatrze prezentował. —
Ale teraz Kochany Panie Gwalbercie mam do
siebie prośbę: proszę Cię tylko mnie ią nie
odmówić. Możesz sobie naprzód wystawić,
że prośba nie iest niesłuszna lub taka, któ-
rąś byś nie mógł uskutecznić! O to ią masz
Pan Podpułkownik Hrabia Woyna od
Regimentu Ułanów Kaiser tu konsystujący,
dowiedział się od iednego z Naszych rodaków
że

Ty kochany braciszku Dolli z Ossolinskiego Numizmatyki pozostałey, posiadasz Mental mi Odziany, na honor niezabnego quondam S: p: Marcina Hrabiego Woyny, za zasługi Oyczyznie uczynione, bity. Podpodziewnik Woyna iest bardzo dla mnie grzeczny — bardzo iemu grzeczności, a mnie wielką łaskę uczynisz przysłużeniem się tym Mentalem, który dla Ciebie nie może mieć, dla niego wielką miałby wartość — Proszę Cię więc bardzo o tę łaskę, y mógłbyś ten Mental albo Jego Siostrze Hrabiance Woynie, [redacted] przy Cesarzowey Kamerze teraz w Wiedniu znaydującey się, albo też Panu Nadwornemu Konsyliarzowi Kochanemu Rechsteinowi oddać. Oczekuiąc z Twego Uskutecznienia, łaskawą odpowiedź, całuię y ściskam Cię serdecznie, y iestem iak zawsze

Twoim

szczerym bratem

P. Pawlikowski

Maciejowski kłaniam się

Z Lwowa [illegible] Mai.

proszę o łaskawy respons

ale zaraz

Przysyłam Ci to co się należy za Mental, kamienie y inne przemiany

z Medyolanu Dnia 1. Novembra 828 Roku

Kochany Panie Gualbercie, moy kochany braciszku y Dobrodzieyu!

List Twoy Łaskawy d. 15. Października r. b. pisany; oraz z przesłaną mnie przez delizans, książeczką, odebrałem. Dziękuię Ci za książeczkę, i życzyłbym Ci się też nawzaiem przysłużyć iakim pięknym Dziełem — zatym ieżeli co wiesz, y otrzymać życzysz, proszę mi rozkazać, a ia z naywięk[s]zą chęcią będę się starał, przysłużyć się Tobie podług mey Zdolności.

Bardzom się oszukał w tey książeczce — obwieszczenie Wallishausera, przez gazetę Wiedeńską — iako też Iey tytuł wiele mi obiecywały, ale przeczytawszy ia, nie znalazłem w niey nic osobliwego, y au contraire ostatnia kartka, y na niey wydrukowany przykład, gdzie na wzór wziął kapitana iednego Naszego rodaka bardzo mnie rozgniewał, tak dalece iże mnie do mego zamiaru służyć nie może — —

Zapomnieymy o Innesie, y mnie się, po inneszku we Lwowie przysłużył. Iest to człowiek dobry, ale czasem selvatico lub barbaro; (dziki y zresztą prostak — — Co robi Hrabia Jaufskirchen, iak mu się powodzi, czy starał tam co względem

avansu

Avansu y Dr. bawarskiego S[tan]u Jerzego — Człowiek ten dumny
y nadęty, a na co? — Na długi, które tu porobił, y które
mnie podług rozporządzenia Generalnego Komendy kłopotów wiele robią,
y pod moią odpowiedzialnością stoią, — — — —
Idę teraz do dalszego respansu Twego miłego listu: Ja Cię,
nie tylko radząc Tobie, ale na wszystkie obowiązki, y
dla miłości ku Twemu Oycu wyzywam, abyś raz iuż
Zdecydował się, y Żonę Tobie godną poiął. Na coż
czekasz? — Spodziewam się, (: entre nous soit dit :) czem
lub którey bayce iakiey Wiary godney nie trzymam, że
niechcesz twoiemu dawnoustaremu związkowi Lwowskiemu,
ty mnie rozumiesz — twoię rękę dać — y z tey może
przyczyny odwlekasz odmianę Twego Stanu? y z tey
przyczyny też może nie chcesz uspokoić radości Oycu,
aby On iak Dziad twoie dziatki a swego wnuka
za Życia na swych kolanach pielęgnował? —
Kochany Panie Woyciechu Wojciechu... darzyl, że złoba otwarcie
mowię, y spodziewam się, że mi twoią odpowiedzią
te wątpienie rozwiążesz. Spuszczam się na to.
Konstanty mam nadzieię, będzie też statkował, y
On nie zechce więcey zadawać rany y boleści Oycu.
Wasz dobry — co mowię iaden z Naylepszych Oyców
nie zasłużył na to, aby mu się tak nadgradzać, proszę
mi policzać, którem podobney staranności y dobroci
dla swych dziatek dowody dał? Trzeba się tylko
na

na tym zastanowić y pomyśleć; to się zaraz okaże, że tylko uszczęśliwienie Jego Dziatek wprzódy y teraz y na przyszłość, Jego żadnym zamiarem było, y nawet iak się teraz probuie, renunciaya na wszystkie względy – Czy tak kochany Braciszku ?

Względem Medalionu – Tak mnie moy kochany Maciejowski uprzedził, taki respons nastąpił, który od Ciebie odebrałem – Ja o tym nie wiedział, że posiadasz zbiór książek, Medalów y Kupferstychów & & polskich, Moy Boże, czemu ia o tym nie wiedział – W Roku 807. iak Napoleon w Warszawie, a ia tam przy Naszym Ambasadorze St Vincent byłem, mogłbym był wiele takich dla Ciebie nabyć rzeczy – osobliwie iak sobie przypominam wszystkich polskich królów bardzo dobrze y elegantsko w Kryształach wyrżniętych – y inne Monety & &. Twoy Respons więc Panu Podpółkownikowi Hlebicom Woynie comunikowałem – bardzo mu żal, że ten Medal nie może dostać – y on tak iak y ia teraz przekonani iesteśmy, że się od tego Medalu rozłączyć nie możesz. — — —

Co masz od Naszey familyi za doniesienia ? Już dawno od Papy żadney nie odbieram Wiadomości. Nie mogę sobie przyczyny odkryślić – nie wiem nic, że się tam co przeciwnego nie stało. Co mówisz

to

do mego prz...dczyku ? Podczas trzęsienia Ziemi, którego my tu w nocy z 9. do 10tego przeszłego Miesiąca mieli, belki nademną dobrze trzesz-
czeli, a moie Służące ze swoey stancyi z kodzką równemi nogami
do mnie przyskoczyli – żeby trzęsienie trzy minuty jeszcze
trwało ! to ciężko z życiem y duszą możnaby się było
wyratować.
Bardzo mi żal, że Nasz Brektrol 24go t. M. Wiedeń
opuściła, y do Wenecyi odiechała, prosiłbym Cię, abyś był łaskaw, oddać Wizytę Panu Konsyliarzowi
Nadwornemu Deckshronowi, który tu będąc zawsze
mnie się o Tobie pytał. Jest to bardzo godny
y uczciwy Człowiek – który mi wielkie grzeczności, to iest medicale dla innych oświadczył.
Nie mogł bym się tam dowiedzieć, w względem Pana
Delegata Wunsch przy tuteyszey Generalney Direkcyi
Policyi będącego, mego wielkiego Przyiaciela udecydowano. On się podał na Konsyliarza Appelacyinego do Lwowa (i zdaie mi się) Bardzo mnie tym
obowiążesz gdybyś mi to doniesiesz. On był
gdzieś Audytorem – a stąd przychylny polakom przywiązany jest
Ściskam Cię serdecznie moy kochany Spinkołpi,
prosząc Cię o twoie przywiązanie y Miłość, iestem zawsze y wiecznie
Twoim
Maciejowski swoy Urząd
nawyka – On ze swym
stanem kontent, y dobrze mu
się powadzi

Przyjaciel życzliwym
Dawidkowski

z Medyolanu Dnia 20go Xbra 828.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku, y moy
Dobrodzieyu!

Zbliża się rok stary ku schyłku, a nowy nadchodzi, przy tey okazyi pospieszam się, moie szczere życzenia przynaymniey ustnie wynurzyć Ci, ponieważ Bóg wie, kiedy mi okoliczności pozwolą, uściskać Cię osobiście y przekonać o mym ku Twey szacowney Osobie przywiązaniu szacunku y miłości, życząc Ci też długiego życia z wszelkiemi pomyślnościami y ukontentowaniem, do tego Żoneczki cnotliwey y potym potomków. Więc serio potrzeba

o tym

o tym pomyśleć objektywie, bo czas naylepszy u-
płynie, a Pani wypada wyjątkowo pracie
czyć, który imię Pawlikowskich y potomie
szczęście powinien.

Co tam słychać z naszych stron? Papa
mi pisze — że Pan Konstanty zabiera
się wyjechać do Gratz — co go tam
za interess lub potrzeba pędzi? y ja-
ki może być w tym twoim zamiar?
Powinien by, kiedy żadney funkcyi ża-
iąc nie chce, przy Papie siedzieć y go-
spodarstwem trudnić się, y tym spo-
sobem Oycu towarzyszyć [illegible]
Ja nie mogę wyrozumieć, co za brz-
siewkie cię ma?

Widziałaś Hrabiego Porucznika Kauffkirchen
[illegible]

podobno mu, iak się zdaie, JEgo interessa nie
idą pomyślnie, ponieważ znowu prolongacyę
Urlopu otrzymał. Proszę go pozdrowić
z mey strony ieżeli się przed JEgo wy-
iazdem z Wiednia zobaczycie.

Tu nowego nic nie mamy, Regiment Huza-
rów tu konsystujący ludzmi y końmi się
kompletował, co daleko nadzieię czyni dla
tych ktorzy promocyię życzą — ale my
Granatyery, nadziei mało, albo wcale żad-
ney nie mamy. bo przeznaczeni na Guar-
dyią Vicekrolewską musiemy do cierpliwo-
[illegible]zani, — tu w Medyolanie siedzieć.
[illegible] in quattro a me, żadney nadziei nie
mam, ieszcze trzeci Kapitan, a latka y
siwe włosy, y tych mało na głowie

coż

coż za widoki –? Miałem 30 lat, zostałem Kapi-
tanem mam 50. lat – iestem Kapitanem trzecim,
Więc niezadługo Kapitan w Capharnaum —
y ieżelibym za pięć lub osm lat doczekał
się Majorostwa, do czego, iak przedtem mówiłem
mało nadziei, co za korzyść – Parę set złotych
które mi [illegible] Pan Grzegorz
zapisał, poszłyby na [illegible], a za parę
lat trzeba by było pensyonować się —
Więc rozważ, iak były zachęcające widoki,
Ale dość na tym, nie chcę ani siebie ani ciebie
trapić tą smutną przeszłością. Twoia
łaska y przywiązanie, na które [illegible] wię-
cey zależy, więcey warte, niż [illegible] lub
promocyia — o które, Cię proszę, i iestem
z naywiększym uszanowaniem y przywiązaniem
Twoim służącym [illegible]m bratem
[illegible]

Nasz kochany Maciejowski [illegible] Cię [illegible]

Monza dn 10/7 July 830.

Jaśnie Wielmożny Panie Stryju
y móy Przychylny Łaskawszy Panie y Dobrodzieju!

List Łaskawy y nieoszacowany dtto Medyka dn 14/7 Stycznia r. b: oraz y 200. Złotych w C. Monecie odebrałem (za które moie nayniższe odsyłam podziękowanie), ale przyłączyć muszę, że koszt Deligansu bardzo wiele wynosi, ponieważ 3. fr 20 kr porto zapłacić musiałem, co mnie przecie bardzo obeyszło.

Proszę mi darować moie tak długie milczenie y opóźnienie w daniu responsu Łaskawego listu. Przyczyna pierwsza była — Choroba, którem wycierpiał w Zimie ostatniey przez inflamacyie Mózgu, którą zdatność niego, tu bardzo sławnego Doktora Westyngera, Regimentsarzt Pułku Barona Bakony wyleczyła. Druga przyczyna zaś była. Oczekiwanie codzienne, przez 3. lub 4. Miesięcy, Rozkazu do Marszu w celu odmiany Garnizonu; to iest, iak otrzymaliśmy doniesienie, że Nasz batalion miał bydź przeniesiony do Pesztu, Ja oczekiwaiąc tenże rozkaz, wstrzymywałem się z rzeczonymi respondem chciawszy naraz donieść o przemianie Dyslokacyi moiey, y dzień odchodu z Medyolanu y przybycia do Pesztu. Tymczasem tylko ieden batalion ten co z wielu go otrzymuie, za szczęśliwy iż na czas niey do Marszu trafił, podług którego więc Batalion Görlitzy ztąd odszedł — dwie Dywizyie poszły do Wiednia, a trzecia do Pesztu — Ci co do Wiednia pomaszyrowali, mogą bydź kontenci z odmiany, ale tych, co do kapitalnego Miasta Węgier pomaszerowali, nie bardzo zazdroszczę — Awantaż nie wielki — oprócz bliskości Oyczyzny — klima y inne przedmioty nie

mogą.

mogą y nie potrafią wynadgrodzić ni Węgierskie Wino ani Zabawy.
Teraz pospieszam do Responsu tak Łaskawego listu:

Interessa Sukcessyi, y zwleczenie końca, bardzo mnie zastanawia, y moię Uwagi zatrudnia. Jeżeli z iedney Strony ten interess Pakomstwem się opóźnia, y z tey przyczyny nie tylko inne Osoby do procesu wciąga, Massy upadek czyli też wyzmnieyszenie przyspiesza, to, co też złączenie z Cessyonarzami Żony Nieboszczyka z Adwokatami etc za sobą pociągło, to potrzeba wymaga, aby Część przeciwna pofolgowała, y wszystko Sądowi Wyrokowi się powierzyła, co więcey naturalniey y z tym prędzey uczynić wypada, iak Jaś: W: Pan Stryi Dobrodziey Donacyią wygrałeś, do czego winszuię — z tego powodu zdaię mi się być słuszną rzeczą, nie opierać się iuż z tego samego powodu, aby podeyrzenie Chciwości, która, iak listy mi donoszą, Stryiowi Dobr. zarzucaią, z siebie zwalić y oddalić. Ja iestem w tey rzeczy, iak tego dowodzę [illegible], obojętnym, ale Ci, którym listy obydwóch Stron do Czytania komunikuię, y od których, iako od ludzi rozumnych y najprawie znaiących się, [illegible] obojętnych, zgadzaią się na tym, że Jeg: Pan Stryi Dobrodziey nayważniejsze przeszkody czynisz y interess w celu nabycia większey Części Sukcessyi przewłeczasz. Wszystkie moie bronienie Osoby Pana Stryia Dobr., opisanie Jego sprawiedliwości, sposobie myślenia, y bezinteressowanego Charakteru nie było wstanie, tey Opinii im pobrać — Więc proszę mi moią śmiałość darować, lepiey by było, pofolgować, aby ten interess fatalny swemu końcowi raz doprowadzić. Rzecz niepodobna, aby ten proces od Roku 824 po aż do 830 trwał bez przyczyny lub oporu iedney lub drugiey strony. Mnie się zdaie, że Strona nie potrafi wydrzeć, co iey nie należy, y w czem Wyrok Sądów nie przysądzi; a co ten [illegible], podług Sprawiedliwości y praw, co nie należy mam wydrzeć

ale

ale tu trzeba bezpartialnie rozważyć, że każdy swoiego żąda, y o swoie się upomina — Co ia mam mowić, Naymnieyszą częścią, ze wszystkich Sukcessionarzow, ia, ktoremu pars legitima, iako heredis necessarii należy, mam się kontentować z 1000 ff. a nic nie wspominam, oczekuiąc cierpliwie konca processu — spuściwszy się zupełnie zaradzeniem Jaśnie W. Pana Stryia Dobrodzieja — chociaż mnie gwałtem do strony przeciwney gwałtem pociągnąć y namowić chciano. Nawet mi za moią schedę 500 ff ofiarowano, ieżeli bym iey ustąpić życzył. Ja o tym nic wiedzieć nie chcę, y nawet żadney nie dałem odpowiedzi — Pochlebiam sobie, że mnie to dobrze w oczach J. W. Stryia Dobr. charakteryzować będzie, bo ia niechcę, żeby imieniem moim process prowadzono, Przysłowie włoskie mowi, Chi stringer vuol troppo, niente abbraccia. Tysiąc lat żyć, kiedy nie będziemy — z sobą nic nie weźniemy — J. W. Pan Stryi Dobr. swe dziatki ukolokował, y na przyszłość dobrze zaopatrzył, tak dalece że przy miernym gospodarstwie, zawsze Panami będą, y swoym potomkom los przyzwoity stawią. Wreszcie każdy powinien rozsądkiem y umysłem pracować, aby mu się tu na tym padole płaczu dobrze powodziło. — Dlatego, rozważywszy niepotrzebne zgryzoty wypada oddalać, aby zdrowia nie skracać.

Za oddanie mi sprawiedliwości względem mey dowodniey uprzeymości, ia tylko też wysokie uczczenie mam, tak ile J. W. Stryia Dobr. całuiąc serdecznie dziękuię. Kiedy Brzezeiany wygrano, do czego winszuię, do czego chciano testament, y ia przyznaię myśl y zdanie szlachetne — ale trzeba aby opinią z obie współmyślności pokazać, przez pofolgowanie, potym strona przeciwna przekona się, że z tey strony nie chciwość y przymnieżenie zabrania wszystkiego nie pannie, potym o osobie J. W. Pana Stryia Dobr. inaczey myśleć, przymuszeni będą

a resztę niech wyższe Sądy rozstrzygną. Hoffmann, Pan Kasper,
Xaver nieprzebłaganie się na mnie gniewaią, ale ia przy moim
przedsięwzięciu zostaię, y zostanę, niech będzie, co chce.
Bardzo dobrze sobie przypominam, żem w przypadku Jubilowania me-
go /: Pensionirung :/ o przytułek prosił, a zatem prowadzenie Niemie-
ckiey korrespondencyi y konskrypcyi, iako, abym się mogł odwdzięczyć,
ofiarowałem. Jego: W: Pan Stryi Dobr. wzywał mnie abym moią Dymisy-
ie żądał, a to względem obięcia poczty w Szechiniach y prowadzenia
Urzędu Poczmeystra — Między Jubylacyią /: Pensionirung :/ a Dymisyią
/: Quittirung :/ iest wielka różnica — w Pierwszym przypadku, zostaię iako mnie
Kapitanowi Ranga, karakter y roczna Pensya [illegible]: w drugim przypadku
zaś /: Quittirung :/ trzeba się zrzekać karakteru Rangi pensyi, y wszystkich
Militarnych beneficyow, przecie zostaie Officerowi [illegible] długo słuzącemu żądanie
o karakter, który mu się accorduię, ale za to bierze na siebie obowiązek, w przypadku pos-
politego ruszenia y potrzeby, iako to w niebezpieczeństwie kraiu na zawołanie lub odezwę
stawić się do którego kolwiek Korpusu. Żebym był więc był wziął Pensyię, to mi nie
nie wolno, wziąć Urząd Poczmaystra, wziąwszy zaś Dymisyią, lub żebym kwitował służbę
woyskową, to trzeba czyli wypadało mi rezygnować Pensyię, która mi nikt nie
powroci, za me 37. lat Służby. To iest explikacyia y różnica między tem. Co do
Konskrypcyie y korrespondencyie wolno mi iest prowadzić, bo [illegible] y dla zabawy
zatrudniłbym się był. Ci, którzy Urząd poczmeystra na się wzięli, musieli przedey kupić,
nie kwitować, inaczey nie wolno. Wreszcie wdzięczny iestem za Łaskawą chęć y starania,
ia się z małą kontentuię. Moie życzenie na mey wiek iest ograniczone, żebym mogł do mey Pen-
syi [illegible] mieć dodatku, to będę kontent. O Pannie Gudbercie, nic nie słychać — Ożenił się iuż
ten Pan [illegible]? [illegible] Pan Konstanty? Co robi Zosia, spodziewam się, że nie pójdzie za
Żołnierza. Proszę moie życzliwe ukłony y Uszanowanie z mey strony oznaymić, Tu bardzo [illegible]
[illegible], iuż trzy miesiące deszczu nie mieliśmy. Dziś mokry deszcz wznowił, S. Jana głowa
ma odrobić — Boią się wielkiey drożyzny. Całuię Rączki, [illegible], Załączywszy
z tym Uszanowaniem iestem zawsze Wielmożnego Pana Stryia Dobr. [illegible] Synowcem [illegible]

P.S. Pierwszego przyszłego augusta powracam do Medyolanu

Padua d. 20go Decembra 847.

Mości Kochany Panie Gwalbercie, Braciszku Dobrodzieiu!

Oto ia ieszcze raz y tego roku z przybliżaiącymi się krokami gigantesknemi, z moim szczerym, z przywiązania braterskiego pochodzącego, powinszowaniem y ia potrwamiam się; życząc Ci: iak zawsze: Błogosławieństwa Boskiego, y wszelkich pomyślności, które wyrontować zdolne są, Wasze Ukontentowanie y spokoyność. Mam nadzieię, że z powrotem w Medyce w Domu twoim wszystko w porządku znayszedłeś, y spokoine twoie dobra y poddanych znowu obaczyłeś, y w przyszłości spokoine życie y bytność prowadzić będziesz, w łonie twoiey małżeńskiey familyi y twoich poddanych. Zdaie mi się, że Rewolucyia Sowizdrzalska nie posunęła się aż do Waszych granic, co mi daie nadzieię, że ani rozboystwa ni inszych bezrządów twoie dobra nie trafiły, Zresztą mam dobre nadzieie o waszym Zdrowiu; Ja z moiey strony tyczącey się mey Sytuacyi iakieyżkolwiek cyrkonstancyi nie mogę Ci dać dobrey relacyi: Względem Zdrowia: iestem na nowo bardzo cierpiący, Defekt moy od dnia do dnia się pomnaża, używam teraz środek, ina moia nadzieia! przynaymniey do zatamowania bolu & lekarstwo Salsapareille concentré préparé par Luetz Lion bardzo droga, ale cóż mam czynić, dałbym quasi ostatnie koszule przynaymniey dla ulżenia boleysłości y męczarni, którey podlegam codziennie y conocnie; —

Wszystkie

Wszystkie dotychczas użyte medycynalne przepisy, kąpiele z wód mineralnych y morskich nie były sposobne wyleczyć mey nieszczęśliwey exystencyi, do tych wszelkich okoliczności towarzyszy moia Sytuacyi familyi nieszczęśliwey — która mnie do myślenia względem ich przyszłey exystencyi dzieci y niespokoynym mnie czyni.

Teraz kochany Gwalbercie iesteś w mieyscu naszego procesu sukcessyonalnego, przyobiecałeś mi, że z powrotem do domu sędziego się starać ponaglić ten interess — mnie [...] zarząd interessuie, nie tak dla mnie iak dla moich trzech niewinniątek, których los przyszły iakożkolwiek ustanowić życzyłbym sobie, to rzecz naywięcey na sercu mi leży, iak każden człowiek poczciwy y honoru myśleć powinien, bym mógł umrzeć spokoynie. —

Wszak iesteś też Oyciec, y Oyciec twego Miszka, Powtarzam więc moię prośbę, nie bądź głuchy na nię, y przyśpieszay ten interess, który mnie wiele obchodzi.

Niechaią Cię więcey nie [...] [...] Dziesami sciskaię serdecznie Cię y twoię Żoneczkę niemniey Miszka, oddaię was opatrzności y dobroci y Miłosierdzi Boskey iestem ze wszystkim przywiązaniem

Twoy życzliwy y szczerze kochaiący brat Antoni [...]

le
ny.,
zel,
ilyi
dem
nym

zo
i
snac
raz
ch
t
f

inien,

ła,
na
cie

ię
m
ckaz

ta

tt

Ew. Hochwohlgeboren

Dem Herrn Herrn Johann Gualbert Edlen
Ritter de Cholewa

Pawlikowski.

Galizischen Landstand, Ehrenmitgliede des Ossolinskischen literarischen Instituts in Lemberg, und Mitglied der Ackerbau-Gesellschaft zu Krakau.

zu

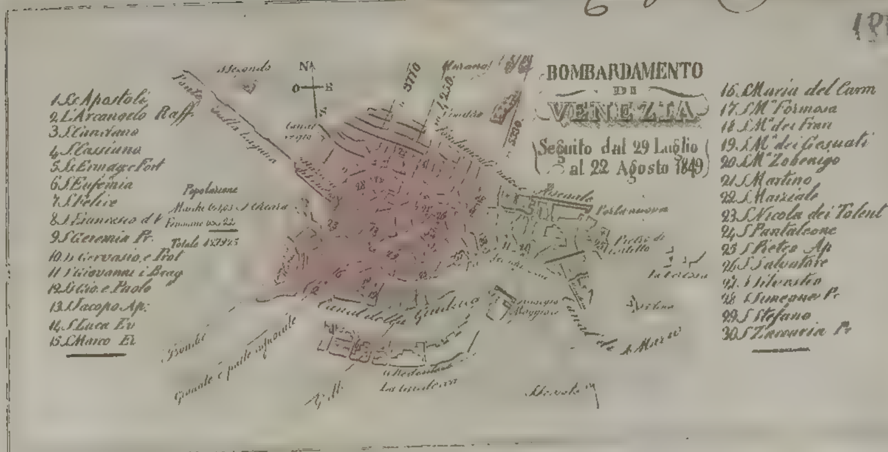
Medyka
Przemysler Kreises
in Gallizien

pr Wien, Ollmütz
Teschen, Tarnow

PAR... [illegible]
.. DEC

Venezia d. 16go July 850.

186



(Moy kochany Panie Synie Gwalbercie Dzieciątko y Dobrodzieyu!

Pewnie się nie spodziewasz odebrać ieszcze na tym świecie list moią pisany ręką, ale nie mały powód mię nagla do pisania tych wierszów, które Twemu dedykuię sercu, zbliżaiąc się dzień Twego świętego Patrona. Przy tey okazyi iak każdego Czasu życzę Ci y Twoim Boskiego Błogosławieństwa y Zdrowia zupełnie dobrego dla doczekania się pociechi Twoich potomków. Ja tu nic o Waszym egzystowaniu nie wiem; y życzyłbym sobie odebrać nieiakie przecie wiadomości o Waszym powodzeniu się, które z niecierpliwością oczekuię —

Ja tu podczas rewolucyi w wielkich znaydowałem się obertasach y niebespieczeństwach odziennie od początku aż do zgonu Rewolucyi wariackiey Włoskiey. nie do porozumienia szaloney y bez żadnego fundamentu y przyczyny żadna przyczyną tylko obiok im bryknął.

nadto

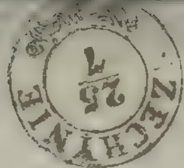
nadto dobrze im się powodziło pod rządem Austryackim
ale oni to nie poznawali. Teraz im żal y przeklinaią
tych którzy byli na czele Rebeliow. 1000 nieszczęsliwych
są zaszłowanych w obcych kraiach.
Ja mogę mowić z Franciszkiem 1szym Krolem Francus-
kim po przegraney batalii pod Pawią, tostwarzy woy-
skowym dożenem Karola V.go wszystko stracilem, ale
honor wyratowany. Jeżeli życzysz me historyę
wprzyszłym liście opiszę Ci wszystko z osobli-
wością. Teraz proszę Cię kontentować się temi
wierszami y moiim życzeniem, które Cię proszę
przyiąć z dobrym sercem. Należę iescze do nowo
do Invalidenhause zu Padua, ale teraz znaydnię się
na Ulicyie dla używania kąpieli morskich.
Co robi Kazimierz Ziembicki y tak daley &c &c
Proszę moie uściskanie serdeczne twey Małżonce
y dzieciom. Ściskaiąc Cię serdecznie Twoy

zyczliwy brat

Antoni

Proszę Cię donieść mi
wszystkie odmiany, y
względem sukcessyi.

aelkim
naią
oych,
uo.
swoj
), że.
ie
obli,
stoni
oske
wo
się
&
rzonu



Venedig

Hochwohlgeboren, dem Herrn Johann Gualbert Ritter de Cholewa

Pawlikowski.

galizischem Landstand Stellvertreter des Fürstl. Ossolinskischen literarischen Instituts in Lemberg und Mitglied der gelehrten Gesellschaft zu Krakau.

zu ~~Medyka~~ ~~Przemysler Kreis in~~ Gallizien

Franko ~~abzugeben~~ über Lemberg.

26 JUL

All Ill. Sig. N. N. Adressa: S. Trovaso, Sacca della Toletta, fondamenta rimpetto al Squero No 1293

31. Grudnia 1850.



Kochany Panie Janie Gualbercie Braciszku y Dobro-
dzieyu moy!

Przyim łaskawie, chociaż cokolwiek pozno, ale ~~tak~~
iak byłbym in loco w Medyce moie szczere powinszo-
wanie do Nowego Roku, ktoren iutro zaczynamy, te
życzenia są: Bóg Wszechmocny niech Tobie y
Twey familyi udziela Swego Błogosławieństwa y
wszystkich pomyślności, ktore Tobie sam życzysz.
Oto iako Fortsetzung mego ostatniego listu donoszę
Ci, że przez cały czas nieszczęśliwey Rewolucyi tu
w Wenecyi aż do powrotu Naszego wszystkie potrzeby
wałem, a to z przyczyny kuracyi. Sześć tygodni przed Re-
wolucyą przez pośrednictwo Przyiaciela, ktoremu iestem win-
ny do zgonu życia mego wdzięczność, ale gdzie teraz prze-
bywa, niewiem, prokurował mi Doktora Kordy Człowieka
anielskiego poznanie, ktoren się podiął z zapewnieniem
wykurowac mnie z mego Defektu, ktoren mnie przynag-
lił opuscić karierę moy słowa y aktualne. Ten
wziął mnie w kuracyię y wodą (ze Studni świeże) i cysterną po sześć
tygodniach zupełnie Bóg mnie wyliczył, żem wy-
zdrowiał

wyzdrowiał nietylko doskonale, ale mogę mówić y odmłodniał, po wycierpanych bolesiu, dolegliwosciach, &c. niespokoynych nocach bez rozpoczynaku po 4 osioletnim cierpieniu. Gdyby nie to nieszczęsie byłbym też iuz Feldmarschallieutenant, iako Ci, co pod moią komendą służyli. Kastelitz Chałomiay byli moiomi porucznikami. Weiler von Weislerchen był moim Chorążym Sufunnuß, y inni tyle. Wiele Doktorow mnie kurowali, wiele kapieli w połowie Europy probowałem, używałem, żadne mi nie byli wcale wykurować mnie, tylko Kordaten Anioł z Nieba — — Teraz inoza historya:

Więc cały czas do skończenia mey kuracyi zostałem się tu w Wenecyi, iak Nasi ztąd uslęppili. Tym czasem byłem wymazany z Regestrow Austryackich Officerow. Po powrocie Naszych, ktorzy wierzyli, żem przeszedł do Rewolucyonarnych y służbę wziął, zostawiony zostałem bez pensyi y bez szeląga, ponieważ podczas Obleżenia Wenecyi tu głod y powietrze panowało, wszystko wyexpensowałem y bez pieniędzy zostałem. Prawda że Rewolucyonaryusze mnie do wzięcia Służby przynaglić wolelí, ale ia stale ich chętnie Ofiarny &c. odemnie odrzuciłem, y wiernym przysiędze y honorowi zostałem. Dopiero po siedem miesiącach podawszy prozbę energiczną, po purgifikacyi czyli oczyszczeniu Dekret mi przyszłaney y Pensyi powrocona, iako też powrot do Invaliden hausu. Taki był moy los y [illegible] wantony, a teraz szczęśliwym zołdie powroc[illegible] do aktualney Służby do Gensdarmeryi lub Platzkomendy albo iakiego innego pomieszczenia; Ale nie maiąc żadnego patrona ni prot[illegible] [illegible] zostawiony na smutnych [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]ere. Dnec

Donec eris felix, multos numerabis Amicos, Tempora si fuerint nubila, Solus eris. O. Basta do quella Odiosa.
Życzyłbym sobie dowiedzieć się o Waszym powodzeniu. Spodziewam się, że są pomyślne y dobre.
Kochany Panie Janie proszę Cię, chciey mnie obiaśnić cokolwiek o naszym processie sukcessyonalnym, który od Roku 822 aż dotąd ciągnie się 28. Lat, przedtem nie do zrozumienia, lękam się że nastąpi Zmiana pomyślna. Jeżeli nie będzie iutro rezolucyje, to myślę sam zjechać do Was y do Lwowa, wszak drogą żelazną prędko tą podróż odprawię, a potym może y tam domiyście weznę Carolka Ziembickiego Sukcessyia którego pro cedurę dałem w ręce Pana Kaziemierza przecięg tyle lat przepadła. Od Boga co złe pokrewieństwo, żebym był na wa szym, myśleniu widzielibyście rzek bym się nigdy dla Waszego Lepszego.
Każdzie te wiersze y list, bo melancholyia moie się przemoże. Czekam z niecierpliwością Twego łaskawego odpowiedzi y cokolwiek pieniędzy, ale nie w banknotach, bo tu bardzo wiele traca, Oddaię Ciebie y Twoich łaskiey opatrzności ściska iąc Ciebie y Twe kochaną Matkę szczyrze y Twe Siostry proszę Cię bydź wzglę dem mnie miłosiernym y kochającym bra

tak iak Twoy nieboszczyk Oyciec ś. Boże
niech mu daie, y pewnie mu da, iako sprawie-
dliwość kochaiącemu, Niebo; Imnie bardzo sprzy-
iał y bardzo łaskaw był. W bardzo wiele dzię-
ki temu przez Jego życzliwość. Pisałem też y
do Pana Konstantego, by mnie obiaśnił naczytał
co się kto są i dwa Pawlikowscy, które wyszczególnie

VENEZIA 10. GEN.

Pawlikowski in Lemberg

WIEN 13. JAN.

17 1

18 JAN

z Almanachu tegorocznego Woyskowego; ieden w Pułku No 34. w któ-
rym y ia służyłem, a drugi w Pułku Cuiras[illegible]
Powtórnie Bogu Was oddaię, y twey odpowiedzi oczeku-
iąc z prawdziwym przywiązaniem y Uszanowa-
niem nayst[illegible] [illegible] tak katolickiey
Twoy brat Antoni Pawlikowski Major.

Dnia 19ᵗᵉ February 1851 Roku

200



Kochany Panie Gwalbercie, Bracie Luskawy
y Dobrodzieyu moy!

Pod Datą ostatniego dnia roku zbiegłego, w pierwszych dniach roku 1851. wyprawowałem List do Ciebie adressowany z powinszowaniem nowego Roku dla Ciebie Twey godney Małżonki Hrabianki z Domu Dzieduszyckich y z prozbą o przysłania mi pieniędzy. — Że wszystkich stron y od wszystkich iuz [illegible] y dwa (: Responsy :) odpowiedzi lecz od mego kochanego Gwalberta braciszka y naypierwszego mego Dobrodzieya żadn[illegible] byłem nieszczęśliwy otrzy[illegible] odpowiedź. Ta [illegible] tak y do Twoich [illegible] na początek [illegible]
nie słyszeć żeby
ni zguby [illegible]

Powtarzam moie życzliwe powinszowania, życząc Ci
zgruntu serca mego: Błogosławieństwa Boskiego
y wszelkich pomyślności całey Twey godney fa-
milyi. Co day Boże Amen!
Ale teraz prozba moia gorąca bardzo iest:
1mo Oświecić mnie doskonale, wie in [?] Sachen [?] Unser [?]
na Action? to iest w iakim stanie y iak się
znayduie Interess sukcessyonalny, po świętey
pamięci Naszego Stryia Pana Grzegorza?
czy iuż ukończony czyli nie? bym ia się mogł
kierować względem Decyzyi, bo to rzecz dziwnie [?]
do wierzenia, żeby ten proceß tak długi czas
y lata /: ob seit 25. Jahren seit [?] Anzbaltergn [?]
am 11ten März 825./ ciągnął się — — — — — —
2do Żebyś był łaskaw przysłać mi iak nayprędzey, bo bar-
dzo znayduię się bez grosza, y potrzebny, a conto
Procentów, iak mi zawsze przysyłał Twoy godny
Ociec a moy Nayłaskawszy Stryi św: pam: Dwieście
Złotych Guldenów C.M. ale wgotowych, nie w Bankncetlach
ponieważ te podlegaią wielkiey stracie

3tio

Stto uskutecznii Twego przywiązania braterskiego, y przy
biecaniów tyle y obietnic; [illegible]
Correspondenz [illegible] 70. [illegible]
von [illegible]
den [illegible] Gwalbert ; [illegible] słowa, które sacrezan
te mnie upewniać raczyłeś.
Czekam z naywiększą cierpliwością na Twą
odpowiedz y uskutecznienia mych nayyoręt
szych prozb. Bądz łaskaw, sprawiedliwy y
miłosierny — [illegible] Sindereszit. dla Matki!!!
Proszę Cię oddać moie ucałowane Rąk y serdecz
ne Uściskania Twey Godney Matkę w Pani
Hrabinie
A ciebie sciskaią serdecznie zawsze z naywięk
szym uszanowaniem y przywiązaniem
Twoy
szczerze życzliwy brat
Ant Pawlikowski m.
Qual è mai più soave ricetto, di quel ch'offre il domestico tetto.
Y ia to czuię — y mozesz taka iest moia propozycyia: powrócić do
mey Oyczyzny, do Przemyśla lub do Sambora, y umieściwmnie
przy Hoffmanie, bo powiadaią, że Sekretarzem nie iak przedtym
we Lwowie, lub w Samborze przy Cyrkularnym Urzędzie
y w kamienicy legowaney mu od ś. p. Pana Grzegorza
mieszka, to y ia bym tam bardzo dobrze umieścić
bym się. Więc proszę Cię kochany braciszku o
prędką odpowiedz, której oczekuię z nayWiększą
niecierpliwością [illegible]
mit dem [illegible] bald bei Dir.

VENEZIA
19 FEB

VENEZIA
19 FEB.°

45 CENTES.

696

Seiner,

Herrn Herrn Joseph Gualbert Ritter

de Cholewa Pawlikowski

galizischen Landstand, Stellvertreter des

Gräflich Ossolinskischen litterarischen Instituts in

Lemberg, und Mitglied der ... Gesellschaft zu ...

Hochwohlgeboren

in Wien

gegen Retour Recepisse

in ... Lemberg

... in Oest. Gallizien

1761





